



# 100 lat Niepodległej

## Leśne wątki Rzeczypospolitej



Centrum Informacyjne  
Lasów Państwowych

ISBN 978-83-65659-33-0



## Szanowni Czytelnicy!

Sto lat temu, po 123 latach zaborów, odrodziła się niepodległa Polska. Tę ważną dla całego narodu polskiego rocznicę obchodzimy dziś z wielką radością, ale też z głęboką refleksją nad przebytą niełatwą drogą, którą przyszło pokonać Rzeczypospolitej od pamiętnego 11 listopada 1918 r.

Był czas mozolnej odbudowy suwerennego państwa po pożodze I wojny światowej, przy wtórze niepokojów społecznych targających zrujnowaną Europą. Był czas zbrojnej obrony suwerenności przed agresją ze Wschodu, potem czas obrony w obliczu zagrożeń ekonomicznych, zgutowanych za zachodnią granicą. W takich warunkach rodziła się i krzepła młoda demokracja II Rzeczypospolitej, kładziono podwaliny nowoczesnej gospodarki.

Marzenia o Polsce silnej, liczącej się w europejskiej stawce, zdruzgotała następna wojna, jeszcze okrutniejsza od poprzedniej. Przyniosła obywatelom bezmiar niewyobrażalnych cierpień, a niepodległe państwo padło ofiarą wielkiej polityki i zdradzieckiego sojuszu dwóch krwawych totalitaryzmów. Po raz kolejny Rzeczpospolita miała być skazana na niebyt i wymazanie z mapy Europy.

Wiemy, co przyniosła nam druga wojna światowa, jak krętymi drogami przemierzaliśmy późniejsze półwiecze, ile trudu, cierpień i wyrzeczeń kosztował czas komunistycznego władztwa. Rodacy jeszcze raz dali przykład bezprzykładnej ofiarności, wręcz desperacji w dążeniu do zrzucenia również tego nieludzkiego jarzma. Wywalczyliśmy upragnioną wolność.

Cały czas w tle wszystkich historycznych wydarzeń obecni są leśnicy. Z woli politycznej zrodziły się w II Rzeczypospolitej Lasy Państwowe, stanowiące jedną z najważniejszych gospodarczych podpór kraju w międzywojennym dwudziestoleciu. A potem, na wezwanie Ojczyzny, pracownicy lasu bez wahania składali daninę krwi, stając w obronie niezbywalnych praw narodu.

W nowym, powojennym porządku, leśnicy, w warunkach powszechnej biedy i udręki codziennego życia, nie szczędzili sił, by Polska – skazana przez chorą, socjalistyczną ekonomię na absurdalne planowe niedostatki – mogła szczyścić się choćby bogactwem lasów. Wnieśli też niemały wkład w strukturalną przebudowę kraju po upadku komunizmu, w głębokie reformy i rozwój leśnictwa odpowiadający wyzwaniom naszego wieku.

Możemy być z tego dumni.

**dr inż. Andrzej Konieczny**

Dyrektor Generalny Lasów Państwowych

Warszawa, maj 2018 r.



---

# WSTĘP

**H**istoria jest nauczycielką życia – tę sentencję zawdzięczamy Cynceronowi, rzymskiemu myślicielowi, żyjącemu przed z górą dwoma tysiącami lat. Również dla nas, Polaków, słowa te kryją wyjątkowo głęboką prawdę-przestrożę, po wielokroć weryfikowaną w naszych dziejach. Taką nieodrobioną lekcją historii stały się wydarzenia prokurowane w XVIII w. – ponoć w imię obrony szlacheckiej „złotej wolności” – przez ambicjonalnie chorą, a politycznie krótkowzroczną magnaterię Rzeczypospolitej Obojga Narodów, manipulowaną przez sąsiednie mocarstwa. Później trzem działającym ręką w rękę cesarzom przyszło już tylko zebrać owoce. Potężne niegdyś państwo, rozszarpane niczym Sienkiewiczowski postaw czerwonego sukna, na ponad wiek zniknęło z mapy Europy. Ani iluzje niepodległościowe wiązane z Napoleonem, ani krwawo stłumione przez zaborców narodowe zrywy powstańcze w niczym nie zmieniły tej mapy. Naród mógł dowodnie przekonać się, czym właściwie jest brak wolności, już nie tylko tej „złotej” i dla wybranych.

Twierdzącą odpowiedź na pytanie: „Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość?” (taki tytuł nosiła anonimowo wydana w Paryżu w 1800 r. broszura Józefa Pawlikowskiego, sekretarza Tadeusza Kościuszki) można było poznać dopiero w czasie I wojny światowej, kiedy runęły zmurszałe mury cesarstw i nagle zmienił się układ sił na kontynencie. Tę wielką szansę wykorzystało nowe pokolenie patriotów, którzy własnym przykładem przekonali rodaków, że właśnie nastał najlepszy czas, by wspólnie osiągnąć cel, ziścić marzenia.

Odrodzonej Rzeczypospolitej dane było przetrwać tylko dwadzieścia lat. Następna wojna sprowadziła kolejną pożogę, a potem wielka polityka bezceremonialnie na półwiecze wtłoczyła Ojczyznę w niszczące tryby komunizmu. Jeszcze raz przyszło Polakom walczyć o wolność. W tym miejscu przychodzi na myśl inna sentencja, pozostająca w związku z pytaniem przytoczonym na wstępie: „Naród, który traci pamięć, przestaje być Narodem – staje się jedynie zbiorem ludzi czasowo zajmujących dane terytorium”. To już słowa Józefa Piłsudskiego. Pamiętajmy o nich.

Relacjonowanie choćby tylko najważniejszych wydarzeń stulecia – nawet w tak skrajnie lakonicznej formie jak przyjęta w niniejszej publikacji – jest bez wątpienia przedsięwzięciem karkołomnym. A już szczególnie wtedy, gdy dotyczy burzliwych dziejów niepodległej Polski, jakże obfitujących w liczne dramatyczne zwroty sytuacji. Podobnej syntetyczności przekazu – swego rodzaju migawek – nie sposób uniknąć w przedstawianiu historii Lasów Państwowych, bez mała rówieśnika odrodzonej Rzeczypospolitej. Taka formuła ma jednak dużą zaletę – umożliwia prześledzenie dwóch splecionych ścieżek dziejów. Niczym w zwierciadle obejrzyć można polityczne losy państwa, a następnie ich odbicie w dziedzinie gospodarczej – w leśnictwie, będącym – oczywiście, z zachowaniem proporcji zmiennych w czasie – jedną z ważniejszych podpór krajowej ekonomii.

Przez to szczególne stulecie w tysiącletniej historii Polski ewoluowało całe państwo, zmieniała się jego geopolitycznie uwarunkowana pozycja. Odzyskiwało, a potem traciło swą podmiotowość, by znowu cieszyć nas suwerennością.

Zmieniała się też rola Lasów Państwowych, jedne funkcje lasu zyskiwały na znaczeniu, inne traciły. Produkcja drewna, choć zawsze była istotna, już przed ostatnią wojną przestała być uważana za jedyną najważniejszą. Dziś doceniamy funkcje pozaprodukcyjne lasu, od których zależy bezpieczeństwo ekologiczne kraju. Kiedy więc zastanawiamy się nad przyszłością Polski suwerennej, miejmy na uwadze i tego rodzaju gwarancje naszego bezpieczeństwa, związane bezpośrednio z lasem.



---

# SPIS TREŚCI

|                                       |    |                                        |    |
|---------------------------------------|----|----------------------------------------|----|
| Brama do niepodległości.....          | 4  | Wojna i okupacja.....                  | 28 |
| Trzy zabory, trzy oblicza lasów ..... | 5  | Danina krwi leśników.....              | 29 |
| Niepodległa coraz bliżej.....         | 6  | Początki komunizmu w Polsce .....      | 30 |
| Batalia o lasy.....                   | 7  | W nowej rzeczywistości.....            | 31 |
| Piłsudski mówi: NIE!.....             | 8  | Od kryzysu do kryzysu .....            | 32 |
| Zręby Lasów Państwowych.....          | 9  | Duże cięcia, wielkie zalesienia .....  | 33 |
| Pamiętny 11 listopada 1918 r. ....    | 10 | Papież z Polski – Jan Paweł II .....   | 34 |
| Trud scalania zielonych zasobów.....  | 11 | Zwierciadło historii naturalnej.....   | 35 |
| Rodzi się państwo prawa.....          | 12 | „Solidarność” .....                    | 36 |
| W atmosferze niepewności.....         | 13 | Porozumienie Sękocińskie .....         | 37 |
| Wojna polsko-bolszewicka.....         | 14 | Stan wojenny .....                     | 38 |
| Doniosły rok 1924.....                | 15 | Wielka potrzeba zmian.....             | 39 |
| Kształtowanie się granic .....        | 16 | Trzecia Rzeczpospolita.....            | 40 |
| W stronę racjonalnego leśnictwa ..... | 17 | Nowy fundament leśnictwa .....         | 41 |
| Ku nowej gospodarce .....             | 18 | Polska w Unii Europejskiej .....       | 42 |
| Filar wzrostu gospodarczego.....      | 19 | Natura 2000 .....                      | 43 |
| Przewrót majowy .....                 | 20 | Integracja, przyspieszony rozwój ..... | 44 |
| Troska Lasów o przyrodę.....          | 21 | Las w stresie .....                    | 45 |
| Między dwiema potęgami.....           | 22 | Pytania o przyszłość .....             | 46 |
| Przysposobienie Wojskowe .....        | 23 | Dla lasu, dla ludzi .....              | 47 |
| Twórcy odrodzonej Polski.....         | 24 | Zakończenie .....                      | 48 |
| Pionierzy Lasów Państwowych.....      | 26 |                                        |    |

# BRAMA DO NIEPODLEGŁOŚCI

**P**odpisując traktat o trzecim rozbiórce Polski, 24 października 1795 r. ościenne mocarstwa: Rosja, Prusy i Austria na 123 lata wymazały nasz kraj z mapy Europy. Polacy nigdy jednak nie pogodzili się z utratą niepodległości, nie wyrzekli się marzeń o odrodzonej, wolnej Rzeczypospolitej. I choć powstania narodowe zostały krwawo stłumione, okupione represjami i zsyłkami na Sybir, chociaż nasilała się russyfikacja i germanizacja, myśl narodowo-wyzwoleńcza wciąż pozostawała żywa wśród polskich elit intelektualnych, skąd promieniowała na całość społeczeństwa. Odbudowę państwowości miały w programach wszystkie liczące się stronnictwa polityczne, ostoją polskości były wiara i Kościół.

Szczególną rolę w krzewieniu idei niepodległościowych odgrywała cieszącą się stosunkowo dużą autonomią Galicja. Na tych ziemiach, zwłaszcza po powstaniu w latach 70. XIX w. wielonarodowej monarchii konstytucyjnej Austro-Węgier, opresyjność administracji zaborcy wobec żywiołu polskiego była umiarkowana, działały polskie partie, towarzystwa i organizacje, a język polski pozostawał w urzędowym obiegu. Do pewnego stopnia była więc Galicja azylem dla osób ściganych za działalność polityczną, zwłaszcza w sąsiedniej Kongresówce.

Wyniszczająca, trwająca cztery lata I wojna światowa oraz związany z nią rozwój wypadków na światowej scenie politycznej otworzyły sprzyjające perspektywy dla sprawy polskiej. Po raz pierwszy mocarstwa zaborcze, które niegdyś ręką w rękę ustalały europejski porządek, czy to w ramach Świętego Przymierza (Paryż 1815 r.), czy później w tzw. Sojuszu Trzech Cesarzy, teraz jako wrogowie stanęły naprzeciw siebie. W takich okolicznościach niepodległościowe dążenia ludności kraju, przed ponad stuleciem unicestwionego zaborami, stały się dla

monarchów obu stron – Cesarstwa Niemieckiego sprzymierzonego z Austro-Węgrami oraz carskiej Rosji – kartą przetargową.

Już 9 sierpnia 1914 r., a więc dziesiątego dnia wojny, naczelne dowództwo armii niemieckich i austro-węgierskich wydało odezwę do ludności Królestwa Polskiego, zaczynając się od słów (pisownia oryginalna): „Zbliży się chwila oswobodzenia z pod jarzma moskiewskiego. [...] Już cofają się Moskale. Upada ich krwawe panowanie, ciężące na was od stu przeszło lat. [...] Połączcie się z wojskami sprzymierzonymi. [...] Z naszymi sztandarami przychodzi do was wolność i niepodległość”.

Pięć dni później z podobną odezwą, tym razem do mieszkańców Galicji i zaboru pruskiego, wystąpił naczelny wódz armii rosyjskiej, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz Romanow, mając taką oto wizję (pisownia oryginalna): „Niechaj zginą granice, dzielące lud Polski na części! I niech złączy się lud polski w jedną całość pod berłem CESARZA ROSYJSKIEGO! Pod tem berłem odrodzi się Polska ze swobodą wiary, języka i z samorządem. [...] Z otwartym sercem i pobratersku wyciągniętą dłonią idzie do Was Wielka Rosja. Ona wierzy, że nie zardzewiał miecz, który gromił wroga pod Grunwaldem”.



☐ I wojna światowa, maj 1916 r. Dowództwo 5 pułku piechoty Legionów Polskich w okopach na froncie wschodnim nad Styrem. Pierwszy z prawej: **Józef Piłsudski**, obok: **Leon Berbecki** – dowódca pułku (NAC)

☐ Pierwsze miesiące I wojny światowej. Piechota francuska w ataku na bagnety (NAC)

☐ Odezwa naczelnego wodza armii rosyjskiej, wielkiego księcia **Mikołaja Mikołajewicza Romanowa** do Polaków (NAC)



## ПОЛЯКИ!

Пробийте чашу, когда забытая мечта Ваших отцов и дедов может осуществиться.

Полтора века тому назад живое тело Польши было растерзано на куски, но не умерла душа ее. Она жила надеждой, что исполнится мечта воссоединения польского народа и братского примирения его с Великой Россией. Русские войска несут Вам благую весть этого примирения.

Пусть сотрутся границы, разрывавшие на части польский народ! Да воссоединится онь воедино под знаменем: РУССКАГО ЦАРЯ! Подъ знаменемъ этимъ возродится Польша, свободная въ своей вере, языке и самоуправлении.

Одного ждешь отъ Васъ Россия – такого же уважения къ правамъ тѣхъ народностей, съ которыми связала Васъ история.

Съ открытымъ сердцемъ и братски протянутой рукой ждешь изъ Васъ наставлѣнъ Великая Россія. Она вѣруетъ, что не заржавеетъ мечъ, разсѣившій врага при Грюнвальді.

Отъ береговъ Тихаго Океана до сѣверныхъ морей движутся Русскія рати. Заря новой жизни зажигается для Васъ.

Да воскреснетъ на этой зарѣ знаменіе креста, символъ страданій и воскресенія народовъ.

Всержный Главнокомандующій,  
Генералъ-Адъютантъ НИКОЛАЙ.

## POLACY!

Wybła godziną, kiedy marzenia Waszych ojców i dziadków mogą spełnić się.

Lat sto pięćdziesiąt upływa odą Polska rozdarta została na części, lecz nie zmarł duch polskiego; on żył nadzieją, że nastąpi chwila odrodzenia Polski i bratniego pogodzenia się jej z Wielką Rosją.

Rosyjskie wojska nieść Wam radość wieść tego pogodzenia.

Niechaj zginą granice, dzielące lud Polski na części! I niech złączy się lud polski w jedną całość pod berłem CESARZA ROSYJSKIEGO! Pod tem berłem odrodzi się Polska ze swobodą wiary, języka i z samorządem.

Jednego tylko oczekuje od Was Rosja – takiegoż poszanowania praw tych narodów, z którymi Was związała historia.

Z otwartym sercem i pobratersku wyciągniętą dłonią idzie do Was Wielka Rosja. Ona wierzy, że nie zardzewiał miecz, który gromił wroga pod Grunwaldem.

Od brzegów Oceanu Wielkiego do północnych mórz posuwają się wojska rosyjskie; zorza nowego życia wchodzi dla Was.

Niech zabyśnie nad tą zorzą znamię Krzyża świętego – symbol cierpienia i zmartwychwstania narodów.

Zwierzętny Wódz Naczelny,  
General-Adjutant MIKOŁAJ.



# TRZY ZABORY, TRZY OBLICZA LASÓW

Zarządzanie lasami oraz ich użytkowanie na zagrabionych przez Prusy, Austrię i Rosję ziemiach polskich podporządkowano interesom zaborców, przy czym bywało, że na pierwszym planie stawały doraźne cele polityczne i gospodarcze.

Już od końca XVIII w. w cesarstwie austriackim utrzymywała się praktyka wyprzedzaży lasów państwowych, by uzyskać z tego wpływy przeznaczyć na ratowanie wiecznie kulejącego rządowego budżetu. Tak też było w zawłaszczonej Galicji. Dopiero u schyłku XIX w. rząd zdecydował się odstąpić od tej wyniszczającej dla publicznych zasobów leśnych polityki fiskalnej. Jak się ocenia, w latach 1772–1910 Austria zdążyła pozbyć się ponad 800 tys. ha lasów, często cennych przyrodniczo (jak choćby lasów karpackich), o których późniejszym losie miała już przesądzać nieskrępowana komercja. Tylko do lat 70. XIX w., kiedy to Galicji przyznano ograniczoną autonomię w ramach monarchii, powierzchnia dawnych lasów koronnych w tym zaborze zmniejszyła się aż o przeszło dwie trzecie. Średnia lesistość Galicji, wynosząca w latach 1815–1824 ponad 28 proc., w latach 1909–1913 spadła do poziomu 25 proc.

W zaborze pruskim wyprzedaż majątków leśnych w ręce prywatne była intensywna do 1830 r. W połowie XIX w. zaniechano jej, a później – odwrotnie – zaczęto powiększać zasoby skarbo-

we, zalesiając grunty nieprzydatne dla rolnictwa oraz wykupując grunty z rąk polskich. Ta druga praktyka była elementem nasilającej się germanizacji i kolonizacji, w której niejednokrotnie uciekano się do przymusowych wywłaszczeń. Ubytek powierzchni leśnej wynikający z rosnącej eksploatacji zasobów udawało się rekompensować zalesieniami i w efekcie ogólna lesistość zaboru pruskiego aż do wybuchu I wojny światowej utrzymywała się na mniej więcej stałym poziomie ok. 21 proc.

W chwili utworzenia Królestwa Polskiego w 1815 r. lesistość ziem zaboru rosyjskiego przekraczała 30 proc., z czego trzecią część stanowiły lasy rządowe. W 1838 r., wzorem Prus i Austrii, zdecydowano przeznaczyć na sprzedaż bez mała połowę tych lasów. Z kolei po powstaniu listopadowym ruszyła fala rozdawnictwa dóbr (tzw. majoratów) carskim wojskowym i cywilom szczególnie zasłużonym w tłumieniu polskiego zrywu narodowego. Do wybuchu powstania styczniowego aż 150 tys. ha lasów rządowych – rozdanych lub sprzedanych – trafiło w ręce prywatne. Upadek powstania wywołał nową falę represji i konfiskat majątków. Prawdziwą katastrofą okazały się jednak wylesienia, nasilające się zwłaszcza w drugiej połowie XIX w. W ciągu półwiecza objęły one 1,4 mln ha (37 proc. ogólnej powierzchni leśnej ziem zaboru). W efekcie w latach 1909–1913 lesistość Kongresówki wynosiła już tylko ok. 19 proc.

Ogółem przeciętna lesistość ziem polskich, wynosząca przed rozbiorami ok. 37 proc., u progu odzyskania niepodległości zmniejszyła się do ok. 23 proc. W ciągu 123 lat zaborów dawna Rzeczpospolita utraciła prawie 1,7 mln ha lasów. Wielkie spustoszenia przyniosła potem wojenna pożoga.



- ☒ Leśnicy „Knyszynskiej Lesnoej Daczy” w zaborze rosyjskim, obecnie Nadleśnictwo Knyszyn. Zdjęcie z pierwszych lat XX stulecia („Echa Leśne” 1995)
- ☐ Leśnicy z Nadleśnictwa Łagów w zaborze austriackim. Zdjęcie z początku ubiegłego stulecia („Echa Leśne” 1993)
- ☐ Odznaki służbowe „Kazionnyj Lesnik” („Leśnik Państwowy”) – z lewej – i „Strażnik”, noszone przez leśników w służbie carskiej na terenie Królestwa Polskiego (archiwum R. Pruskiego)





## NIEPODLEGŁA CORAZ BLIŻEJ

Część ruchów niepodległościowych działających na ziemiach polskich nadzieje na odrodzenie suwerennej Rzeczypospolitej łączyła ze współpracą z państwami centralnymi. Już w 1908 r. Józef Piłsudski współtworzył Związek Walki Czynnej we Lwowie. W Galicji zaczęły powstawać organizacje paramilitarne, takie jak Związek Strzelecki czy Strzelec. Ich zapleczem były – organizowane również w pozostałych zaborach – obywatelskie zrzeszenia patriotyczne (np. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”). Na gruncie porozumienia z państwami centralnymi latem 1914 r. powstał w Krakowie Naczelny Komitet Narodowy.

6 sierpnia 1914 r. roku Józef Piłsudski na czele Pierwszej Kompanii Kadrowej przekroczył granicę austriacko-rosyjską, próbując wznieść antyrosyjskie powstanie w Królestwie Polskim. Nie udało się. Skupiono się zatem na formowaniu Legionów Polskich. W latach 1914–1916 w sile ponad 20 tys. żołnierzy walczyły one przeciwko Rosjanom w Małopolsce, Karpatach Wschodnich, na Wołyniu i Lubelszczyźnie. W historii zapisały się zwłaszcza, stoczone w 1915 r. przez legionowe brygady, bitwy pod Rokitną, Tarłowem i Raśną.

Jesienią 1914 r. z inicjatywy Józefa Piłsudskiego powstała w Warszawie konspiracyjna Polska Organizacja Wojskowa, której zadaniem było szkolenie wojskowe oraz dywersja i wywiad wymierzone przeciwko Rosji. Ocenia się, że do chwili rozwiązania tej organizacji (11 listopada 1918 r.) przewinęło się przez nią ok. 30 tys. ludzi.

Patrioci upatrujący szans na niepodległość we współpracy z państwami ententy zawiązali w listopadzie 1914 r. w Warszawie Komitet Narodowy Polski z Romanem Dmowskim na czele, patronujący formowaniu Legionu Puławskiego u boku armii carskiej. Po zajęciu Warszawy przez Niemców w 1915 r. KNP przeniósł się do Piotrogradu. Kiedy Rosję ogarnęły nastroje rewolucyjne, Roman Dmowski wyemigrował do Francji i 15 sierpnia 1917 r. założył na-

stępny Komitet Narodowy Polski z siedzibą w Paryżu. Cel był ten sam – odbudowa państwa polskiego pod auspicjami ententy. Jesienią kolejno Francja, Wielka Brytania, Włochy oraz USA uznały to ciało za namiastkę rządu polskiego na emigracji. Komitet organizował armię polską we Francji, która przeszła do historii jako armia gen. Hallera.

24 sierpnia 1915 r. pod protektorem niemieckim na okupowanych ziemiach Królestwa Polskiego powstało Generalne Gubernatorstwo Warszawskie. 5 listopada 1916 r. władze niemieckie i austro-węgierskie proklamowały utworzenie nowego Królestwa Polskiego, „państwa samodzielnego z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem”, ale sprzymierzonego z oboma mocarstwami. W odpowiedzi car Mikołaj II wydał 25 grudnia rozkaz, w którym zadeklarował utworzenie Polski wolnej, „złożonej ze wszystkich trzech części dotąd rozdzielonych”. W obliczu narastającego chaosu wewnętrznego w Rosji, jej porażek militarnych, a potem abdykacji cara (16 marca 1917 r.) była to już zapowiedź politycznie bez większego znaczenia. Sprawa polska zyskała jednak nowy wymiar, gdy do wojny przystąpiły Stany Zjednoczone, co wzmocniło ententę.

Konsekwencją obietnic złożonych w akcie z 5 listopada było utworzenie 15 stycznia 1917 r. Tymczasowej Rady Stanu w Królestwie Polskim. Po jej dymisji, w październiku 1917 r. władze okupacyjne ustanowiły Radę Regencyjną, formalnie mającą zastępować króla.

8 stycznia 1918 r. Thomas Woodrow Wilson, prezydent USA, przedstawił w orędziu do Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej czternastopunktowy autorski program pokojowy. Dla odrodzenia Rzeczypospolitej szczególnie ważny był 13 punkt jego planu, głoszący: „Należy stworzyć niezawisłe państwo polskie, które winno obejmować terytoria zamieszkałe przez ludność niezaprzeczalnie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i którego niezawisłość polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować paktem międzynarodowym”.

3 marca 1918 r. państwa centralne podpisały w Brześciu traktat pokojowy z bolszewicką Rosją, na którego mocy wycofała się ona z wojny i zerwała sojusz z ententą. Utraciła też część terytoriów, m.in. Królestwa Polskiego.

■ Sierpień 1914 r. Wymarsz Pierwszej Kompanii Kadrowej do Kongresówki. Pierwszy sztab Brygady Legionów. Od lewej: Michał Sokolnicki, Władysław Belina-Prażmowski, Michał Sawicki (kierowca), Kazimierz Sosnkowski, Mieczysław Trojanowski, Józef Piłsudski, Walery Sławek (NAC)

■ 29 kwietnia 1917 r. Ćwiczenia polowe batalionu Polskiej Organizacji Wojskowej. Komenda Naczelna POW, w środku Józef Piłsudski (NAC)





## BATALIA O LASY

Rosły polityczne szanse na przywrócenie niepodległości i coraz bardziej realna stawała się perspektywa odrodzenia Polski niezależnie już od tego, która z toczących wojnę stron okaże się zwycięska. Mniej lub bardziej jawnie zaczęto więc szykować podwaliny przyszłego aparatu państwowego, a w ślad za tym gospodarki. Wcześniej też uznano, że lasy Skarbu Państwa powinny być w tej mierze jednym z istotniejszych elementów.

W memoriale, przedłożonym 3 lutego 1917 r. Tymczasowej Radzie Stanu Królestwa Polskiego, Wydział Leśny Centralnego Towarzystwa Rolniczego zawarł projekt organizacji lasów państwowych w okupowanym przez wojska niemieckie Królestwie Kongresowym. Memoriał został zignorowany przez władze okupacyjne, nie wpłynął też na zaprzestanie lub choćby ograniczenie rabunkowej eksploatacji lasów prowadzonej na zajętych terenach.

Niecały rok później, 3 stycznia 1918 r., Rada Regencyjna wydała dekret o tymczasowej organizacji władz naczelnych na te-

renie Kongresówki, a wśród nich urzędu Ministra Rolnictwa i Dóbr Koronnych (od listopada tegoż roku – Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych), któremu miały odtąd podlegać sprawy leśnictwa. 1 marca 1918 r. w świeżo utworzonym resorcie powołano do życia Wydział Leśny (w literaturze zamiennie funkcjonuje również nazwa Wydział Lasów), na czele którego stanął doświadczony leśnik Józef Miłobędzki. Z polecenia swego zwierzchnika, min. Stanisława Dzierzbickiego, podjął on starania w niemieckim zarządzie lasów o przejęcie przez władze polskie kontroli nad lasami Kongresówki, co położyłoby kres, a przynajmniej osłabiło żywiołowe wojenne dewastacje. Strona niemiecka stanowczo odrzuciła ów postulat, oświadczając, że wprowadzenie rozumie fatalne skutki nadmiernych wyrębów w lasach państwowych i rekwizycji w lasach prywatnych, lecz taka jest wojenna potrzeba i głos decydujący należy do wojska. W niczym nie zmieniły tej postawy również wielokrotnie ponawiane nalegania i protesty. Władze niemieckie trwały na stanowisku, że rosyjskie dobra carskie i rządowe w Kongresówce pozostają ich własnością aż do czasu formalnych rozstrzygnięć międzypaństwowych.

Nieco większą uступliwość wykazywali okupanci austriaccy. Skuteczna okazała się interwencja strony polskiej u austriackich władz okupacyjnych, które parły do zawarcia długoterminowych umów na eksploatację lasów w południowej części zajętego obszaru zaboru rosyjskiego. Ostatecznie cesarsko-królewska administracja wycofała się z tego pomysłu. Ale i w Wiedniu przyjęto, że choć uznaje się mienie byłego rządu rosyjskiego na ziemiach Królestwa Polskiego za własność polską, to dobra zaspokajające potrzeby wojenne nadal pozostają w gestii władz okupacyjnych i na pierwszym planie występują interesy armii.



☒ Gajowi dóbr Podzamcze w guberni lubelskiej („Gazeta Leśna i Myśliwska” 1914)

☐ Sygnalista oznajmiający początek polowania w Puszczy Białowieskiej (NAC)

☐ Styczeń 1917 r. Posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego – adresata memoriału w sprawie organizacji lasów państwowych w Królestwie Kongresowym (NAC)





## PIŁSUDSKI MÓWI: NIE!

Powstała w styczniu 1917 r. Tymczasowa Rada Stanu przystąpiła – w myśl aktu z 5 listopada – do przekształcania Legionów Polskich w Polską Siłę Zbrojną (Polnische Wehrmacht). Wobec oddania formowanych jednostek dowództwu niemieckiemu, 2 lipca 1917 r. Józef Piłsudski zerwał dalszą współpracę z tym tworem politycznym, wzywając zarazem polskich żołnierzy do nieskładania przysięgi na wierność cesarzom. Konsekwencją tego było internowanie wielu legionistów w obozach w Szczypiornie i Beniaminowie. Piłsudski został aresztowany i osadzony w twierdzy w Magdeburgu. 25 sierpnia Tymczasową Radę Stanu zdymisjonowano, 12 września na mocy patentu dwóch cesarzy utworzono Radę Regencyjną.

„Kryzys przysięgowy” i związane z nim wydarzenia zdecydowanie ostudziły nadzieje, że odzyskanie niepodległości możliwe będzie dzięki rzeczywistemu, a nie deklaracyjnemu wsparciu państw centralnych. Orientację prorosyjską pogrzebał natomiast pogłębiający się chaos i rozwój wypadków w Rosji; ich finałem stał się wybuch rewolucji październikowej. 15 listopada 1917 r. bolszewicy, którzy ostatecznie przejęli władzę, ogłosili Deklarację Praw Narodów Rosji, w której proklamowali równość i suwe-

renność wszystkich narodów zamieszkujących w granicach Rosji, ich prawo do swobodnego samookreślenia, aż do oderwania się i utworzenia samodzielnego państwa. Wobec faktycznej utraty kontroli nad ziemiami Królestwa Polskiego, okupowanymi teraz przez cesarstwa Niemiec i Austro-Węgier, deklaracja ta miała co najwyżej znaczenie propagandowe. I, jak już niedługo dowiodły sowieckie porządki polityczne, szybko została bezceremonialnie podeptana przez samych autorów.

Jednym z regionów, gdzie najwcześniej pojawiły się zażądki polskiej władzy, był Śląsk Cieszyński. 19 października 1918 r. utworzono tam Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego, na czele której stanął ksiądz Józef Lendzion. Rada postawiła sobie za cel przyłączenie Księstwa Cieszyńskiego do odrodzonej Polski. W nocy z 31 października na 1 listopada siłami polskich żołnierzy cesarsko-królewskiego garnizonu w Cieszynie przeprowadziła bezkrwawą akcję rozbrojenia żołnierzy austriackich i formalnie przejęła władzę nad regionem. Niektórzy historycy uznają ją za pierwszy formalny rząd na ziemiach przyszłej II Rzeczypospolitej.

28 października 1918 r. polscy posłowie do parlamentu austriackiego powołali w Krakowie Polską Komisję Likwidacyjną z Wincentym Witosem na czele. Dwa dni później ogłosiła ona przejście władzy w Galicji. W nocy z 6 na 7 listopada w Lublinie Ignacy Daszyński stanął na czele Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej (tzw. rządu lubelskiego).

  *Apel w obozie dla internowanych legionistów w Szczypiornie (NAC)*

  *Grupa internowanych legionistów w obozie w Szczypiornie (NAC)*

  *Józef Piłsudski, Kazimierz Sosnkowski i oficer armii niemieckiej Schlossmann na terenie twierdzy w Magdeburgu (NAC)*





# ZRĘBY LASÓW PAŃSTWOWYCH

W lipcu 1918 r. – już na forum Rady Stanu – zgłaszane były interpelacje do władz okupacyjnych w sprawie ochrony lasów w Królestwie Polskim, a potem wprowadzenia zakazu wywozu drewna poza granice dawnej Kongresówki. Pozostały bez większego echa. Postawa władz okupacyjnych zmieniała się jednak wraz z militarnymi niepowodzeniami państw centralnych. Trwająca od lipca ofensywa sił sprzymierzonych na froncie zachodnim nie pozostawiała już wątpliwości, kto wyjdzie zwycięsko z wojny. W połowie października wyraźnie czuło się już bliskie bankructwo dotychczasowego porządku politycznego w Europie i to, że wielkimi krokami zbliża się chwila zrzućcia przez Polskę jarzma zaborów. W ślad za tym wzmogły się przygotowania do przejmowania w zarząd polski sfery dóbr narodowych, także lasów.

Jesienią 1918 r. nasiliły się pertraktacje Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Koronnych z cywilnym zarządem lasów przy niemieckich władzach okupacyjnych, prowadzone przez naczelnika Józefa Miłobędzkiego. Dotyczyły one m.in. dostarczenia wykazu lasów i siedzib ich terenowych zarządów. 10 października strona niemiecka oświadczyła, że zarząd przygotowuje się do przekazania tych zasobów, jednak nie skonkretyzowano terminu. Mowa była nawet o połowie 1919 r. Niemcy piętrzyli trudności

i stawiali żądania. Mało tego, w jednym z dokumentów stwierdzono, że podjęty już „opis i oszacowanie całych lasów państwowych i donacyjnych, które jako zdobyte orężem na Rosji, należą obecnie do Rzeszy Niemieckiej i jeżeli państwo Polskie chce je posiadać – winno zapłacić ich wartości”.

16 października 1918 r. Wydział Leśny Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Koronnych przemianowano na Sekcję Lasów, którą pokierował inny autorytet w sprawach leśnictwa – Jan Miklaszewski. Zwiększono zarazem stan osobowy sekcji o nowych inspektorów ministerialnych leśnictwa.

  Rok. 1915. Las wycięty przez wojska rosyjskie pod Przemysłem (NAC)

  Niemal do ostatnich miesięcy przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości trwała intensywna eksploatacja lasów przez zaborców. Na zdjęciu: tratwy na Brdzie (NAC)

  Gmach Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Warszawie, siedziba Departamentu Leśnictwa w latach międzywojennych. W tym samym budynku mieściło się przed odzyskaniem niepodległości Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Koronnych (NAC)

  Akademia Rolnicza w Dublanach, założona w roku 1856, kształcąca rolników i leśników. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości weszła w skład Politechniki Lwowskiej (NAC)





## PAMIĘTNY 11 LISTOPADA 1918 R.

Tego dnia w wagonie kolejowym w lasku Compiègne pod Paryżem Niemcy podpisały z państwami ententy rozejm, kończący I wojnę światową.

10 listopada, zwolniony z więzienia w twierdzy magdeburskiej, Józef Piłsudski przyjechał do Warszawy pociągiem z Berlina. Niezwłocznie spotkał się z Centralną Radą Żołnierską wojsk niemieckich, by uzgodnić warunki ich ewakuacji. Na mocy zawartych porozumień, w nocy rozbrojono warszawski garnizon niemiecki, a w ciągu kilku następnych dni Królestwo Polskie opuściły dziesiątki tysięcy niemieckich żołnierzy, których zobowiązano do pozostawienia części broni i wojskowego ekwipunku.

11 listopada 1918 r. był też przełomowym dniem w naszych dziejach – Polacy przystąpili w Warszawie do rozbrajania Niemców. Odbывало się to na ogół bez walki, tylko sporadycznie dochodziło do potyczek z użyciem broni. W akcji rozbrajania spontanicznie – w atmosferze powszechnej radości, ale i w poczuciu historycznej doniosłości tej chwili – brali udział żołnierze, młodzież, członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, Milicji Ludowej PPS, przedstawiciele różnych grup zawodowych, w tym także leśnicy.

W ślad za podpisaniem rozejmu przez Niemcy, 11 listopada 1918 r. w Poznaniu ujawniła się Rada Ludowa (później Naczelna Rada Ludowa), dotąd działająca nielegalnie i związana z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu. Początkowo opowiadała się za pokojowym przejściem ziem zaboru pruskiego – optykę tę zmienił wybuch powstania wielkopolskiego. Do momentu pełnego scalenia państwa NRL pełniła w Wielkopolsce rolę rządu polskiego. W wielu miastach regionu władzę przejęła administracja polska, nawet jeśli formalnie wciąż pozostawała w rękach niemieckich.

Przybyły 12 listopada do Warszawy wraz z częścią rządu lubelskiego premier Ignacy Daszyński złożył dymisję swego gabinetu na ręce Józefa Piłsudskiego. Dwa dni później w memorandum „Do Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich Józefa Piłsudskiego” Rada Regencyjna ogłosiła samorozwiązanie: „... od tej chwili obowiązki nasze i odpowiedzialność względem narodu polskiego w Twoje ręce, Panie Naczelnny Dowódco, składamy do przekazania Rządowi Narodowemu”.

16 listopada Józef Piłsudski wystosował telegram do prezydenta Stanów Zjednoczonych, rządów: angielskiego, francuskiego, włoskiego, japońskiego, niemieckiego oraz innych państw, w którym oświadczył m.in.: „Jako Wódz Naczelnny Armii Polskiej, pragnę notyfikować rządowi i narodowi wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego Niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski”.

18 listopada 1918 r. powstał koalicyjny rząd z socjalistą Jędrzejem Moraczewskim na czele. Cztery dni później Józef Piłsudski, jako Tymczasowy Naczelnik Państwa, sprawujący władzę aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego, wydał przedłożony przez premiera „Dekret o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej”. Formalnie potwierdził on prerogatywy Piłsudskiego jako głowy państwa i zwierzchniej władzy państwowej.

Dekretem z 28 listopada 1918 r. wybory do Sejmu zarządzane zostały na dzień 26 stycznia 1919 r.

 11 listopada 1918 r., Compiègne pod Paryżem. Delegacja aliantów przed wagonem sztabowym, w którym Niemcy podpisały rozejm kończący działania wojenne. Z teczka w ręce: marszałek **Ferdinand Foch** (NAC)

 Listopad 1918 r. Rozbrajanie Niemców w Warszawie – warta studentów. W głębi: rozbrojeni żołnierze niemieccy (NAC)





# TRUD SCALANIA ZIELONYCH ZASOBÓW

W połowie października 1918 r. zaczęto odbierać lasy spod zarządu zaborców: austriackiego i niemieckiego. Pamiętnego 11 listopada 1918 r. leśnicy z Józefem Miłobędzkim na czele (Jan Miklaszewski był Lublinie, gdzie powstawał rząd Ignacego Daszyńskiego) w wojskowej asyście przejęli z rąk niemieckich siedzibę resortu przy Krakowskim Przedmieściu 69 w Warszawie i mieszczące się w Galerii Luxemburga przy ul. Senatorskiej 29 biura głównego zarządu lasów. Personel niemiecki opuścił biura, a kilka dni później wyjechał z Warszawy.

Na organizację nowego zarządu lasów przyznany został specjalny kredyt. W resorcie powstał Wydział Ochrony Lasów. Jednym z pierwszych jego zadań stało się opanowanie żywiołowych wyrębów. Józef Miłobędzki, który stanął na czele tego wydziału, tworzył kilkusobowe zespoły, które zaopatrzone w pieniądze i mapy udawały się do opuszczonych przez Niemców nadleśnictw, by budować tam nowe struktury organizacyjne.

Polskie leśnictwo odziedziczyło po zaborcach spadek w postaci najróżniejszych modeli administrowania lasami. W każdym z trzech zaborów ukształtowały się odmienne i nieprzystające wzajemnie do siebie zasady gospodarowania. W chwili powstania odrodzonej Polski obowiązywało na jej terenie pięć rozmaitych ustaw dotyczących gospodarki leśnej, istniały najróżniejsze akty wykonawcze i instrukcje wewnętrzne. Brakowało jednolitych struktur zarządzania i kadr, zwłaszcza średniego i niższego szczebla. Mając na względzie ów stan rzeczy i nie chcąc dopuścić do pogłębienia się chaosu, administracja państwowa prowadziła politykę małych kroków, wydając przepisy odnoszące się do poszczególnych fragmentów państwowej gospodarki leśnej.

Tuż po I wojnie światowej straty w krajowych zasobach leśnych oszacowano wstępnie na ok. 60 mln m sześć. drewna. Strat przyrodniczych nie sposób było określić. Ale przecież na ziemiach polskich armaty nie zamilkły w 1918 r.

W 1919 r. pod zarządem państwowym było zaledwie 1,24 mln ha drzewostanów (w końcu 1918 r. na ziemiach polskich, uwzględniając wytyczone w latach późniejszych granice II Rzeczypospolitej, lasy wszystkich form własności zajmowały ogółem 9 mln ha). Skromne zasoby Skarbu Państwa zasilili w 1920 r. 1 mln ha lasów byłego zaboru pruskiego i ziem wschodnich. W 1922 r. przeszły pod zarządek państwowy leśne kompleksy Litwy Środkowej i Górnego Śląska, potem zaś niektóre majątki prywatne, takie jak Puszcza Nalibocka i Wiszniewska, wielkopolskie Lasy Krotoszyńskie i Włoszakowickie oraz pomniejsze włości. Skarbowa własność leśna na Podlasiu i w centralnej Polsce została powiększona w wyniku przejęcia przez państwo tzw. lasów donacyjnych i apanażowych (do takich należała np. Puszcza Białowiecka), Księstwa Łowickiego, dóbr Kościoła prawosławnego, Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza Romanowa (w powiecie częstochowskim) i innych prywatnych majątków leśnych. Wiele z nich nosiło świeże ślady wojennej pożogi i bezwzględnej rabunku na wojenne potrzeby.

 Poręba w lasach dóbr podzameckich guberni lubelskiej („Gazeta Leśna i Myśliwska” 1914)

 Wejście do Galerii Luxemburga przy ul. Senatorskiej 29 w Warszawie, gdzie mieściły się biura głównego zarządu lasów (domena publiczna)





# RODZI SIĘ PAŃSTWO PRAWA

Po ustaniu działań wojennych sytuacja polityczna w Europie była wybitnie niestabilna. Nastroje społeczne na kontynencie kształtowały wojenne zniszczenia i powszechna bieda, a podsycały je wiele obiecujące idee bolszewickiej rewolucji, promieniujące na zachód.

W Polsce gabinet socjalisty Jędrzeja Moraczewskiego, który nie tylko sprawnie przygotował ordynację wyborczą do Sejmu Ustawodawczego (zadanie to powierzył Naczelnik Państwa), ale też ogłosił radykalne reformy społeczne (m.in. przyznał prawo wyborcze kobietom, ustanowił ośmiogodzinny dzień pracy, swobodę zrzeszania się w związkach zawodowych oraz prawo do strajków) – przez decyzję został uznany za niebezpiecznie radykalny. Koła konserwatywne zamierzały więc siłą obalić ten rząd. W nocy z 4 na 5 stycznia 1919 r. w Warszawie doszło do próby zamachu stanu, którego inicjatorami byli płk Marian Januszajtis-Żegota oraz książę Eustachy Sapieha. Plan spalił na panewce. Choć spiskowcom udało się wziąć do niewoli Moraczewskiego i niektórych jego ministrów, to pełnym blamażem skończyła się próba potajemnego zajęcia Belwederu i aresztowania Naczelnika Państwa – pracownicy pałacu zamknęli napastników w jednym z pomieszczeń. Józef Piłsudski zwymyślał i ośmieszył zamachowców, po czym puścił ich wolno. Większości oficerów-spiskowców pozwolił pozostać w armii. Za pucz Januszajtisa zapłacił za to Moraczewski, którego rząd Naczelnik Państwa zmusił do rezygnacji. Misję powołania rządu ponadpartyjnego otrzymał Ignacy Paderewski.

10 lutego 1919 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, jednoizbowego parlamentu (wyłonionego w wolnych, pięcioprzymiotnikowych wyborach, ale też uzupełnionego o polskich posłów zasiadających w parlamentach byłych zaborów) w celu uchwalenia konstytucji II RP. Dziesięć dni później

izba ta przyjęła przez aklamację uchwałę o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa – tzw. Małą Konstytucję.

Sejm Ustawodawczy odegrał wielką rolę w pierwszym etapie kształtowania rozwiązań prawnoustrojowych odrodzonej Rzeczypospolitej – przyjął 571 ustaw, z których prawie trzecia dotyczyła aparatu państwowego i praworządności, a bez mała dwieście – spraw skarbowych. Jednak najważniejszym jego osiągnięciem było uchwalenie 17 marca 1921 r. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Po zamachu majowym konstytucję tę dość istotnie zmieniła tzw. nowela sierpniowa (ustawa z 2 sierpnia 1926 r.), która wzmocniła pozycję prezydenta, przyznając mu prawo do rozwiązywania parlamentu oraz wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Konstytucja marcowa obowiązywała do chwili wejścia w życie konstytucji z 23 kwietnia 1935 r. Rząd RP na uchodźstwie za podstawę prawną swej działalności uznał jednak tę pierwszą ustawę zasadniczą.



☐ 10 lutego 1919 r. Naczelnik Państwa **Józef Piłsudski** oraz przyszły premier **Ignacy Paderewski** po uroczystym nabożeństwie w katedrze św. Jana przed otwarciem posiedzenia Sejmu Ustawodawczego (NAC)

☐ 10 lutego 1919 r. Naczelnik Państwa **Józef Piłsudski** w drodze na posiedzenie Sejmu Ustawodawczego (NAC)

☐ 10 lutego 1919 r. Otwarcie Sejmu Ustawodawczego (NAC)





# W ATMOSFERZE NIEPEWNOŚCI

Na początku 1920 r. powstały cztery dyrekcje lasów państwowych w byłym zaborze pruskim: poznańska, toruńska, bydgoska i gdańska. Lasy górnośląskie i cieszyńskie, tworzące początkowo państwowy okręg z siedzibą w Rybniku, włączone zostały do okręgu warszawskiego. Na wschodzie kraju powstały okręgi w Białowieży, Łucku, a w 1922 r. – również w Wilnie.

Pierwsze struktury administracji lasów państwowych powstały w atmosferze wyczekiwania na generalną formułę polityki leśnej odrodzonego państwa w kwestii własności lasów. Wprawdzie już w 1918 r. we wspomnianej resortowej Sekcji Lasów powstał Wydział Lasów Prywatnych, który miał sprawować nadzór nad tą częścią zielonych zasobów, ale wyraźnie nie panował nad sytuacją. Niejasny przyszły status własnościowy lasów w Polsce sprawił, że wielu właścicieli prywatnych w panice wycinało lasy, nie czekając na dalszy rozwój wypadków. Wyniszczającą eksploatację wzmogła sejmowa uchwała z 1920 r. o wywłaszczeniu lasów, a potem uchwalona w lipcu 1923 r. „Ustawa o daninie lasowej”, nakładająca również na właścicieli lasów prywatnych obowiązek nieodpłatnego dostarczania określonej puli drewna na rzecz odbudowy kraju (wcześniej, od lutego 1919 r., ciężar ten spoczywał jedynie na lasach państwowych). Daninie tej podlegało ok. 4 mln ha lasów prywatnych. Jeszcze później oliwy do ognia dołądził, zgłoszony w Sejmie w 1929 r., wniosek Stronnictwa Chłopskiego o upaństwowienie lasów. Nadmierny wyręb i żywiołowy wzrost podaży surowca drzewnego przyczynił się w końcu do kompletnego zawalenia się rynku drewna w Polsce. W maju 1926 r. ceny drewna sięgnęły dna – były o połowę niższe niż przed wojną.

Klimat niepewności o przyszłość majątków leśnych podgrzewały także kolejne przymiarki do reformy rolnej. Już w lipcu 1919 r. Sejm Ustawodawczy, pod naciskiem partii chłopskich przyjął uchwałę o zasadach takiej reformy. Wprawdzie nie była to regulacja ustawowa, ale sygnalizowała możliwy kierunek biegu spraw w przyszłości. „Ustawa o wykonaniu reformy rolnej” z 1920 r. niewiele pchnęła sprawy naprzód (kwestionowano jej konstytucyjność) i stała się co najwyżej kartą przetargową w rozgrywkach politycznych. Ostatecznie następną taką ustawę sejm uchwalił 28 grudnia 1925 r. na wniosek rządowy, sygnowany przez premiera Władysława Grabskiego.

Spodziewanej, a potem z różnym nasileniem prowadzonej parcelacji majątków towarzyszyła likwidacja służebności. A to głównie na lasach spoczywał ciężar tych ostatnich. Jeśli od 1919 r. do roku 1926 z krajobrazu Polski zniknęło łącznie ponad 315 tys. ha lasów, to na parcelację i potrzeby osadnictwa przypadało bez mała 55 proc. tego ubytku, na likwidację służebności – nieco ponad 31 proc., a resztę należałoby złożyć na karb powiększania użytków rolnych.

Trzeba też zauważyć, że w latach międzywojennych obserwowano postępujące rozdrobnienie – i tak już zazwyczaj powierzchniowo niewielkich – lasów chłopskich. Stawały się one na tyle mało dochodowe, że drobni właściciele rzadko byli zainteresowani inwestowaniem w swoje lasy bądź też, po prostu, nie było ich na to stać. Niekiedy padały więc ofiarą doraźnej, rabunkowej eksploatacji, aż do fizycznego unicestwienia.



 Skład drewna tartaku spółki The Anglo-European Company Ltd. w Worochcie (NAC)

 Lata trzydzieste ubiegłego wieku. Zalesianie wydym na Półwyspie Helskim (NAC)

 Tartak w Tomaszgrodzie na Wołyniu – robotnicy przy pracy. Zdjęcie pozowane (NAC)





# WOJNA POLSKO-BOLSZEWICKA

Po zdobyciu władzy w Rosji, bolszewicy przystąpili do ideologicznego i zbrojnego „eksportu rewolucji” w celu podboju Europy. Pod koniec 1918 r. Armia Czerwona zajęła Mińsk, a 5 stycznia 1919 r. wyparła formacje polskie z Wilna. W kwietniu siły polskie przeszły do kontrnatarcia: odbiły Wilno, zajęły Lidę, Nowogródek i Baranowicze. Na Litwie i Białorusi odniosły znaczące zwycięstwa nad bolszewikami.

25 kwietnia 1920 r. – w sojuszu z Ukraińską Republiką Ludową pozostającą pod rządami Symona Petlury – siły polskie zajęły Ukrainę Prawobrzeżną (na zachód od Dniepru), 7 maja zdobyły Kijów. Kontruderzenie Armii Czerwonej doprowadziło jednak do przerwania w czerwcu frontu przez armię konną Siemiona Budionnego i do odwrotu wojsk polskich, powstrzymanego dopiero na przełomie lipca i sierpnia 1920 r., po porażce Budionnego w bitwie pod Brodami.

W lipcu, w wyniku kolejnej sowieckiej ofensywy, wojska polskie zostały wyparte z linii obrony na Bugu i Narwi. Bolszewicy ruszyli nad dolną Wisłę i na Warszawę. Na przedpolach stolicy i Modlina doszło do pamiętnej bitwy warszawskiej – w wyniku krwawych bojów m.in. pod Ossowem, Radzyminem i Modlinem bolszewicy zostali rozgromieni. Znaczenie tego zwycięstwa daleko wykracza poza nasz narodowy interes. Wielu historyków twierdzi, że był to punkt zwrotny w dziejach XX-wiecznej Europy – pogrzebano sowieckie rachuby na podbój Europy.

Wiktoria warszawską przyjęło się potocznie nazywać „cudem nad Wisłą”. Autor określenia, Stanisław Stroński, polityk ruchu narodowego, nawiązał w ten sposób do wydarzeń z września 1914 r., kiedy to w podobnie dramatycznych okolicznościach wojska francuskie odrzuciły armię niemiecką z przedpola Paryża, co potem obwołano „cudem nad Marną”.

16 sierpnia 1920 r. przeciwuderzenie wojsk polskich znad Wieprza doprowadziło do pasma klęsk i odwrotu bolszewików. Pod

koniec września 1920 r. zostali pokonani w bitwie nad Niemnem. Fiaszkiem skończyło się też natarcie Budionnego w kierunku Lwowa w lipcu 1920 r. W końcu sierpnia doszło do ciężkich walk, zakończonych pogromem bolszewików pod Komarowem. 12 września ruszyła polska ofensywa na Wołyniu, dwa dni później – na Podolu. Ale już w połowie sierpnia toczyły się rokowania polsko-sowieckie w sprawie rozejmu. 18 października ogłoszono zawieszenie broni.

18 marca 1921 r. Polska, sowiecka Rosja (RFSRR) oraz marionetkowe państwo ukraińskie (USRR) podpisały w Rydze traktat pokojowy, kończący wojnę i ustalający przebieg granic między tymi państwami. Polska odzyskała ziemie byłego zaboru rosyjskiego, należące do Rzeczypospolitej przed III i, częściowo, przed II rozbiorem, od wiosny 1919 r. zajmowane już przez Wojsko Polskie. Rosja i Ukraina rzekły się roszczeń do Galicji Wschodniej. Granica polsko-sowiecka przebiegała w zasadzie wzdłuż linii II rozbioru (z korzyścią na rzecz Polski w postaci części Wołynia i Polesia).

W październiku 1920 r. dowodzący korpusem polskim gen. Lucjan Żeligowski, pozorując niesubordynację wobec Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, zajął Wilno i okolice. Proklamowano powstanie Litwy Środkowej. 20 lutego 1922 r., uchwałą Sejmu Wińskiego, Litwę Środkową przyłączono do państwa polskiego.

☐ Wojna polsko-bolszewicka. Żołnierze 1 pułku szwoleżerów w okopach (NAC)

☐ Kapelan udzielający żołnierzowi ostatniego namaszczenia (NAC)

☐ Przegląd wojsk przez marsz. Józefa Piłsudskiego po zajęciu Wilna przez gen. Lucjana Żeligowskiego (NAC)





# DONIOSŁY ROK 1924

Pierwsze, wydane w trybie pilnym, akty prawne związane z gospodarką leśną dotyczyły zaopatrzenia najuboższych warstw ludności miejskiej i wiejskiej w drewno na opał i na odbudowę domostw zrujnowanych wojną. Poświęcone było temu zarządzenie Rady Ministrów z 18 grudnia 1918 r. W dniu 28 lutego 1919 r. stosowną ustawą upoważniono rząd nie tylko do sięgnięcia w tym celu do zasobów lasów państwowych, ale też zajmowania drewna na pniu lub już ściętego w lasach prywatnych. Administrację rządową uprawniono także do obejmowania w zarząd państwa zakładów przeróbki drewna zamykanych przez właścicieli prywatnych.

Zasadniczy przełom w regulacjach prawnych odnoszących się do lasów państwowych nastąpił w 1924 r. 28 czerwca tego roku – na mocy ustawy z 11 stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej oraz zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z 26 czerwca – prezydent RP wydał rozporządzenie o statucie przedsiębiorstwa „Polskie Lasy Państwowe”. Dokument ów jasno określał, że chodzi o wyodrębnione z budżetu państwa przedsiębiorstwo wyposażone w osobowość prawną, którego podstawowym celem działania jest maksymalizacja zysku. W tej formule usamodzielniona administracja lasów państwowych opierać się miała na ogólnie obowiązujących zasadach cywilnoprawnych.

Rzecz znamienna, w czerwcowym rozporządzeniu przyjęto trójstopniowy system zarządzania, do dziś obowiązujący w Lasach Państwowych. Na szczycie organizacji postawiono Dyрекcję Generalną Lasów Państwowych, której podlegały dyrekcje okręgowe (dziś – regionalne dyrekcje LP), a im z kolei – nadleśnictwa.

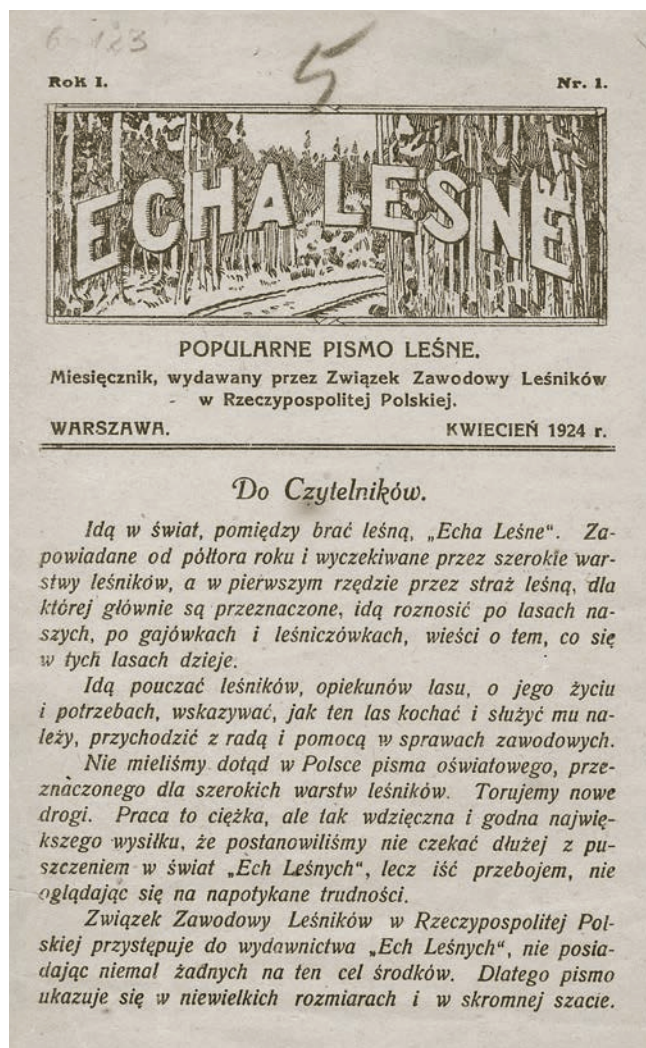
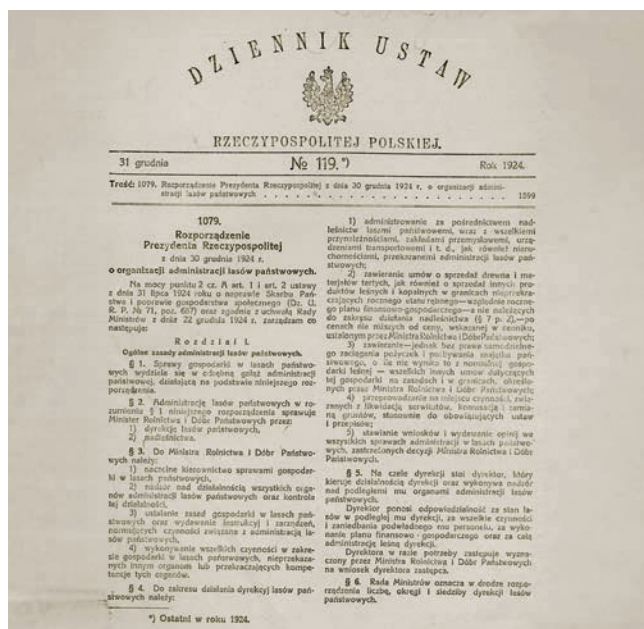
Jednoznacznie komercyjny model przedsiębiorstwa spotkał się jednak ze zdecydowaną krytyką środowiska leśników (w tym Związku Zawodowego Leśników oraz Związku Leśników Pol-

skich – głównych wówczas reprezentantów tej społeczności), którzy chcieli widzieć w Lasach Państwowych coś więcej niż tylko firmę produkującą drewno. Również pod wpływem tych protestów prezydent RP jeszcze w tym samym roku, 30 grudnia 1924 r., wydał rozporządzenie o organizacji administracji lasów państwowych, uchylające czerwcowy akt prawny. Tym razem zarządzanie sprawami gospodarki leśnej stało się wyodrębnioną gałęzią administracji państwowej, nazwaną administracją lasów państwowych (alp). Zarząd w terenie sprawować miały odtąd Dyrekcje Lasów Państwowych i podległe im nadleśnictwa, przy czym przedmiotem zarządu mogły być nie tylko same lasy, ale również zakłady przemysłowe, transportowe i inne. Nie zachowano centralnego, samodzielnego organu zarządzającego – DGLP, jak w uchylonym rozporządzeniu czerwcowym, nie dano też organizacji lasów państwowych delegacji do prowadzenia własnej polityki gospodarczej. Te prerogatywy zachował minister rolnictwa i dóbr państwowych.

W kwietniu 1924 r. ukazał się pierwszy numer „Ech Leśnych” – popularnego czasopisma leśnego, wydawanego aż do wybuchu II wojny światowej przez Związek Zawodowy Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej.

 Dziennik Ustaw RP nr 119 z 1924 r. z Rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 30 grudnia 1924 r. o organizacji administracji lasów państwowych

 Kwiecień 1924 r. Pierwszy numer „Ech Leśnych”





## KSZTAŁTOWANIE SIĘ GRANIC

Terytorialne roszczenia proklamowanej z początkiem listopada 1918 r. Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej wywołały patriotyczny zryw polskiej ludności Galicji. We Lwowie i w wielu regionach wschodniej części byłego zaboru wybuchły krwawe walki polskich ochotników z Ukraińcami. Wśród obrońców Lwowa szczególną daninę krwi złożyła patriotyczna młodzież, w tym harcerze („Orlęta Lwowskie”). O sukcesie odradzającej się Rzeczypospolitej w trwającej do połowy 1919 r. wojnie polsko-ukraińskiej ostatecznie przesądziła udana ofensywa polskich wojsk w Galicji i na Wołyniu.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego oraz jej czeski odpowiednik doszły do porozumienia w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego według klucza etnicznego. Jednak rząd czechosłowacki, nie uznając zawartej umowy, a także postanowień dekretu Naczelnika Państwa o wyborach do Sejmu Ustawodawczego, wyznaczonych na 26 stycznia 1919 r., w części odnoszącej się do okręgu wyborczego na Śląsku Cieszyńskim, podjął interwencję zbrojną. Doszło do starć i czeskiej okupacji znacznej części regionu. W dniach 28–30 stycznia 1918 r. polskie oddziały powstrzymały interwentywistów w bitwie pod Skoczowem. Pod presją mocarstw zachodnich władze Czechosłowacji przystąpiły na zawieszenie broni i wyznaczenie linii demarkacyjnej, ale jeszcze w drugiej połowie lutego oddziały czeskie prowokowały starcia zbrojne. 25 lutego wojsko polskie ponownie zajęło Cieszyn, chociaż już tylko jego wschodnią część.

26 grudnia przybył do Poznania, entuzjastycznie witany przez tłumy, Ignacy Paderewski, przedstawiciel Komitetu Narodowego Polskiego (zarazem przedstawiciel KNP w Ameryce). Towarzyszącą temu wydarzeniu patriotyczna manifestacja stała się iskrą, która dzień później doprowadziła do wybuchu powstania w Wielkopolsce. Do połowy stycznia powstańcy odnieśli wiele sukcesów militarnych. Potem do ofensywy przeszli Niemcy – pokonali ich pod Szubinem, ale ponieśli klęskę pod Osieczną. Walki,

których ogólny bilans pomyślny był dla Wielkopolan, zakończył – podpisany 16 lutego 1919 r. przez państwa ententy i Republikę Weimarską – rozejm w Trewirze. Na jego mocy wzdłuż granic terenów wyzwolonych przez wojska powstańcze wytyczono linię demarkacyjną. Nowo powstały, wywalczony przez powstańców stan faktyczny został potem uwzględniony w międzynarodowych rokowaniach pokojowych.

Traktat wersalski, podpisany 28 czerwca 1919 r. po trwających rok rozmowach pokojowych w Paryżu, przyznał Polsce: Pomorze Wschodnie bez Gdańska (Wolne Miasto Gdańsk) i Wielkopolskę (wyzwoloną w wyniku powstania), a na Górnym Śląsku oraz Warmii i Mazurach nakazywał przeprowadzenie plebiscytów. Brutalizacja działań władz niemieckich na Górnym Śląsku doprowadziła w sierpniu 1919 r. i rok później do powstań śląskich. Granica została ustalona ostatecznie w wyniku trzeciego powstania śląskiego (maj 1921 r.), które wybuchło po niekorzystnym dla Polaków plebiscycie w tym regionie. Polska uzyskała 29 proc. obszaru plebiscytowego z 46 proc. zamieszkującej tam ludności, a także ok. 75 proc. potencjału górnośląskiego przemysłu.

Na Śląsku Cieszyńskim granica została ustalona przez ententę na konferencji w Spa w lipcu 1920 r. Zdecydowano tam o włączeniu dwóch polskich powiatów do Czechosłowacji.



☐ Listopad 1918 r. Grupa chłopców walczących w obronie Lwowa (NAC)

☒ 26 grudnia 1918 r. Przyjazd Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania (NAC)

☐ Rok 1919. Oddział ochotników I powstania śląskiego (NAC)





# W STRONĘ RACJONALNEGO LEŚNICTWA

Podstawą prowadzenia dobrze funkcjonującego gospodarstwa leśnego jest plan urzędzeniowy. Z chwilą obejmowania obowiązków przez polską administrację leśną plany takie miały głównie lasy dawnych zaborów pruskiego i austriackiego (choć w wydanej w 1929 r. księdze „Dziesięciolecie Polski odrodzonej 1918–1928”, w rozdziale poświęconym leśnictwu, prof. Stanisław Sokołowski, wybitny ekspert tamtych czasów, powołując się na statystyki austriackie, podaje, że w 1910 r. jedynie 58 proc. ogólnej powierzchni lasów galicyjskich legitymowało się takim dokumentem). Najgorszą sytuację zastano na ziemiach Królestwa Polskiego – wycofująca się rosyjska administracja zazwyczaj wywoziła lub niszczyła dokumentację. Przed nowymi władzami stało więc ogromne zadanie sporządzenia planów od nowa, a w pozostałych wypadkach – aktualizacji. Dziesięć lat po odzyskaniu niepodległości 66 proc. lasów państwowych miało już definitywne plany urzędzeniowe. Postęp, choć wolniejszy, notowano także w lasach prywatnych.

We wspomnianym pomnikowym wydawnictwie prof. Stanisław Sokołowski, nakreślając program powrotu do racjonalnego gospodarstwa leśnego, wymienia takie oto warunki osiągnięcia owego celu (pisownia oryginalna): „1) Stanowcze wstrzymanie dalszej przemiany gruntów leśnych na inne rodzaje uprawy. 2) Ograniczenie wyrębów do rozmiarów normalnego etatu, wskazanego przez przyrost rzeczywisty i racjonalną gospo-

darkę. 3) Możliwie jak najracjonalniejsze wyzyskanie drewna i podniesienie procentu drewna użytkowego, a zmniejszenie produkcji opału. 4) Dążenie wszelkimi siłami do jak najdalej idącego rozbudzenia i podniesienia przemysłu drzewnego, poza tartakami, aby przeróbkę drewna doprowadzić w kraju ile możliwości do ostatecznego wykończenia. Przez zadośćuczynienie postulatów pod 3 i 4 możliwe będzie wyrównanie ubytku w dochodach, spowodowanego ograniczeniem wyrębu do wysokości rzeczywistego przyrostu. 5) Podniesienie przyrostu rzeczywistego przez umiejętną hodowlę lasu, staranne odnowienie, zachowanie danej dzielnicy gatunków drzew, troskliwe pielęgnowanie gleby leśnej i drzewostanów. [...] Spełnienie tych wszystkich postulatów nie będzie jednak możliwe bez wydatnej pomocy ze strony Rządu; pomoc ta polegać musi na rozumnej i uwzględniającej interesy leśnictwa polityce celnej i taryfowej”.

 Rok 1927. Huculscy drwale przy wyrębie drzew w lasach Czarnohory w Karpatach Wschodnich (NAC)

 Sadzenie „w otwór” („Echa Leśne” 1939)

 **Prof. Stanisław Sokołowski** – leśnik, profesor Wyższej Szkoły Leśnej we Lwowie, profesor leśnictwa na Uniwersytecie Jagiellońskim (NAC)

 Lata trzydzieste ubiegłego wieku. Spław drewna Narwią (NAC)





## KU NOWEJ GOSPODARCE

Traktat wersalski gwarantował Rzeczypospolitej nieskrępowany dostęp do portu w Wolnym Mieście Gdańsku. W 1920 r., w czasie wojny polsko-bolszewickiej, doszło jednak do zablokowania wyładunku broni dla Polski. Utrudniano też zawijanie do tego portu polskich okrętów wojennych oraz na różne sposoby sabotowano ustalenia traktatowe. Stało się jasne, że tylko posiadanie własnego portu morskiego zapewni suwerenność i nieskrępowany rozwój młodego państwa.

W 1921 r. przystąpiono do urządzania „tymczasowego portu wojennego i przystani dla rybaków”. Pod presją społeczną projekt został poszerzony – kiedy 23 września 1922 r. Sejm przyjął ustawę o budowie portu w Gdyni, była już mowa o zdolności przeładunkowej co najmniej 2,5 mln ton. Rok później zacumował w Gdyni pierwszy statek – parowiec „Kentucky”.

W pierwszej połowie 1924 r. budowę przerwano z powodu kryzysu gospodarczego. Dość szybko jednak świeżo utworzone polsko-francuskie konsorcjum wznowiło prace, tym razem przy inwestycji poszerzonej o towarzyszące obiekty przemysłowe. W 1933 r. po raz pierwszy przez gdyński port wyeksportowano za granicę więcej towarów niż przez port gdański. W latach 30. zaczął też być konkurencją dla innych portów leżących nad Bałtykiem, a nawet nad Morzem Północnym. W 1938 r. zawinęło tu prawie 6500 statków. Przyczynił się też do reorientacji w polskim handlu zagranicznym – w tymże 1938 r. aż 80 proc. polskiego eksportu i 65 proc. importu korzystało z drogi morskiej. Gdynia stała się najszybszym oknem na świat. Wraz z portem szybko rosło miasto.

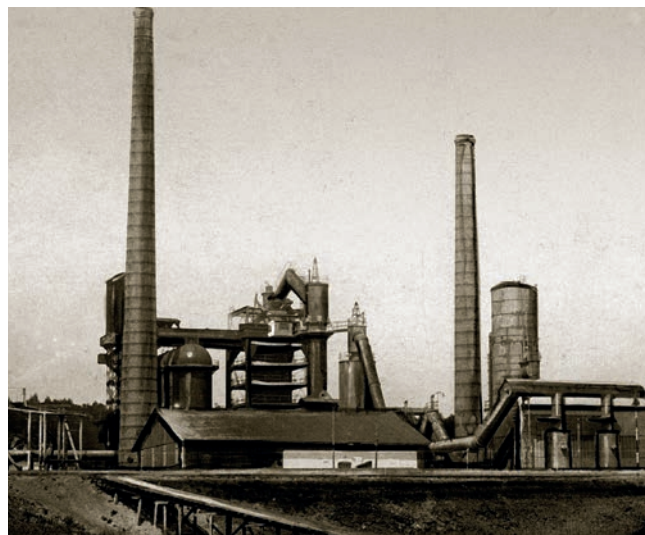
Trzeba pamiętać, że ta wielka inwestycja (koszt prawie 300 mln zł) była prowadzona w czasie głębokiego załamania gospodarczego w Polsce w latach 1929–1935, będącego echem wielkiego kryzysu ekonomicznego, obejmującego bez mała wszystkie kraje świata.

W ślad za wygasaniem kryzysu w Polsce pojawiły się projekty przyspieszonego rozwoju. W 1936 r. przystąpiono do realizacji czteroletniego planu rozwoju gospodarczego, firmowanego przez Eugeniusza Kwiatkowskiego, wicepremiera i ministra skarbu (to on, będąc w latach 1926–1930 ministrem przemysłu i handlu, nadał impet inwestycjom w Gdyni). Zakładano trwałe ożywienie gospodarki dzięki wzrostowi eksportu, zmniejszeniu bezrobocia oraz rozbudowie przemysłu zbrojeniowego. Wydatki na te cele, zaplanowane na 1,8 mld zł, do wybuchu wojny zostały przekroczone o prawie jedną trzecią. W ramach projektu powstały fabryki przemysłu zbrojeniowego, lotniczego, chemicznego, zakłady przemysłu ciężkiego. Inwestycje lokalizowano głównie w Centralnym Okręgu Przemysłowym (w widłach Wisły i Sanu) i Warszawskim Okręgu Przemysłowym. Trwała rozbudowa przemysłu w Gdyni – we wrześniu 1939 r. miał być tu zwodowany drobnicowiec „Olza”, pierwszy zbudowany w Polsce statek pełnomorski. Kontynuację tych przedsięwzięć zapowiadał przedstawiony przez wicepremiera Kwiatkowskiego w Sejmie w grudniu 1938 r. 15-letni plan gospodarczy.

☐ Rok 1922. Budowa portu w Gdyni  
☐ (NAC)

☒ Rok 1923. Pierwszy statek pasażersko-towarowy „Kentucky”  
w porcie gdyńskim (NAC)

☐ Centralny Okręg Przemysłowy. Huta żelaza w Starachowicach  
☐ (NAC)





# FILAR WZROSTU GOSPODARCZEGO

W obliczu powszechnych niedostatków jednolitego prawa dla odradzającego się państwa zapóźnienia w leśnej legislacji mogłyby się wydawać sprawą drugoplanową, zwłaszcza że pierwsza połowa lat 20. ubiegłego wieku stała pod znakiem nasilającej się „sejmokracji” i politycznych swarów. Rządy były chwiejne (w ciągu pierwszych siedmiu lat przewinęło się aż 12 gabinetów), brakowało więc dobrej „pogody” dla leśnego ustawodawstwa i – można sądzić – zrozumienia wybitnie znaczącej wagi gospodarki leśnej i leśnictwa w ekonomii kraju. A przecież aż do 1938 r. drewno pozostawało numerem jeden na liście polskich towarów eksportowych, wyprzedzając – pod względem wartości sprzedaży – węgiel.

Głównym źródłem zatrudnienia w II RP pozostawało rolnictwo (w 1921 r. na wsi mieszkało 76 proc. ludności), wieś była przeludniona, często – zwłaszcza na kresach – bardzo zacofana, dotknięta ukrytym bezrobociem. Nowoczesną kulturą agrarną wyróżniała się głównie Wielkopolska, rozwinięty przemysł znajdował się przede wszystkim na Górnym Śląsku, w zagłębiu staropolskim oraz w okręgach poznańskim, łódzkim i warszawskim. Powszechny był niedorozwój dróg, linii kolejowych, sieci elektroenergetycznej i telekomunikacyjnej. Istniejąca infrastruktura pozbawiona była niezbędnej w państwie integralności i komplementarności. Wysiłek jednoczenia społeczno-politycznego obszarów trzech byłych zaborów szedł zatem w parze z odbudową z wojennych zniszczeń. W tym dziele zaopatrzenie w drewno odgrywało niebagatelną rolę.

Pierwsze lata powojenne stały w niepodległej Polsce pod znakiem wzrostu gospodarczego, napędzanego intensywną odbudową, ale też proinflacyjną, mającą nakręcać koniunkturę, polityką kolejnych rządów. Podpisanie pokoju z sowiecką Rosją przyniosło wprawdzie krajowi stabilizację polityczną i zdjęcie ciężaru ogromnych wydatków wojennych, jednak ulga szybko okazała się niewystarczająca. Widocznym przejawem nadciągającego kryzysu był nieustanny spadek wartości ówczesnej waluty – marki polskiej. W końcu 1918 r. za dolara amerykańskiego płacono ok. 9 marek, pod koniec 1923 r. – 6,4 mln marek.

Galopująca inflacja zdeorganizowała rynek pracy i wywołała falę niepokoju społecznych. Sposobu na jej zahamowanie zaczęto dopatrywać m.in. w wydzieleniu przedsiębiorstw państwowych z budżetu państwa i uczynieniu z nich firm rynkowych, które – jak oczekiwano – dostarczałyby zwiększonych wpływów do skarbowej kasy. Drugą drogą miało być zaostrzenie polityki fiskalnej, trzecią – posiłkowanie się pożyczkami zagranicznymi.

W grudniu 1923 r. misji utworzenia nowego rządu podjął się Władysław Grabski, który objął również tekę ministra skarbu. Stanęły przed nim niełatwe zadania: uporządkowanie gospodarki państwowej i reformy skarbowe. Powstałe w czerwcu 1924 r. przedsiębiorstwo „Polskie Lasy Państwowe” miało być jednym z gwarantów tych reform, zakładano bowiem, że trzecią część dochodów skarbu państwa z przedsiębiorstw państwowych zapewnić powinna sprzedaż drewna z lasów państwowych. Już tzw. pożyczkę francuską, w wysokości 400 mln franków, zaciągniętą w 1924 r. na zakup uzbrojenia, zabezpieczał państwowy majątek leśny wraz z jego dochodami.

W tymże 1924 r., kierując się podobnymi przesłankami, rząd polski zawarł umowę z angielską firmą The Century European Timber Corporation (znaną też pod nazwą Polskiej Spółki Akcyjnej „Century”), na mocy której uzyskała ona dziesięcioletnią koncesję na wyręb – a w praktyce, jak się okazało, bezwzględny rabunek – ogółem 7,2 mln m sześć. drewna w Puszczy Białowieskiej i lasach nadniemeńskich. Przez pięć lat „Centura” zdążyła ograbić Puszcę Białowieską z 1,65 mln m sześć. drewna. W maju 1929 r., pod presją społeczeństwa, w tym leśników, administracja rządowa zdecydowała się ostatecznie zerwać umowę ze spółką. Lasy Państwowe wypłaciły „Centurze” – z własnych dochodów – 525 tys. funtów szterlingów odszkodowania, kwotę na owe czasy gigantyczną, ratując jednak tym samym puszcę przed dalszą dewastacją.

  Tartak w Broniszowie – skład drewna (NAC)

  Skład desek w tartaku w Broniszowie (NAC)





# PRZEWROT MAJOWY

Reformy Grabskiego nie do końca spełniły pokładane w nich nadzieje. Obok sukcesów (nowa waluta, powołanie Banku Polskiego) przyszło też odnotować porażki. Do tych drugich przyczyniły się głównie czynniki niezależne (nieurodzaj w 1924 r. poskutkował wzrostem cen żywności i kosztów utrzymania, wojna celna z Niemcami odbiła się na bilansie handlu zagranicznego), ale też narastający chaos w polityce wewnętrznej, czego odzwierciedleniem była nieustanna karuzela kolejnych gabinetów. Nastroje społeczne w kraju nie były dobre – wydarzenia na scenie międzynarodowej tylko je pogorszyły.

Na mocy podpisanego w kwietniu 1922 r. traktatu w Rapallo sowiecka Rosja i Niemcy nawiązały stosunki dyplomatyczne i ściśle relacje gospodarcze. Tym samym Rosja zaczęła wychodzić z międzynarodowej izolacji. Kilka miesięcy później kraje te zawarły porozumienie o współpracy przemysłów zbrojeniowych i wojskowej.

Na europejskiej konferencji w Locarno w 1925 r., na której Polsce przyznano jedynie rolę obserwatora, Rzeszy Niemieckiej udzielono międzynarodowych gwarancji granic zachodnich, nie dostała ich natomiast granica wschodnia Niemiec. W kraju przyjęto to z oburzeniem, widząc w tym otwarcie drogi do niemieckiej ekspansji na wschód. Rosło zarazem poczucie zwiększającego się zagrożenia ze wschodu. A że było ono w najwyższym stopniu realne, dowodziły coraz częstsze akcje dywersyjne na kresach, inspirowane przez władze sowieckie.

W grudniu 1922 r., po zaprzysiężeniu Gabriela Narutowicza na prezydenta, Józef Piłsudski złożył urząd Naczelnika Państwa, a w maju następnego roku zrzekł się funkcji szefa Sztabu Generalnego. Wycofał się do swego dworku w Sulejówku, nie zamierzając jednak rezygnować z wpływu na sprawy publiczne. Otwarcie krytykował chaotyczny polski parlamentaryzm, domagał się jego ograniczenia na rzecz sprawnej władzy wykonawczej. Głosił konieczność politycznego i moralnego uzdrowienia kraju – sanacji.

- ☐ 19 marca 1925 r. Uroczystości imieninowe **marsz. Józefa Piłsudskiego** w Sulejówku. Marszałek w towarzystwie generałów Wojska Polskiego na schodach swego dworku (NAC)
- ☐ 12 maja 1926 r. **Marsz. Józef Piłsudski** na moście Poniatowskiego w Warszawie w dniu przewrotu majowego. W otoczeniu oficerów udaje się na spotkanie z prezydentem **Stanisławem Wojciechowskim** (NAC)
- ☐ 12 maja 1926 r. Oddział żołnierzy **marsz. Józefa Piłsudskiego** przed Belwederem (NAC)



Zapowiedź reform zjednała mu stronnictwa lewicowe. Jego zapleczem politycznym byli też dawni towarzysze broni oraz część środowisk konserwatywnych.

Kiedy 10 maja 1926 r. powstał trzeci już gabinet Wincentego Witosa, ostro wystąpiła przeciwko niemu lewica parlamentarna. Nie zyskał też społecznego zaufania, uważano bowiem, że jest to powrót zdyskredytowanych rządów Chjeno-Piasta. Piłsudski, mając poparcie stronnictw lewicowych, włącznie z PPS, niektórych partii chłopskich i reprezentujących mniejszości narodowe, wykorzystał te nastroje. 12 maja 1926 r. stanął na czele wiernych mu oddziałów wojska, stacjonujących w Rembertowie, i poprowadził je do stolicy.

Po nieudanych mediacjach, podjętych przez prezydenta Stanisława Wojciechowskiego (słynne rozmowy na moście Poniatowskiego), a potem marszałka sejmu Macieja Rataja, rząd zdecydował się bronić legalnej władzy i wezwał na odsiecz lojalne mu jednostki wojskowe.

Po trzydniowych walkach oddziały Piłsudskiego, liczebniejsze od rządowych, zajęły całą Warszawę. 14 maja prezydent oraz rząd złożyli dymisję. Dzień później Maciej Rataj, marszałek Sejmu p.o. głowy państwa powołał rząd Kazimierza Bartla z Józefem Piłsudskim jako ministrem spraw wojskowych. 31 maja Piłsudski zrzekł się nadanej mu godności Prezydenta RP, wysuwając w zamian kandydaturę Ignacego Mościckiego. Wybór Mościckiego na prezydenta w dniu 1 czerwca otworzył nowy etap w historii II RP – rządy sanacji. Realna władza skupiła się w rękach Piłsudskiego – nie rozwiązał parlamentu, ale niejako ponad nim postawił własne prerogatywy.





# TROSKA LASÓW O PRZYRODĘ

W praktyce leśnej dwudziestolecia międzywojennego doceniono znaczenie pozaprodukcyjnych funkcji lasów, zwłaszcza rolę lasów ochronnych. Zasady gospodarowania w takich drzewostanach znalazły się w rozporządzeniu prezydenta RP z 24 czerwca 1927 r. o zagospodarowaniu lasów niestanowiących własności państwa (znajdziemy tam m.in. przepis o zwolnieniu ochronnych lasów prywatnych z podatku gruntowego). Niedługo potem jeszcze więcej miejsca poświęcono funkcjom ochronnym lasów państwowych. Oto w rozporządzeniu prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o zagospodarowaniu lasów państwowych wyróżniono sześć kategorii lasów ochronnych: wodochronne, glebochronne, zapobiegające erozji, mające specjalne znaczenie dla obrony kraju, ważne ze względów przyrodniczo-naukowych i dające ochronę sanitarną wokół uzdrowisk o charakterze placówek użyteczności publicznej. Podobne zapisy znalazły się w dekreście prezydenta RP z 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym pod nazwą Lasy Państwowe, przy czym listę kategorii uzupełniono o lasy, które „leżą w granicach administracyjnych miast i ośrodków przemysłowo-fabrycznych oraz w strefie interesów mieszkaniowych”.

Kurs na rozważną komercjalizację, przyjęty przez Lasy Państwowe II RP, nie stanął też w sprzeczności z troską o zachowanie cennych przyrodniczo zasobów leśnych. Wyrazem takiej polityki było m.in. dążenie do ochrony Puszczy Białowieskiej. Już w 1921 r. staraniem administracji lasów państwowych utworzono leśnictwo, a w 1924 r. nadleśnictwo „Rezerwat”, podlegające Okręgowej Dyrekcji LP w Białowieży. 4 sierpnia 1932 r., na mocy rozporządzenia ministra rolnictwa i reform rolnych przekształcono je w „jednostkę organizacyjną szczególną pod nazwą »Park Narodowy w Białowieży«”, nadal pozostającą w administracji lasów państwowych.

Także historia pienińskiego parku narodowego ma ścisły związek z aktywnością tej administracji. Początkowo było tam leśnictwo. Po uprzednim wykupieniu przez państwo z rąk prywatnych okolicznych, cennych przyrodniczo obszarów, na mocy rozporządzenia ministra rolnictwa z 23 maja 1932 r. utworzono Park Narodowy w Pieninach. Trzecim obiektem tego rodzaju był Park Narodowy na Czarnohorze w Karpatach Wschodnich (dziś terytorium Ukrainy). Podjęto przygotowania do tworzenia dalszych parków (m.in. w Tatrach i na Babiej Górze), będących kontynuacją wcześniejszych rezerwatów. W połowie lat 30. XX w. parki narodowe i rezerваты obejmowały ok. 35 tys. ha i nad przytłaczającą większością tych obiektów sprawowała opiekę administracja lasów państwowych. W Instytucie Badawczym Lasów Państwowych (dziś IBL) powstał specjalny Oddział Rezerwatów.

Lasy Państwowe II RP brały aktywny udział w ochronie i przywracaniu naturze rzadkich gatunków flory i fauny. Powszechnie znane są losy uratowanego przed zagładą żubra. Ale wiele uwagi poświęcano też restytucji dzikiego konika – tarpana leśnego, ochronie rysia i żbika, inwentaryzacji i ochronie siedlisk bobra czy niektórych ptaków szponiastych.



☒ Brama wjazdowa do Parku Narodowego w Białowieży („Ochrona Przyrody” 1930)

☐ „Proklamowanie” Parku Narodowego w Pieninach. Wśród uczestników uroczystości widoczny jest m.in. **prof. Walery Goetel** (siedzi w środku z laską w ręku) (NAC)

☐ 19 września 1929 r. Powrót pierwszych żubrów do Białowieży (J. J. Karpiński)





# MIĘDZY DWIEMA POTĘGAMI

Silna Polska była przeszkodą dla pochodu bolszewizmu, stała na drodze pograżających się w chaosie, przegranych na wojnie Niemiec, które – w zamyśle moskiewskich ideologów – miały pełnić rolę rozsądnika światowej rewolucji. Toteż Sowieci czynili wszystko, aby szkodzić Rzeczypospolitej – dyskredytowali jej politykę zagraniczną, prowadzili nieprzebiegającą w środkach antypolską propagandę.

Już od samego początku władze sowieckiej Rosji uważały postanowienia traktatu ryskiego za wyraz przejściowych ustępstw i nie zamierzały go przestrzegać. Polska nie doczekała się przewidzianych traktatem odszkodowań z tytułu udziału ziem zaboru rosyjskiego w rozwoju gospodarczym carskiego imperium, na papierze pozostały też niektóre inne postanowienia. W 1923 r. RFSRR złożyła wręcz protest przeciwko uznaniu granicy ryskiej przez mocarstwa zachodnie (wcześniej obwołała traktat wersalski oraz Ligę Narodów „porozumieniem imperialistycznym”). Próbowano zbrojnie destabilizować sytuację na kresach, przerywając z zachodniej granicy na terytorium Polski „niezidentyfikowane” bandy, szkolone i dowodzone przez wojskowych i czekistów. Apogeum tego rodzaju działań był atak kilkudziesięciu dywersantów na miasto Stołpcę w sierpniu 1924 r. Po tej agresji rząd polski podjął decyzję o utworzeniu Korpusu Ochrony Pogranicza.

Wraz z poprawą sytuacji ekonomicznej w Niemczech (do czego m.in. przyczyniły się tzw. plan Dawesa oraz amerykańskie i brytyjskie kredyty) ich relacje gospodarcze z Polską coraz częściej związane były z roszczeniami natury politycznej. Orężem Republiki Weimarskiej była przede wszystkim silna zależność polskiego handlu zagranicznego od niemieckiego rynku zbytu – do połowy lat 20. ubiegłego wieku trafiała tam prawie połowa polskiego eksportu, w tym bez mała 80 proc. eksportu polskiego węgla.

Na początku 1925 r. wygasła, przyznana traktatem wersalskim, klauzula najwyższego uprzywilejowania dla towarów z Polski wwożonych do Niemiec, a w czerwcu 1925 r. upłynął termin bezcłowego przyjmowania przez Niemcy produktów przemysłu z pol-

skiego Górnego Śląskiego. Była więc okazja, by handlowe rokowania z Polską wiązać z żądaniami politycznymi (m.in. odstąpienia od planów repolonizacji osadnictwa w Wielkopolsce i na Pomorzu). Rząd premiera Grabskiego pretensje te odrzucił. Nie zgodził się też na jednostronne przyznanie zniżek celnych dla towarów niemieckich sprzedawanych do Polski. W odpowiedzi w czerwcu 1925 r. Niemcy wstrzymały import węgla z Polski. Potem poszły za tym kolejne wzajemne restrykcje – zaczęła się wojna celna.

Gwałtowne zerwanie relacji handlowych z Niemcami zachwiało polską gospodarką. O 20 proc. spadła produkcja przemysłowa w kraju, doszło do przejściowej destabilizacji złotego, powstał głęboki deficyt budżetowy, wzrosło bezrobocie.

Rząd II RP podjął starania, by zdywersyfikować kierunki eksportu. Pomogły mu w tym strajki górników angielskich oraz strajk generalny w Wielkiej Brytanii w maju 1926 r. Dla polskiego węgla i innych towarów otworzyły się nowe rynki zbytu, głównie rynek skandynawski. Przyspieszyło to zarazem budowę magistrali kolejowej ze Śląska nad Bałtyk oraz portu w Gdyni. Sam konflikt utrzymywał się aż do 7 marca 1934 r., kiedy strony podpisały protokół o jego zakończeniu.

☐ Październik 1926 r. Strażnica Korpusu Ochrony Pogranicza koło Stołpc (NAC)

☐ Patrol KOP na pograniczu z Rosją (NAC)

☐ Październik 1926 r. Budowa magistrali kolejowej Śląsk–Gdynia na odcinku Herby–Kalety (NAC)





# PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE

W 1933 r., staraniem Związku Leśników Polskich i kierownictwa Lasów Państwowych, powołano do życia Przysposobienie Wojskowe Leśników. Powstało ono na ogólnych zasadach zawartych w wydanym w 1932 r. przez prezydenta RP dekreście „Prawo o stowarzyszeniach”.

Zasadniczym zadaniem organizacji, będącej – by sięgnąć do jej statutu – „bezpartyjnym zrzeszeniem osób pracujących w dziedzinie leśnictwa” było przygotowanie leśników do działań pomocniczo-wojskowych. Przechodząc do szczegółów, statut ów głosi, że PWL tworzy się w celu m.in.: „a) współdziałania z władzami państwowymi w kierunku pomnożenia sił obronnych Państwa przez wzięcie czynnego udziału w pracach przysposobienia wojskowego; b) urabiania karności, dzielności moralnej i fizycznej oraz uprawiania wszelkiego rodzaju sportów i krzewienia zamiłowania do ćwiczeń fizycznych; c) kształcenia swych członków pod względem wojskowym, fachowości w zakresie obrony państwa; d) popierania wszelkich usiłowań zdążających do postawienia służby leśnej na najwyższym poziomie sprawności pod względem obrony Państwa; e) organizowania wzajemnej pomocy moralnej i materialnej wśród członków”.

Członkom PWL przypadła ważna rola swego rodzaju przybudówki kontrwywiadu wojskowego, zwłaszcza w czasach napięć w strefach przygranicznych. Leśnicy, wśród których nie brakowa-

ło zdemobilizowanych oficerów i żołnierzy, a więc kadry już przeszkolonej, a przy tym doskonale znającej teren i lokalne stosunki społeczne, mieli po temu szczególne predyspozycje. Stowarzyszenie przygotowywało ich też do zadań bojowych w czasie wojny.

Przysposobienie Wojskowe Leśników łączyło więc podnoszenie sprawności i tężyzny fizycznej pracowników lasu (co prezentowano podczas licznych pokazów sportowych) ze szkoleniem wojskowym, zawodami strzeleckimi oraz przedsięwzięciami o charakterze patriotycznym. Taka działalność wyraźnie wzmogła się w obliczu narastającego napięcia politycznego w kraju i zagrożenia wybuchem wojny. Przysposobienie liczyło wówczas 12,5 tys. członków. Do wybuchu wojny prawie każdy leśnik – od gajowego do nadleśniczego i dyrektora – miał za sobą szkolenie w Przysposobieniu Wojskowym Leśników lub w regularnych jednostkach wojskowych.

 *Kompania PWL tartaku w Jeziorach (DLP Wilno) z własną orkiestrą („Kalendarz Leśny Informacyjny 1935”)*

 *Ćwiczenia drużyn PWL z Worochty, Jabłonicy i Worochty-Tatarków („Echa Leśne” 1937)*

 *Odznaka Przysposobienia Wojskowego Leśników*

 *1 lutego 1931 r. Prezydent Ignacy Mościcki wita się w Spale ze Służbą Leśną*





# TWÓRCY ODRODZONEJ POLSKI



**Józef Piłsudski (1867–1935)**

Postać-legenda, darzona przez rodaków najwyższą czcią, mąż stanu, któremu odrodzona Polska zawdzięcza najwięcej. Był jednym z założycieli i przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej. W czasie I wojny światowej objął komendę nad I Brygadą Legionów Polskich, powołał do życia Polską Organizację Wojskową. W II RP sprawował wiele urzędów cywilnych i funkcji wojskowych. Był m.in. Tymczasowym Naczelnikiem Państwa (od 22 listopada 1918 r.), potem Naczelnikiem Państwa (od 20 lutego 1919 r. do 14 grudnia 1922 r.). Dwukrotnie szefem resortu spraw wojskowych (od 17 do 23 listopada 1918 r. oraz od 16 maja 1926 r. do 12 maja 1935 r.). Po zamachu majowym w 1926 r. dwukrotnie stał na czele rządu (od 2 października 1926 r. do 27 czerwca 1928 r. oraz od 25 sierpnia 1930 r. do 4 grudnia 1930 r.).

19 marca 1920 r., jako Naczelnny Wódz, przyjął dla siebie najwyższy stopień – Pierwszego Marszałka Polski. Piastował funkcję. Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych (od 27 sierpnia 1926 r. do 12 maja 1935 r.), a w okresie od 27 sierpnia 1926 r. do 12 maja 1935 r. – Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

W młodości za udział w planie zamachu na cara Aleksandra II został aresztowany i skazany na pięć lat zsyłki na Sybir. Tam też zetknął się z ideami marksizmu, które szybko odrzucił jako obce polskiej, narodowej racji stanu. Skłonił się ku poglądom niepodległościowym, reprezentowanym przez PPS – znalazł się w tej partii po powrocie z zesłania. Opowiadał się za utworzeniem przy niej Organizacji Bojowej PPS, która m.in. miałaby szkolić kadry dla przyszłego

wojska polskiego. Po rozłamie w PPS, Piłsudski, upatrujący głównego wroga w caracie, skupił się na działalności niepodległościowej w Galicji. Dążył do uczynienia z tamtejszych Związków Strzeleckich załóżką armii narodowej. Podczas I wojny światowej poprowadził polskie formacje do walki u boku Austro-Węgier i Niemiec jako dowódca I Brygady Legionów Polskich. Po upadku caratu w Rosji, Piłsudski – orędownik federacji skupiającej Polskę, Ukrainę i Białoruś – liczył na wsparcie tej idei przez liderów państw centralnych. Latem 1917 r., zawiedziony ich postawą, zerwał współpracę, wzywając żołnierzy Legionów Polskich do nieskładania przysięgi cesarzowi Niemiec. Został za to uwięziony w twierdzy w Magdeburgu. Zwolniony, 10 listopada 1918 r. powrócił do kraju. Został wybrany Naczelnikiem Państwa – godność tę sprawował do grudnia 1922 r. Stanął na czele polskiej armii, którą dowodził m.in. podczas wojny polsko-bolszewickiej, inicjując tzw. wyprawę kijowską. Jemu też przypisuje się słynne zwycięstwo w bitwie warszawskiej w sierpniu 1920 r.

W połowie 1923 r. oficjalnie wycofał się z życia politycznego, ale jako baczny obserwator rozwoju sytuacji i nastrojów gromadził wokół siebie zwolenników. Wykorzystał to zaplecze, dokonując w maju 1926 r. zamachu stanu, by przejąć władzę w Polsce. Choć formalnie zachował dla siebie stanowiska Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz ministra spraw wojskowych, w rzeczywistości aż do śmierci 12 maja 1935 r. sprawował de facto władzę w państwie.



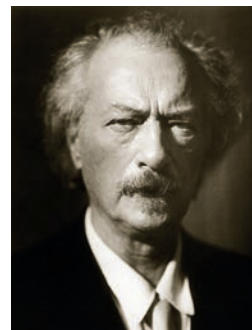
**Roman Dmowski (1864–1939)**

Wybitny polityk, działacz Ligi Polskiej, jeden z założycieli Ligi Narodowej – organizacji mających rozbudzać świadomość narodową rodaków

we wszystkich trzech zaborach. Był ideologiem, współtwórcą i przywódcą ruchu Narodowej Demokracji (potocznie zwanej endecją). W 1895 r., zmuszony do opuszczenia Królestwa Polskiego, przeniósł się do Galicji, gdzie redagował lwowski „Przegląd Wszechpolski”, którego linia polityczna z czasem zaczęła symbolizować cały ruch. Był wyrazicielem orientacji antyrewolucyjnej, antyniemieckiej i szerokiej autonomii dla Królestwa Polskiego, pozostającego w kręgu wpływów rosyjskich, co później miało otworzyć drogę do pełnej niepodległości. Te poglądy były nie do pogodzenia z wyrażanymi przez obóz Józefa Piłsudskiego, nie dzieliła ich też część endecji.

W 1917 r. utworzył Komitet Narodowy Polski z siedzibą w Paryżu, uznany przez państwa ententy za jedyne przedstawiciela odradzającej się Polski. Między innymi z tego powodu w 1919 r. Roman Dmowski stanął na czele delegacji na paryską konferencję pokojową, na której KNP – poszerzony o reprezentantów wyznaczonych przez Naczelnika Państwa – oficjalnie reprezentował rząd II RP. To parafy prezesa KNP oraz Ignacego Paderewskiego, premiera RP widnieją pod traktatem wersalskim.

Po przewrocie majowym Roman Dmowski pozostawał w stałej opozycji wobec sanacji. W 1926 r. założył nacjonalistyczny Obóz Wielkiej Polski, w marcu 1933 r. rozwiązany przez władze za – jak podano – „stałe inspirowanie ekscesów i zaburzeń, podsycanie nienawiści partyjnej i rasowej, urządzanie demonstracji i zgromadzeń z wyraźnym zamiarem podburzania ludności przeciwko władzom państwowym”.

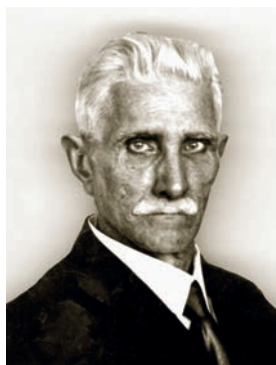


**Ignacy Jan Paderewski (1860–1941)**

Łączył wybitne talenty muzyczne z działalnością na narodowej niwie



politycznej i społecznej. W 1910 r., przemawiając w Krakowie podczas patriotycznego wiece z okazji odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego (był jego fundatorem), podkreślił potrzebę odrodzenia Polski. Jako sławny pianista, podjął się roli ambasadora sprawy polskiej na świecie. W latach 1917–1919 r., będąc przedstawicielem Komitetu Narodowego Polski w USA, lobbował za sprawą polską wśród tamtejszych władz. Entuzjastycznie przyjął przyjazd Paderewskiego do Poznania 27 grudnia 1918 r. walczył przyczynił się do wybuchu powstania wielkopolskiego. W 1919 r. był premierem i ministrem spraw zagranicznych RP, w latach 1920–1921 – przedstawicielem Polski w Lidze Narodów. Z czasem odsunął się od polityki, by w 1936 r. stanąć wraz z gen. Władysławem Sikorskim na czele opozycyjnego wobec sanacji Frontu Morges. W latach 1940–1942 był przewodniczącym Rady Narodowej, symbolicznego parlamentu na obczyźnie, powołanego 9 grudnia 1939 r. przez prezydenta RP Władysława Raczkiewicza.



#### **Ignacy Daszyński (1866–1936)**

Zapisał się w dziejach odrodzonej Polski jako polityk, który 7 listopada 1918 r. stanął na czele utworzonego przez działaczy lewicy niepodległościowej Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie i przedstawił śmiały program reform społeczno-gospodarczych.

W 1892 r. założył we Lwowie Galicyjską Partię Socjaldemokratyczną, późniejszą PPSD, ta zaś w 1919 r. – po połączeniu się z podobnymi organizacjami z pozostałych zaborów – dała początek Polskiej Partii Socjalistycznej, której był liderem. Na przełomie wieków zasiadał w Radzie Państwa, parlamencie austriackim. Kiedy

w części Galicji, w obliczu niepokojów społecznych, władze wprowadziły stan wyjątkowy, 22 listopada 1898 r. w słynnym przemówieniu na tym forum poddał te poczynania bezpardonowej krytyce.

Józef Piłsudski, z którym Ignacy Daszyński wcześniej współpracował w PPS, widział w nim kandydata na pierwszego premiera niepodległej Polski, ale sprzeciwiła się temu endecja. Drogi obu polityków rozeszły się już w miesiąc po zamachu majowym.

W latach 1920–1921 Ignacy Daszyński był wicepremierem, od roku 1922 do roku 1930 – wicemarszałkiem, a następnie marszałkiem Sejmu.



#### **Wincenty Witos (1874–1945)**

Reprezentował socjalne i niepodległościowe idee ruchu ludowego. W pierwszych latach XX w. był posłem do lwowskiego Sejmu Krajowego, potem – do wiedeńskiej Rady Państwa. Tworzył Stronnictwo Ludowe i Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”. Na przełomie lat 1918 i 1919 przewodniczył Polskiej Komisji Likwidacyjnej.

W latach 20. ubiegłego wieku trudno było wyobrazić sobie rząd polski bez udziału PSL „Piast”. Wincenty Witos aż trzykrotnie był premierem (1920–1921, 1923 r. i 1926 r.). Ostatni gabinet zdecydował się tworzyć w koalicji z endecją, co uważa się za jeden z powodów zamachu majowego. Później Wincenty Witos znalazł się w antysanacyjnej opozycji i działał w tzw. Centrolewie, co przypłacił w 1930 r. uwięzieniem w twierdzy brzeskiej. W 1933 r. wyemigrował do Czechosłowacji, skąd wrócił do kraju w marcu 1939 r. Podczas okupacji odmówił współpracy z Niemcami. Po wojnie odrzucił też ofertę współpracy z władzami sowieckimi.



#### **Wojciech Korfanty (1873–1939)**

Jego działalność miała ścisły związek ze Śląskiem. Był jednym z przywódców powstań śląskich 1919–1921 (uważa się, że w czasie III powstania de facto sprawował władzę dyktatorską). W latach 1901–1908 współpracował z Romanem Dmowskim w Lidze Narodowej. W latach 1903–1912 i w 1918 r. był posłem do Reichstagu oraz pruskiego Landtagu (1903–1918). 25 października 1918 r. w Reichstagu domagał się przyłączenia do państwa polskiego wszystkich ziem polskich zaboru pruskiego. Był członkiem Naczelnej Rady Ludowej, sprawującej regionalną władzę w czasie powstania wielkopolskiego. W 1920 r. rząd RP powołał go na stanowisko Polskiego Komisarza Plebiscytowego na Górnym Śląsku. W 1922 r. związał się z Chrześcijańską Demokracją. W 1930 r. wraz z posłami Centrolewu osadzony został w twierdzy brzeskiej. Po uwolnieniu wrócił na Górny Śląsk. Zasiadał w Sejmie Śląskim oraz Senacie. W 1935 r. wyemigrował do Czechosłowacji. Był jednym z założycieli Frontu Morges, a później twórcą i prezesem Stronnictwa Pracy. W kwietniu 1939 r. powrócił do Polski i tu został aresztowany (ciążyły na nim nie do końca jasne sprawy korupcyjne z lat 20.). Niedługo po zwolnieniu z więzienia, 17 sierpnia 1939 r. zmarł w Warszawie.

Zdjęcia na stronach 24 i 25: NAC



# PIONIERZY LASÓW PAŃSTWOWYCH



**Adam Loret (1884 – ok. 1940)**

Pierwszy dyrektor naczelny Lasów Państwowych. Położył ogromne zasługi dla leśnictwa w II Rzeczypospolitej, tworzenia nowoczesnych struktur, a potem rozwoju Lasów Państwowych.

Studiował w renomowanej Krajowej Szkole Gospodarstwa Lasowego we Lwowie, a potem w Akademii Leśnej w Tharandtzie koło Drezna w Saksonii. W niepodległej Polsce związał swoją karierę z administracją państwową. W listopadzie 1920 r. objął stanowisko p.o. naczelnika w Zarządzie Okręgowym Dóbr Państwowych w Warszawie, a rok później został tam naczelnikiem. W 1925 r. był już dyrektorem Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie. W roku 1926 został powołany na Nadzwyczajnego Delegata ds. Administracji Lasów Państwowych, by w październiku 1931 r. objąć stanowisko kierownika Dyrekcji Naczelnej LP, a wreszcie pierwszego w historii tej organizacji dyrektora naczelnego Lasów Państwowych, które to stanowisku piastował od lutego 1934 r. aż do wojny.

Franciszek Szkiłłądź (1893–1976), bliski współpracownik Adama Loreta, autor jego oficjalnego biogramu, zamieszczonego w wydany przez Instytut Historii PAN w 1972 r. „Polskim słowniku biograficznym”, wyraził pogląd, że szybkim awansom późniejszego dyrektora sprzyjała przynależność do tzw. Pierwszej Brygady Gospodarczej, związanej z obozem piłsudczykowskim. Nie można jednak kwestionować, że pracując w administracji lasów Skarbu Państwa, Adam Loret wykraczał w swoich dociekaniach poza obszar oddany mu w zarządzanie w ramach DLP. Przedmiotem jego zainteresowania były szczególnie zagadnienia polityki leśnej państwa, zwłaszcza w gospodarczym jej wymiarze.

To w głównej mierze zasługą Adama Loreta była integracja, a potem uporządkowanie struktur Lasów Państwowych oraz obranie kursu na nowoczesną gospodarkę leśną. Stało się to podwaliną dla wydanego w 1928 r. rozporządzenia prezydenta RP „O zagospodarowaniu lasów państwowych”. W tymże roku Adam Loret przedstawił autorski program reform, zatytułowany „Główne wytyczne państwowego gospodarstwa leśnego”. W dokumencie tym sformułował niezwykle ważne i – jak miało się okazać – wybiegające poza horyzont II Rzeczypospolitej rekomendacje dotyczące istoty, pozycji i roli Lasów Państwowych, m.in. (pisownia oryginalna): „[...] znaczenie gospodarstwa leśnego nie ogranicza się jedynie do strony ekonomicznej w życiu narodu. Las posiada jeszcze cały szereg niezastąpionych dla kraju właściwości, że wymienimy tylko wpływ jego na klimat, wilgotność i ochronę gleby, zdrowotność i t.d. Tylko Państwo, jako właściciel, jest w stanie przez racjonalne gospodarowanie lasami uwydatnić wszystkie ekonomiczne, przyrodnicze i kulturalne korzyści, płynące z nich do kraju. Państwo bowiem może być tym kapitalistą, mogącym odsunąć na dalszy plan rentowność kapitału w ścisłym tego słowa znaczeniu”.

I dalej: „Zasadniczym obowiązkiem Państwa, jako największego właściciela lasów w kraju, jest obowiązek prowadzenia gospodarstwa leśnego na poziomie wzorowym pod każdym względem. Lasy państwowe winny przedstawiać ostatni wyraz wszystkiego, co w dziedzinie gospodarstwa leśnego zostało dokonane, sprawdzone i uznane za najlepsze. Taki maksymalizm nie jest bynajmniej czemś przesadnym lub nieosiągalnym, a przeciwnie, byłoby rzeczą nawskroś nienormalną, gdyby państwowe gospodarstwo leśne pod jakimkolwiek względem miało ustępować prywatnemu. Zarówno w zakresie środków materialnych, jak i pozyskania najlepszych sił fachowych i administracyjnych, lasy państwowe posiadają możliwości nieporównanie szersze od właściciela prywatnego”.

Pod rządami Adama Loreta dokonano inwentaryzacji zasobów leśnych oraz likwidacji systemu koncesji dla przedsiębiorstw prywatnych na eksploatację polskich lasów. Lasy

Państwowe zdecydowanie postawiły na wyręb i wyróbkę drewna siłami własnymi. Rozwinęły też własny nowoczesny przemysł drzewny. Adam Loret przyczynił się też do powstania Polskiej Agencji Drzewnej „Paged”, trudniącej się eksportem drewna, oraz nabrzeża drzewnego w porcie w Gdyni. Wprowadził Lasy Państwowe na drogę komercjalizacji, co wszakże nie oznaczało, że głównym miernikiem ich sukcesu miała być wyłącznie czysta ekonomia – zysk pozostał kategorią podporządkowaną niepodważalnym zasadom sztuki leśnej.

Wielką wagę przywiązywał dyrektor Adam Loret do ochrony przyrody. Zdecydowanie wspierał tworzenie pierwszych krajowych parków narodowych – pienińskiego i białowieskiego, a potem w Czarnohorze (dziś na Ukrainie) oraz rezerwatów. Te formy prawnej ochrony przyrody aż do wojny pozostawały w gestii Lasów Państwowych.

W tym miejscu trzeba zdementować opinię, uporczywie rozpowszechnianą przez aktywistów niektórych organizacji pozarządowych, że to dyrektor Loret przyczynił się do przyznania w 1924 r. brytyjskiej firmie The Century European Timber Corporation koncesji na eksploatację Puszczy Białowieskiej. W owym czasie był on jeszcze naczelnikiem w warszawskiej dyrekcji Lasów Państwowych.

Ostatnie dni pierwszego (i jedynego zarazem) naczelnego dyrektora Lasów Państwowych II RP nie są do końca znane. We wrześniu 1939 r. ewakuował się wraz z najbliższymi współpracownikami z Warszawy, zabierając archiwum LP. Wybrano kierunek na wschód, do Pińska. Pamiętnego 17 września 1939 r. kolumna samochodów, w której jechał, została zatrzymana przez sowiecki oddział w Nalibokach na zachód od Pińska, po czym dyrektor oraz grupa jego współpracowników zostali przewiezieni do więzienia w Nowogródku. Przypuszczalnie został zamordowany w Kuropatach. Według innych źródeł, widziany był w październiku 1939 r. w więzieniu w Wołożynie (dziś na Białorusi), a został zamordowany przez NKWD podczas „próby ucieczki” w pobliskim lesie. Podzielił tragiczny los wielu leśników polskich, którzy stracili życie w wyniku zbrodniczej hitlerowskiej i sowieckiej eksterminacji.





#### Jan Miklaszewski (1874–1944)

Doświadczony leśnik, sprawny urzędnik państwowy i doskonały organizator – należał do grona wybitnych znawców przedmiotu, naukowców i działaczy, którzy kładli zręby nowoczesnej gospodarki leśnej w odrodzonej Rzeczypospolitej. Był absolwentem Instytutu Leśnego w Petersburgu. Po studiach pracował w Zarządzie Dóbr Cesarskich w Spale, a następnie w Zarządzie Lasów Księstwa Łowickiego, gdzie w 1898 r. został aresztowany za działalność konspiracyjną. Po zwolnieniu z więzienia – pozostając pod nadzorem policji politycznej – w 1900 r. zatrudnił się jako kontroler lasów w Ordynacji Zamojskiej. Powtórnie aresztowany, został osadzony w Cytadeli Warszawskiej. Po zwolnieniu wrócił do pracy, ale nie zrezygnował z aktywności patriotycznej. W 1903 r., skazany na zsyłkę, zbiegł do Galicji, gdzie zatrudnił się jako leśniczy w lasach Sapiehow. Po ogłoszeniu w 1905 r. amnestii dla więźniów politycznych, wrócił do Królestwa Polskiego i ponownie został kontrolerem lasów w ordynacji, łącząc pracę w zawodzie z badaniami naukowymi. W 1907 r. na Zjeździe Leśników Polskich w Krakowie przedstawił m.in. krytyczne studium „Ogólny rzut oka na rozwój leśnictwa w Królestwie Polskim w XIX w.”.

Od października 1918 r. Jan Miklaszewski kierował krajową gospodarką leśną, od roku 1919 jako naczelnik w Głównym Zarządzie Dóbr Państwowych, a od 1921 r. – dyrektor Departamentu Leśnictwa w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Był delegatem polskim na Międzynarodowym Kongresie Leśnym w Rzymie w 1926 r., a trzy lata później na Międzynarodowym Kongresie Leśnych Zakładów Badawczych w Sztokholmie.

W 1930 r. został członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Leśnego. Na niwie naukowej położył podwaliny nowoczesnego doświadczalnictwa leśnego, ale też wiele uwagi poświęcał problemom polityki i gospodarki leśnej. Opublikował m.in. „Zagadnienia ustrojowe leśnictwa”. Z ogromnym zainteresowaniem, także za granicą, spotkało się jego fundamentalne dzieło „Lasy i leśnictwo w Polsce”. Afiliowany przy Lidze Narodów paryski Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelktualnej zaliczył tę publikację w 1929 r. do najbardziej znaczących dokonań fachowej literatury światowej.

Po likwidacji w 1931 r. departamentu, którym kierował w resorcie rolnictwa, Jan Miklaszewski poświęcił się pracy w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W 1935 r. został mianowany profesorem zwyczajnym w dziedzinie urządzania lasu.

W latach 1935–1936 był prodziekanem Wydziału Leśnego SGGW, a w 1936 r. został rektorem tej uczelni. Ponownie wybrany na rektora, godność tę piastował także w podziemnej SGGW, aż do śmierci, ukrywając się w okupowanej Warszawie pod fałszywym nazwiskiem.



#### Józef Miłobędzki (1877–1938)

Absolwent Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach zapisał w historii leśnictwa dwudziestolecia międzywojennego wyjątkowo symboliczną kartę: 1 marca 1918 r., a więc jeszcze pod rządami Rady Regencyjnej, został pierwszym leśnikiem powołanym do państwowej służby polskiej na stanowisko naczelnika Wydziału Leśnego w świeżo utworzonym Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Koronnych. 11 listopada 1918 r. przewodził leśnikom, przejmującym z rąk niemieckich siedzibę resortu rolnictwa oraz biura głównego zarządu lasów w stolicy.

W 1925 r. objął stanowisko inspektora w dyrekcji warszawskiej Lasów Państwowych. Po utworzeniu Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych został kierownikiem inspekcji głównej LP. W 1934 r. powierzono mu obowiązki kierownika działu produkcji drewna. Na tym stanowisku pozostawał aż do śmierci.



#### Jan Kloska (1886–1945)

Studiował na Akademii Leśnej w Eisenach, w Niemczech. W 1914 r. objął stanowisko dyrektora Średniej Szkoły Leśnej przy Centralnym Towarzystwie Rolniczym w Warszawie, później współorganizował Wyższe Kursy Leśne. Od 1919 r. wykładał na nowo utworzonym Wydziale Leśnym SGGW w Warszawie. W kwietniu 1919 r. wszedł w skład pierwszej komisji rządowej (obok profesorów Władysława Szafera i Eugeniusza Kiernika), wizytującej Puszcę Białowieską w celu rozpoznania sytuacji żubra.

Będąc kierownikiem referatu spraw szkolnych w departamencie leśnictwa resortu rolnictwa, skupił się na rozwoju niższego szkolnictwa leśnego. Po likwidacji tego departamentu, aż do wybuchu wojny, nadzorował w resorcie lasy prywatne.

Publicysta i popularyzator leśnictwa – w latach 1921–1924 redagował „Las Polski”, a w 1924 r. walczył przyczynił się do utworzenia czasopisma „Echa Leśne”, którego został pierwszym redaktorem. Autor wielu książek i podręczników. Po wojnie z ramienia Ministerstwa Leśnictwa organizował gimnazja leśne w Brynku, Limanowej, Margoninie i Zwierzyńcu.

Zdjęcia na stronach 26 i 27: (NAC), „Echa Leśne” 1938, domena publiczna



## WOJNA I OKUPACJA

Rząd polski dążył do normalizacji stosunków wzajemnych i zapewnienia bezpieczeństwa kraju na wschodniej flance. 25 lipca 1932 r. doszło do zawarcia „Paktu nieagresji między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad”, potwierdzającego, że podstawą ich wzajemnych stosunków pozostaje traktat ryski. W 1934 r. postanowienia paktu przedłużono do końca 1945 r. Bezpieczeństwo granic zachodnich miał z kolei zapewnić pakt o nieagresji z Niemcami. 26 stycznia 1934 r. podpisano „Deklarację między Polską a Niemcami o niestosowaniu przemocy”.

Pięć lat później sąsiedzi Rzeczypospolitej bezceremonialnie podeptali własne zobowiązania. 23 sierpnia 1939 r. podpisany został pakt Ribbentrop-Mołotow, formalnie będący umową o nieagresji pomiędzy III Rzeszą i ZSRR. Dla Polski decydujący był jednak dodatkowy, tajny protokół do tego porozumienia, przewidujący m.in. rozbiór terytorium II RP.

1 września 1939 r. wojska niemieckie uderzyły na Polskę z zachodu, 17 września – realizując ustalenia z 23 sierpnia – wschodnią część II RP najeżdżała Armia Czerwona. Agresorzy zgodnie podzielili między siebie suwerenny kraj, wchodząc w jedyny w swoim rodzaju europejski alians dwóch systemów zbrodniczego totalitaryzmu.

Jeszcze nie wszędzie ustał polski opór w wojnie obronnej, a już 28 września 1939 r., w dniu kapitulacji Warszawy, agresorzy podpisali w Moskwie traktat o granicach i przyjaźni, na mocy którego skorygowali podział terytorialny Polski i określili strefy wpływów. Zobowiązali się też do współpracy w zwalczaniu polskich dążeń niepodległościowych. Ramy owego współdziałania wyznaczyły później cztery wspólne konferencje niemieckiej tajnej policji (gestapo) i NKWD. „Przyjaźń” miała kwitnąć do 1949 r., ale kres jej położyła napaść Niemiec na ZSRR 22 czerwca 1941 r.

W wyniku skoordynowanej wrześniowej agresji z zachodu i wschodu doszło do formalnego czwartego rozbioru Polski. Z 389,7 tys. km kw. terytorium II RP 188,7 km kw. zajęła III Rzesza, a 201,0 tys. km kw. zagarnęło imperium sowieckie.

■ □ Kwiecień 1943 r. Ciała polskich jeńców wojennych, wśród nich leśników, ekshumowane w Katyniu (archiwum Zbigniewa Zielińskiego)

□ ■ Styczeń 1945 r. Ruiny Starego Miasta w Warszawie (NAC)



Z 35,3 mln mieszkańców kraju prawie 63 proc. znalazło się na terenach okupowanych przez Niemcy, ponad 37 proc. – w nowych granicach ZSRR.

Według „Sprawozdania w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939–1945”, sporządzonego przez Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów w 1947 r., uznawanego za najbardziej wiarygodny dokument w tej mierze, podczas wojny i okupacji życie straciło ponad 6 mln obywateli II RP, z czego 5,4 mln osób w wyniku bezprzykładnego terroru okupacyjnego (pozostała część to ofiary działań wojennych, przy czym straty wśród ludności cywilnej były ponad czterokrotnie wyższe niż wśród żołnierzy na frontach). Hitlerowska machina zagłady przyniosła śmierć 3 mln polskich Żydów. Ponad 2,5 mln ludzi znało tragedii wysiedlenia, 2,5 mln zostało wywiezionych do niewolniczej pracy w Niemczech lub innych krajach okupowanych.

Straty majątku narodowego sięgnęły 38 proc. stanu z 1939 r. W gruzach legło wiele miast, w tym stolica. Warszawa na zawsze utraciła ok. 700 tys. swych mieszkańców (to więcej niż łączne straty ludności Wielkiej Brytanii i USA w drugiej wojnie światowej). Ogromu cierpienia nie oddadzą jednak żadne liczby.

13 kwietnia 1943 r. Niemcy poinformowały o odkryciu w lesie koło Katynia na Smoleńszczyźnie masowych grobów polskich oficerów, zamordowanych strzałem w tył głowy przez NKWD. Sowietnicy wyparli się zbrodni, oskarżając o nią stronę niemiecką. Po zwróceniu się przez rząd RP na uchodźstwie do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o zbadanie sprawy, 26 kwietnia Kreml zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem londyńskim. W styczniu 1944 r. tzw. komisja Burdenki przedstawiła spreparowane dowody niemieckiej odpowiedzialności za tę odrażającą zbrodnię. Dopiero w kwietniu 1994 r. rząd ZSRR przyznał, że w 1940 r. dokonała jej NKWD, a stała za tym decyzja najwyższych władz sowieckich ze Stalinem na czele.

Ogółem zbrodnia katyńska (dziś kwalifikowana jako zbrodnia komunistyczna) kosztowała życie bez mała 22 tys. obywateli Polski: oficerów WP, policjantów, strażników więziennych, żołnierzy KOP, sędziów, prokuratorów, leśników, pracowników administracji państwowej, zamordowanych wiosną 1940 r. w Katyniu (jeńcy z obozu w Kozielsku), Charkowie (z obozu w Starobielsku), Twerze (z obozu w Ostaszkowie), Kijowie (więźniowie z tzw. listy ukraińskiej) i Mińsku (z tzw. listy białoruskiej). 28 lipca 2000 r. otwarto w Katyniu cmentarz pomordowanych.





# DANINA KRWI LEŚNIKÓW

W wrześniu 1939 r. leśnicy z bronią w ręku stanęli do obrony Ojczyzny. Później złożyli daninę krwi, biorąc udział w działaniach zbrojnych różnych formacji podziemia w kraju i walcząc na wszystkich frontach II wojny światowej. Szacuje się, że taką chlubną kartę zapisało w swoim życiorysie prawie 4500 osób zawodowo związanych z leśnictwem. Tylko na ziemiach okupowanych przez III Rzeszę straciło życie ok. 1650 leśników, w przygniatącej większości wypadków w wyniku metodycznej eksterminacji (w wojnie obronnej przeciwko Wehrmachtowi zginęło ok. 60 leśników, w akcjach partyzanckich – ok. 220).

Znacznie trudniej jest oszacować straty ludzkie na Wschodzie. Ocenia się, że ok. 3 tys. leśników zostało zamordowanych już przez wkraczających czerwonoarmistów. Tzw. Lista Katyńska zawiera nazwiska 724 leśników – oficerów Wojska Polskiego rozstrzelanych w Katyniu, Miednoje, Kijowie i Charkowie. Przerażająca statystyka śmierci z całą pewnością nie jest pełna i nie ogarnia skali tragedii i męczeństwa pracowników lasu doby wojny i okupacji.

W grudniu 1939 r. Rada Komisarzy Ludowych ZSRR postanowiła o wysiedleniu z zajętych ziem II RP osadników (w większości weteranów wojny polsko-bolszewickiej), a niedługo potem również leśników. Obie te kategorie ludności polskiej uważano za element szczególnie niebezpieczny dla ustroju i państwa komunistycznego. 10 lutego 1940 r. ruszyła, prowadzona w nieludzki sposób, przy trzaskającym mrozie, akcja wywózki prawie 140 tys. osób na północno-wschodnie rubieże ZSRR. Była to pierwsza z czterech fal wielkich deportacji Polaków w głąb ZSRR. Z szacunków IPN wynika, że objęły one łącznie

ok. 800 tys. osób. Daleko na Wschodzie rodacy i ich rodziny płacili za polskość życiem, głodem, katorżniczą pracą na Nieludzkiej Ziemi. Wielu już nigdy do ojczyzny nie wróciło.

Na obszarze Polski, wcielonym jesienią 1939 r. do III Rzeszy, zawłaszczono przez okupanta lasy poddano niemieckim regułom zarządzania. W Generalnej Guberni organizacją administracji (także leśnej) zajął się tzw. zarząd powierniczy w Berlinie. Stanowiska kierownicze objęli urzędnicy niemieccy. Z uwagi na niedostatki kadrowe, w terenie dopuszczono polski personel leśny średniego, a zwłaszcza niższego szczebla.

Niemcy i ZSRR zgodnie podzielili łupy, także leśne. Z 8,6 mln ha (dane z 1937 r.) ogólnej powierzchni lasów II Rzeczypospolitej 41,4 proc. przypadło III Rzeszy, 58,6 proc. zagarnęli Sowiet. Z 3,339 mln ha zielonych zasobów zarządzanych przez Lasy Państwowe Niemcy zawłaszczyli 1,350 mln ha, a ZSRR – 1,989 ml ha.

Delegatura Rządu RP na Kraj powierzyła sprawy leśnictwa Teofilowi Lorkiewiczowi (były dyrektor LP w Poznaniu, zamordowany w pierwszych dniach powstania warszawskiego). Utworzył on struktury Rady Głównej Leśnictwa – tajnej administracji leśnej – i powołał delegatów okręgowych dla poszczególnych byłych dyrekcji LP. Zadaniem konspiracyjnych komórek było m.in. sabotowanie administracji niemieckiej, przeciwdziałanie rabunkowi lasów i dokumentowanie przejawów dewastacji, ale także współpraca ze zbrojnym podziemiem oraz pomoc eksterminowanej ludności cywilnej.

W czasie wojny i okupacji gospodarka leśna poniosła ogromne straty materialne. Według wspomnianego „Sprawozdania w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939–1945” wyniosły one 3,7 mld zł, z czego największe w drzewostanach (2,5 mld zł). Ogólne straty w lasach Skarbu Państwa oszacowano na 2,6 mld zł, w lasach prywatnych – 621 mln zł. To wielkości obliczone według wartości złotego z 1 września 1939 r.



☒ Rok 1941, Kostousowo na Uralu. Polscy zesłańcy przy wyrębie tajgi (Ośrodek KARTA)

☐ Sierpień 1944 r. Żołnierze batalionu „Las” przed wymarszem na koncentrację pod Przysuchą w sierpniu 1944 r. (archiwum Zbigniewa Zielińskiego)

☐ **Teofil Lorkiewicz**, szef leśnictwa przy Delegaturze Rządu RP na Kraj (CILP)



## POCZĄTKI KOMUNIZMU W POLSCE

**22** lipca 1944 r. utworzony pod stalinowskim protektoratem Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wydał manifest, w którym zapowiadał reformy społeczno-gospodarcze oraz ogłosił uznanie granicy polsko-sowieckiej wzdłuż tzw. linii Curzona (bez Lwowa, Wilna i Grodna). Komuniści zaczęli tworzyć struktury nowej władzy na terenach zajętych przez Armię Czerwoną. Dekretem PKWN z 24 sierpnia 1944 r. wprowadzono nowy środek płatniczy – złoto. Oznaczało to zawłaszczenie uprawnień działającego od 1939 r. na emigracji Banku Polskiego oraz koniec okupacyjnego krakowskiego Banku Emisyjnego w Polsce. Nowe, wydrukowane w ZSRR banknoty opatrzone napisem „Narodowy Bank Polski”, choć NBP utworzono dopiero 15 stycznia 1945 r.

W grudniu 1944 r. Krajowa Rada Narodowa, mieniąca się „faktyczną reprezentacją polityczną narodu polskiego” i uzurpująca sobie prawo do występowania w charakterze parlamentu, przekształciła PKWN w Rząd Tymczasowy.

W wyniku kontrowersji w rządzie RP na uchodźstwie co do możliwego kompromisu z ZSRR i polskimi komunistami, Stanisław Mikołajczyk – zachęcany też przez brytyjskie koła rządowe – zgodził się współtworzyć Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Powstał on 28 czerwca 1945 r. i był realizacją porozumień jałtańskich. Granice Polski ostatecznie ustalono w trakcie konferencji poczdamskiej (17 lipca – 2 sierpnia 1945 r.).

Dekretem PKWN z 6 września 1944 r. o reformie rolnej upaństwowiono nieruchomości ziemskie. Z kolei ustawą KRN z 3 stycznia 1946 r. dokonano nacjonalizacji – państwo przejęło na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej.

W 1947 r., po sfałszowanych wyborach, władze komunistyczne wykluczyły z życia politycznego ostatnią legalną siłę opozycyjną – Mikołajczykowski PSL. Zagrożony aresztowaniem Stanisław Mikołajczyk, korzystając z pomocy amerykańskich dyplomatów, potajemnie opuścił kraj.

- ☐ Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PAP)
- ☒ Czerwiec 1945 r. Przyjazd z Moskwy do Warszawy Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Na środku przy mikrofonie: wicepremier **Stanisław Mikołajczyk**, obok po prawej: premier **Edward Osóbka-Morawski** (PAP)
- ☐ 4 lutego 1947 r. Pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego (PAP)



Walka ze zbrojnym antykomunistycznym podziemiem przeciągnęła się aż na lata 50. (ostatni członek ruchu oporu – Józef Franczak ps. „Lalek” – zginął w obławie na Lubelszczyźnie osiemnaście lat po wojnie).

Powojenna Polska przyjęła Kartę Narodów Zjednoczonych. Przystąpiła też do układu o Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego. W 1947 r. rząd odrzucił jednak – pod presją ZSRR – możliwość skorzystania kraju z pomocowego planu Marshalla. W zamian za to gospodarkę podporządkowano wpływom sowieckim, wpisując ją w struktury Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (1949 r.). Listę zależności dopełniło włączenie PRL do utworzonego w 1955 r. Układu Warszawskiego.

30 października 1950 r. przeprowadzono drugą reformę walutową po wojnie, tym razem połączoną z denominacją. Pieniądże zdeponowane w bankach przeliczono korzystniej niż oszczędności trzymane w domu. Ograniczona wymiana pozwoliła unieważnić ponad połowę dotychczasowego obiegu pieniężnego – kosztem obywateli.

22 lipca 1952 r. Sejm uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, formalnie pieczętując nową erę: rządów klasy robotniczej, internacjonalizmu proletariackiego i tzw. demokracji socjalistycznej.





## W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI

Aż do początku 1950 r., kiedy to weszła w życie ustawa z 20 grudnia 1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym, formalnie pozostawały w mocy akty prawne dotyczące leśnictwa wydane w II RP. Aktem wykonawczym do niej było rozporządzenie Ministra Leśnictwa z 27 grudnia 1949 r. w sprawie organizacji i zakresu działania przedsiębiorstw lasów państwowych. Jednak o polityczno-gospodarczej formule i rozwoju leśnictwa w Polsce lat powojennych, a potem w całym okresie PRL, zdążyły już wcześniej przesądzić głębokie zmiany o charakterze ustrojowym.

3 sierpnia 1944 r. Andrzej Witos, członek PKWN, zarazem kierownik resortu rolnictwa i reform rolnych, wręczył Feliksowi Osińskiemu nominację na stanowisko dyrektora Lasów Państwowych w Lublinie. Osiński, leśnik z wykształcenia i praktyk, pracował tam krótko, a w listopadzie 1944 r., uznany za reakcjonistę (walczył w wojnie polsko-bolszewickiej), został aresztowany przez NKWD i zesłany do łagru. 2 września zadanie zorganizowania Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych dostał Kazimierz Iwanowski – obowiązki pełnił półtora miesiąca. 24 października 1944 r., oficjalnie już na dyrektora naczelnego LP został powołany Stanisław Żemis, sprawujący tę funkcję do 20 lipca 1945 r. Już choćby ta karuzela stanowisk pokazuje, jak w tużpowojennej rzeczywistości „wykuwano” leśną administrację.

Dekretem PKWN z 6 września 1944 r. o reformie rolnej nowe władze znacjonalizowały lasy prywatne o powierzchni ponad 50 ha (w województwach centralnych i wschodnich) oraz ponad 100 ha (w województwach zachodnich), będące częścią nieruchomości ziemskich. Z kolei dekret PKWN z 12 grudnia tegoż roku upaństwowił lasy prywatne o powierzchni przekraczającej 25 ha na jednego właściciela. Wreszcie 3 stycznia 1946 r. ujrzała światło dzienne sygnowana przez KRN ustawa o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej – na tej podstawie znacjonalizowano przedsiębiorstwa (w tym przemysłu drzewnego) zatrudniające ponad 50 pracowników na jedną zmianę. W ten sposób państwo skupiło w swych rękach ok. 85 proc. powierzchni krajowych lasów, przejmując zarazem prawie cały przemysł leśny i drzewny.

Zarówno plan trzyletni (1947–1949), jak i następny, sześcioletni (1950–1955) doskonale ilustrują, czym na długie lata, również w dziedzinie leśnictwa i drzewnictwa, miała stać się gospodarka ręcznie sterowana. Na przykład w pierwszym ze wspomnianych dokumentów centralny planista na trzy lata z góry nie tylko określił produkcję grubizny (po 11 mln m sześć. co roku), ale także skokowo rosnący jej niedobór (od 0,1 mln m sześć. w pierwszym roku planu do 4,0 mln m sześć. w ostatnim).

Jeszcze dalej w drobiazgowych ustaleniach zaszedł plan sześcioletni. Oto próbka: „W ogólnej ilości wyrębu masy grubizny należy zwiększyć udział zmechanizowanego wyrębu do 62 proc., a udział środków mechanicznych przy wywozie drewna z 12 proc. do 61 proc. W tym celu należy zwiększyć ilość ciągników i samochodów ciężarowych do wywozu drewna o 229 proc.”. Na pół wieku nad Wisłą zwyciężył fetysz centralnego planowania, a potem bezwarunkowej realizacji planu. Zarazem została otwarta era gospodarki niedoborów. Także dla Lasów Państwowych.



1 maja 1946 r. Leśnicy maszerujący w pochodzie ulicą Marszałkowską w Warszawie (PAP/ Jerzy Baranowski)

Rok 1946. Minister Leśnictwa w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej **Stanisław Tkaczow** przyjmuje w swoim gabinecie zastępowego leśnika (PAP/ Kazimierz Madejski)

Rok 1949. Ręczna wycinka drzew (PAP/ Wiktor Janik)





## OD KRYZYSU DO KRYZYSU

W miarę jak rosło napięcie na linii świat zachodni – ZSRR, w realizacji trzyletniego planu odbudowy, scalania ziem odzyskanych z resztą kraju oraz przebudowy struktury społeczno-gospodarczej państwa coraz bardziej wzorowano się na sowieckim, scentralizowanym systemie planistyczno-rozliczeniowym. Rozpoczęto też tzw. bitwę o handel, zmierzając do ograniczenia, a potem wyeliminowania sektora prywatnego, który jawił się komunistycznym decydom jako siedlisko kapitalistycznego wyzysku i spekulacji. Rynkową grę popytu i podaży zastąpiły środki administracyjno-karne – nakazy, zakazy oraz wyjątkowo restrykcyjne podatki dla sektora prywatnego. Plan sześcioletni został ukierunkowany na przyspieszoną industrializację – z naciskiem na zwiększanie produkcji dóbr inwestycyjnych – oraz kolektywizację rolnictwa.

Powojenna bieda szła w parze z demonstracyjną troską państwa o „człowieka pracy”, przejawiającą się w praktyce w wyśrubowanych do absurdu normach wydajności pracy, a jednocześnie spadku płac realnych. To było jedno z wielu obliczy dnia powszedniego. Innym były zbrodnicze represje polityczne wobec rzeczywistych lub domniemych „wrogów ustroju”. Zaznali ich uczestnicy walki podziemnej prowadzonej w czasie okupacji, członkowie powojennej opozycji antykomunistycznej, ci, którzy walczyli w polskich siłach zbrojnych na Zachodzie, mieli „nie dobre” pochodzenie klasowe, reprezentowali „niesłuszne” poglądy, wyznawali inne wartości lub też po prostu zdarzyło się im niepochlebnie wyrazić o otaczającej rzeczywistości. Także późniejsze lata dowiodły, że opresyjność jest immanentną cechą tego systemu.

Na takim tle ukształtował się swoisty mechanizm. Oto błędne priorytety planistyczne władz w połączeniu z przykręcaniem śruby na polu swobód obywatelskich wiodły do wybuchu protestów społecznych, a w konsekwencji do przesilenia politycznego i zastępowania zbankrutowanej ekipy rządzącej ekipą następną. Ta zaś z początku dokładała starań, by uspokoić nastroje społeczne

(zwiększając nakłady na konsumpcję, łagodząc kurs wobec opozycji itp.) i zyskać kredyt zaufania na dalsze swe poczynania. Później sprawy wracały w stare koleiny, do następnego wybuchu.

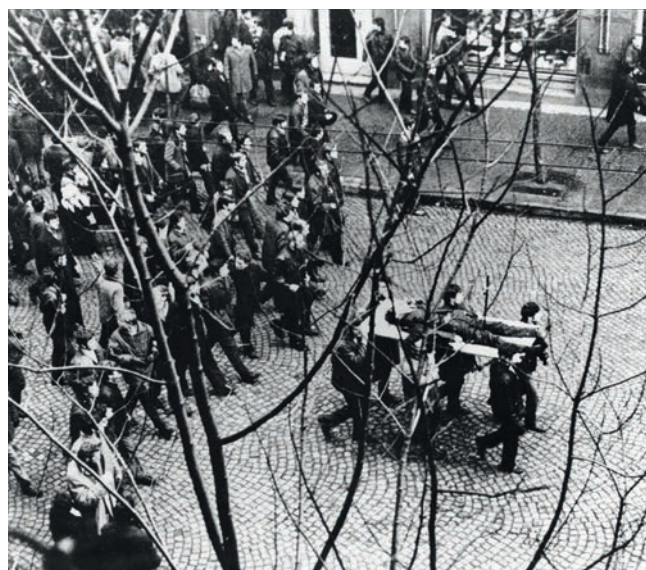
Po krwawych wydarzeniach poznańskich w 1956 r. październikowa odwilż wymiotła twardogłowych stalinowców i stery w PRL objął zwolniony z więzienia Władysław Gomułka, entuzjastycznie przyjęty przez pełne nadziei tłumy na wiecu w stolicy. Śladu po owej odwilży nie było w marcu 1968 r., a w grudniu 1970 r. ekipa Gomułka równie krwawo rozprawiła się z protestami robotniczymi na Wybrzeżu. Następca, Edward Gierek, zwracając się do rodaków: „No jak, pomożecie?”, deklarował otwarcie nowego rozdziału w dziejach PRL. Wydarzenia czerwcowe 1976 r., brutalnie spacyfikowane przez milicję i ZOMO, dowiodły, że i tym razem nadzieje na socjalizm z ludzką twarzą okazały się mrzonką. Kolejne przesilenie, okupione ofiarą krwi, przyniosło stan wojenny. Ekipa Wojciecha Jaruzelskiego kredytu zaufania społecznego dostać już nie mogła.



☐ 30 lipca 1956 r. Czołgi na pl. Mickiewicza w Poznaniu (PAP)

☒ 24 października 1956 r. **Władysław Gomułka** przemawia do uczestników wiecu na placu Defilad w Warszawie (PAP/ Zygmunt Wdowiński)

☐ 17 grudnia 1970 r. Demonstranci na ul. Świętojańskiej w Gdyni niosą na drzewach ciało **Zbigniewa Godlewskiego**, zastrzelonego przez oddział pacyfikujący bunt robotniczy (PAP/ Edmund Pepliński)





# DUŻE CIĘCIA, WIELKIE ZALESIENIA

W 1945 r. lesistość Polski w granicach ustalonych przez zwycięskie mocarstwa wynosiła zaledwie 20,8 proc., a lasy zajmowały ok. 6,5 mln ha, z czego zarządzane przez Lasy Państwowe – 5,4 mln ha. Wiele drzewostanów było zdewastowanych wojną i rabunkową eksploatacją prowadzoną przez okupantów.

Plan trzyletni założył zalesienie 290 tys. ha powierzchni kraju. W następnym planie, sześcioletnim, socjalistyczni decydenci uznali za niezbędne „zalesienie wszystkich pozostałych zrębów wojennych w ilości około 245 tys. ha, dolesienie nadmierne przerzedzonych powierzchni leśnych na przestrzeni około 90 tys. ha”. Powierzchnia lasów państwowych – ogłosili – powinna też zwiększyć się „przez zalesienie około 90 tys. ha lichych gruntów rolnych oraz 215 tys. tys. ha nieużytków. Ogółem należy powiększyć zalesieniowe prace inwestycyjne o 220 proc.”.

Tak zaczął się wielki program zalesiania kraju. W latach 1945–1970 ogromny wysiłek Lasów Państwowych przyniósł krajowi bez mała milion hektarów zalesień, dzięki czemu pod koniec tego okresu lesistość Polski wzrosła do 27 proc. Średni roczny rozmiar zalesień wynosił wtedy prawie 36 tys. ha, a w szczycie przypadającym na lata 1960–1965 przybierało lasu na ponad 55 tys. ha rocznie. To tak, jakby co roku pojawiały się w Polsce trzy dziesiętne, średniej wielkości nadleśnictwa.

Zalesienia biegły równolegle z rosnącą presją centralnie planowanej gospodarki na równie planowe, „dekretowane” kolej-

nymi pięciolatkami, pozyskanie surowca drzewnego. W latach 1945–1964 pozyskiwano w LP prawie 68 proc. przyrastającej grubizny, w okresie 1966–1970 – ponad 71 proc., w latach 1976–1985 – niespełna 60 proc., a w latach 1986–1995 – prawie 62 proc. Dopiero w drugiej połowie lat 90. współczynnik ten zaczął spadać do poziomu rzędu 55–56 proc.

Jeśli w grudniu 1956 r. powierzchnia zalesiona zarządzana przez Lasy Państwowe sięgnęła 5,7 mln ha, to pod koniec 1967 r. organizacja ta (wtedy działająca pod szyldem „przedsiębiorstw Lasów Państwowych”) sprawowała pieczę nad 6,4 mln ha lasów (dla porównania, w końcu 2016 r. było to już 7,1 mln ha). Jednak w latach 80. minionego wieku tempo zalesień wyraźnie zaczęło spadać. Mając na względzie ów trend, 23 czerwca 1995 r. Rada Ministrów przyjęła „Krajowy program zwiększania lesistości”, w którym założono osiągnięcie w 2020 r. ok. 30-procentowej lesistości, a do 2050 r. – prawie 33-procentowej. Głównym adresatem i wykonawcą przedsięwzięcia uczyniono Lasy Państwowe.

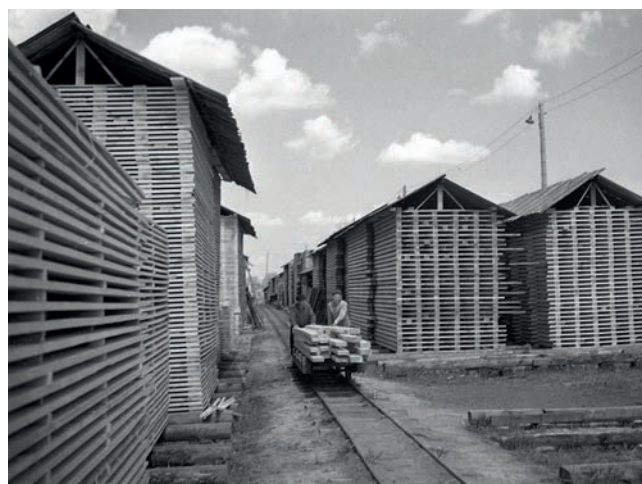
Choć presja na zwiększanie pozyskania drewna stale rosła, od czasu zakończenia ostatniej wojny zasoby drzewne na pniu w lasach zarządzanych przez Lasy Państwowe wzrosły z ok. 695 mln m sześć. w 1946 r. do ponad 2 mld m sześć. w 2016 r. W tym czasie LP pozyskały na potrzeby gospodarki łącznie ok. 1,7 mld m sześć. drewna grubego. Jeśli w latach 40. pozyskiwano przeciętnie ok. 13 mln m sześć. drewna rocznie, to w połowie lat 60. – prawie 20 mln m sześć., lat 70. – bez mała 25 mln m sześć., lat 80. – prawie 27 mln m sześć. grubizny brutto rocznie (licząc z korą i odpadami zrębowymi). W 2016 r., dla porównania, Lasy Państwowe pozyskały 37,4 mln m sześć. grubizny netto (w tym prawie 18 proc. stanowiły cięcia wynikające z potrzeby porządkowania drzewostanów po kłęskach), a lesistość kraju wyniosła 29,5 proc.



■ Listopad 1969 r. Pozyskiwanie drewna w lasach pomorskich  
□ □ (PAP/ Andrzej Kamiński)

□ Lata 60. XX stulecia. Zalesianie nieużytków  
■ □ (CILP)

□ Rok 1962. Skład desek w tartaku  
■ □ (PAP/ Adam Mottl)





## PAPIEŻ Z POLSKI – JAN PAWEŁ II

**T**rudną do przecenienia rolę w najnowszej historii Polski odegrał Karol Wojtyła, papież Polak. Zanim zasiadł na tronie Piotrowym pełnił ważne funkcje w Kościele w kraju (był m.in. metropolitą krakowskim, wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski). 16 października 1978 r. został papieżem – pierwszym od 455 lat następcą św. Piotra, pochodzącym spoza Italii – który przyjął imię Jan Paweł II. Jego pontyfikat stał pod znakiem ożywienia dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego (był pierwszym papieżem, który złożył wizytę w synagodze – w 1986 r. i w meczecie – w 2001 r.). W 1989 r. Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską, a w 1993 r. zawarła również, ratyfikowany pięć lat później, konkordat.

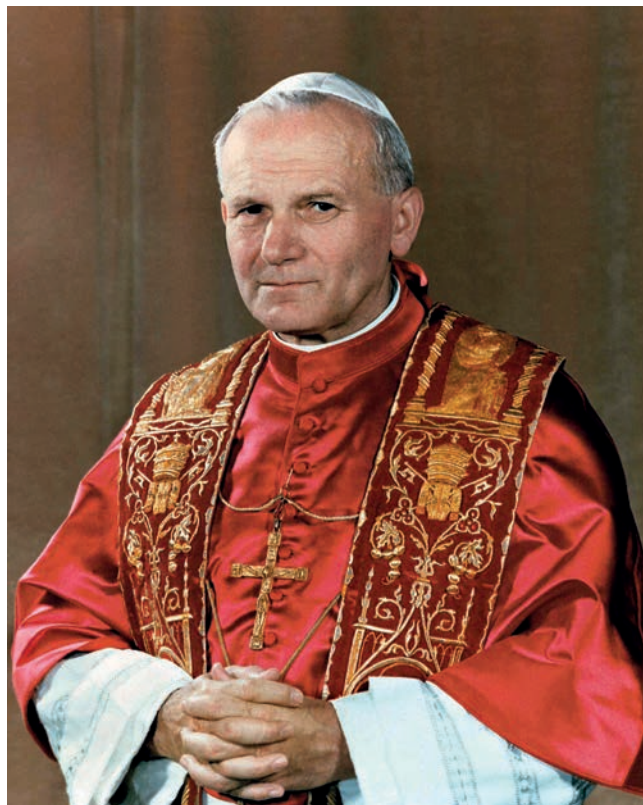
W dusze i serca wszystkich wiernych, a już szczególnie Polaków, zapadł początek przesłania, które 16 października 1978 r. skierował do świata nowo wybrany Jan Paweł II: „Nie lękajcie się!” Te biblijne słowa w naszym kraju odebrano wtedy, a i później wielokrotnie, jako wyraz otuchy dla rodaków, by nie gasili w sobie nadziei na wolność.

Jan Paweł II zasłynął jako niestrudzony pielgrzym – odbył 104 podróże zagraniczne. Dziewięciokrotnie odwiedził ojczyznę. Podczas pierwszej pielgrzymki do kraju wypowiedział w stolicy pamiętne słowa homilii: „Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!” Zgromadzony na pl. Zwycięstwa (dziś pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego) nieprzebrany tłum wiernych przyjął je z niebywałym entuzjazmem.

Pielgrzymki Ojca Świętego do ojczyzny nie pozostały bez wpływu na proces postępującej erozji systemu, a w konsekwencji przyczyniły się do ostatecznego upadku komunizmu. Swoje poglądy Jan Paweł II wyrażał w trakcie spotkań z politycznym establishmentem PRL (kilkakrotnie rozmawiał z gen. Wojciechem Jaruzelskim, a w prowadzonej z nim osobistej korespondencji krytycznie oceniał decyzje władz). Spotykał się też z przedstawicielami demokratycznej opozycji, wielokrotnie z Lechem Wałęsą. 15 stycznia 1981 r. przyjął w Watykanie Lecha Wałęsę wraz z małżonką oraz grupę najważniejszych działaczy i doradców „Solidarności”.

Nastroje społeczne w kraju, wywołane pielgrzymką do Polski w czerwcu 1979 r., ułatwiły powstanie zaledwie w rok później wielomilionowej „Solidarności”. W 1987 r. w przemówieniu do władz państwowych na Zamku Królewskim stwierdził: „Każdy ma swoją osobową godność, ma prawa tej godności odpowiadające. W imię tej godności słusznie każdy i wszyscy dążą do tego, aby być podmiotem. A być podmiotem to znaczy uczestniczyć w становieniu wspólnej rzeczy wszystkich Polaków”.

W uznaniu zasług dla Rzeczypospolitej w 1993 r. Ojciec Święty Jan Paweł II został odznaczony Orderem Orła Białego.



■ Ojciec Święty **Jan Paweł II** (PAP/ Photoshot)



□ 2 czerwca 1979 r. Papież **Jan Paweł II** podczas mszy św. na placu Zwycięstwa w Warszawie, inaugurującej I pielgrzymkę Ojca Świętego do Polski (PAP/ Wojciech Kryński)



# ZWIERCIADŁO HISTORII NATURALNEJ

Można by rzec, że stan zdrowotny lasu jest zwierciadłem historii naturalnej i to niekiedy zaskakująco odległej. Nasze lasy przypłaciły obie wojny światowe fatalnym stanem zdrowotnym i sanitarnym, do czego w równej mierze przyczyniły się szkody wywoływane przez przetaczające się fronty, jak i rabunkowa gospodarka okupantów. Można by sięgnąć jeszcze dalej wstecz i przypomnieć, jak zielone zasoby kraju traktowano w czasie zabórów, i wskazać na carskie majoraty w Królestwie Polskim. Albo też na Karpaty i Sudety, gdzie wielogatunkowe drzewostany rodzime systematycznie zastępowano litymi świerczynami, po wielokroć zakładanymi na obcych świerkowi siedliskach i z nasion niewiadomego pochodzenia. Gdzie indziej człowiek wymuszał ekspansję monokultur sosnowych.

Zniekształcone, osłabione lasy okazały się szczególnie podatne na zjawiska kłękowe (np. huragany, okiść) czy zmasowany atak (gradacje) owadów. O tym przekonaliśmy się już dawno

- Zwalczenie szkodliwych owadów w lasach Nadleśnictwa Lubaczów (PAP/ Darek Delmanowicz)
- Przygotowania do zwalczania szkodliwych owadów z powietrza w latach 50. (z lewej) i 70. (z prawej) ubiegłego wieku (PAP)



temu. W czasie rozbiorów świerczyny wielokrotnie padały ofiarą kornikowych gradacji, a potem nie był wolny od takich kłesk okres międzywojenny. Gradacje korników dały się we znaki nie tylko po ostatniej wojnie, ale też w latach późniejszych. W okresie 1982–1984 ilość zasiedlonego przez korniki posuszu w północno-wschodniej i północno-zachodniej części kraju wynosiła 2–2,5 mln m sześć. w każdym z tych regionów. O współczesnych kornikowych gradacjach piszemy dalej.

W lasach sosnowych kłeskę o niespotykanej skali (dotknęła znaczną część Europy) wywołała w drugiej dekadzie ubiegłego wieku gradacja strzygoni choinówki. Żarłoczne gąsienice tego motyla spustoszyły sośniny w północno-zachodniej Polsce. Do prawdziwej jednak katastrofy doszło w latach 20. w Puszczy Noteckiej, gdzie nie było ratunku dla bez mała 80 proc. zaatakowanych drzewostanów. W latach 1962–1963 pojawiła się kolejna, już nie tak rozległa gradacja strzygoni, ale tę z okresu 1987–1989 zwalczano na obszarze 180 tys. ha.

Nie mniej groźnym wrogiem sosny jest też brudnica mniszka (a dokładniej są nim larwy tego motyla, zjadające pączki i korę młodych pędów). Ogromne spustoszenia poczynił ów owad w krajowych sośninach w latach 1978–1984. Walkę z brudnicą leśnicy toczyli na łącznej powierzchni 6,1 mln ha, a w samym tylko 1982 r. – na 2,3 mln ha.

To, rzecz jasna, tylko wybrane przykłady spośród niezliczonych zjawisk tego rodzaju. Można by je uznać za nadzwyczajne, jednak de facto są naturalne, tyle że ich zasięg i skutki stały się niejako „zasługą” człowieka. Wszystkie pozostawiły widoczne do dziś ślady w naszych lasach. Choćby w postaci powierzchni porośniętych jednowiekowymi drzewostanami, które kiedyś zastąpiły te utracone (co widać np. w części Puszczy Noteckiej i Borów Tucholskich).

Przyczyną nadmiernego rozwoju populacji owadów groźnych dla lasu jest przełamanie przez nie bariery oporu środowiska. A już z całą pewnością rozwojowi gradacji sprzyjają takie cechy drzewostanów, jak sztuczne pochodzenie, ubogi (niekiedy zredukowany do monokultury) przekrój gatunkowy czy niezgodność składu gatunkowego z danym siedliskiem. Jak się okazało, tego rodzaju zagrożeń gospodarka leśna nie powinna lekceważyć. Późniejsze lata podkreśliły to ze zdwojoną siłą.





## „SOLIDARNOŚĆ”

W drugiej połowie lat 70. ubiegłego wieku rozbuchane inwestycje centralne, finansowane z zagranicznych kredytów, których spłata zaczęła ponad miarę obciążać budżet państwa, spowodowały, że kraj znalazł się w coraz bardziej zaciskającej się pętli zadłużeniowej. Dróg wyjścia z tej sytuacji ówczesne kierownictwo partyjno-rządowe upatrywało w polityce zaciskania pasa. Przyniosła ona drastyczne ograniczenia, wstrzymanie wielu „sztandarowych” inwestycji, ale doprowadziła też do pogłębiających się braków na rynku i narastającej drożyzny (rząd, tradycyjnie od dziesięcioleci, kontrolował ceny). Jedną z drastycznych podwyżek cen artykułów żywnościowych doprowadziła do brutalnie stłumionych wystąpień robotniczych w czerwcu 1976 r. w Ursusie i Radomiu. Zaczęły się represje, aresztowania, pokazowe procesy. Wsparcia uczestnikom wystąpień w 1976 r. udzieliły środowiska inteligencji, powołując do życia Komitet Obrony Robotników, a następnie inne niezależne organizacje: Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Konfederację Polski Niepodległej, Studenckie Komitety Solidarności. W 1978 r. na Wybrzeżu i na Śląsku powstały Wolne Związki Zawodowe. Swego rodzaju katalizatorem wolnościowych nastrojów społecznych stał się wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża, a zwłaszcza pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego do kraju.

Pogłębiający się kryzys gospodarczy budził coraz większe napięcia społeczne. Po ogłoszonej przez rząd w połowie 1980 r. kolejnej podwyżce cen mięsa i wędlin stanęły zakłady Lubelszczyzny,

stocznie w Szczecinie i Gdańsku, a potem fala strajków rozlała się na cały kraj. Robotnicy zgłaszali postulaty ekonomiczne, ale też polityczne. 30 sierpnia 1980 r. w Szczecinie strona rządowa zawarła porozumienie z tamtejszym komitetem strajkowym.

Po osiemnastodniowym strajku, 31 sierpnia 1980 r., przy nieprawdopodobnej eksplozji robotniczego entuzjazmu, Lech Wałęsa, przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego oraz wicepremier Mieczysław Jagielski podpisali w sali BHP ówczesnej Stoczni Gdańskiej im. Lenina porozumienie, w którym rząd zobowiązał się do zrealizowania 21 strajkowych postulatów. Pierwszy z nich dotyczył akceptacji niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, drugi – prawa do strajku, trzeci – zniesienia cenzury. 3 września 1980 r. podpisano porozumienie w Jastrzębiu Zdroju, 11 września – porozumienie ze strajkującymi w Hucie Katowice w Dąbrowie Górniczej.

10 listopada 1980 r. zarejestrowany został Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, który szybko przerosł się w wielomilionowy ruch społeczny.

- ☐ 25 czerwca 1976 r. Wystąpienia robotnicze przed budynkiem
- ☐ KW PZPR w Radomiu (PAP)
- ☐ Połowa sierpnia 1980 r. Strajk okupacyjny załogi Stoczni Gdańskiej zapoczątkowany żądaniem przywrócenia do pracy **Anny Walentynowicz** (PAP/ Stanisława Markowski)
- ☐ 31 sierpnia 1980 r. Podpisanie porozumienia pomiędzy Komisją Rządową i Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Sali BHP Stoczni Gdańskiej. Dokumenty podpisują: wicepremier **Mieczysław Jagielski** i **Lech Wałęsa** (PAP/ Erazm Ciolek)





# POROZUMIENIE SĘKOCIŃSKIE

Historyczne porozumienia Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych i komisji rządowych, zawarte w Szczecinie, Gdańsku, Jastrzębiu-Zdroju oraz Hucie Katowice, stały się podwaliną zmian w Lasach Państwowych. Już 2 września 1980 r. reprezentanci strajkujących pracowników Okręgowego Zarządu LP w Szczecinie podpisali porozumienia płacowe z administracją rządową. W kolejnych dniach września podobne umowy zawierali przedstawiciele załóg innych okręgowych zarządów LP.

30 września 1980 r. powstała we Wrocławiu Krajowa Komisja Porozumiewawcza Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność” (KKPPL), która nawiązała łączność z Krajową Komisją Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Pięć dni po zarejestrowaniu 10 listopada 1980 r. przez Sąd Najwyższy statutu NSZZ „Solidarność” KKPPL doprowadziła do spotkania we Wrocławiu komitetów założycielskich regionalnych sekcji „Solidarności”, działających w branżach znajdujących się w gestii ówczesnego Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Na przełomie lat 1980 i 1981 w Lasach Państwowych liczba członków związku przekraczała 50 tysięcy.

- ☒ Marzec 1981 r. Negocjacje Krajowej Komisji Koordynacyjnej
- ☐ Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność” z resortem leśnictwa w Sękocinie (KSPL)
- ☐ 11 marca 1981 r. Podpisanie Porozumienia Sękocińskiego (KSPL)
- ☐ Pierwsza strona Porozumienia Sękocińskiego (CILP)

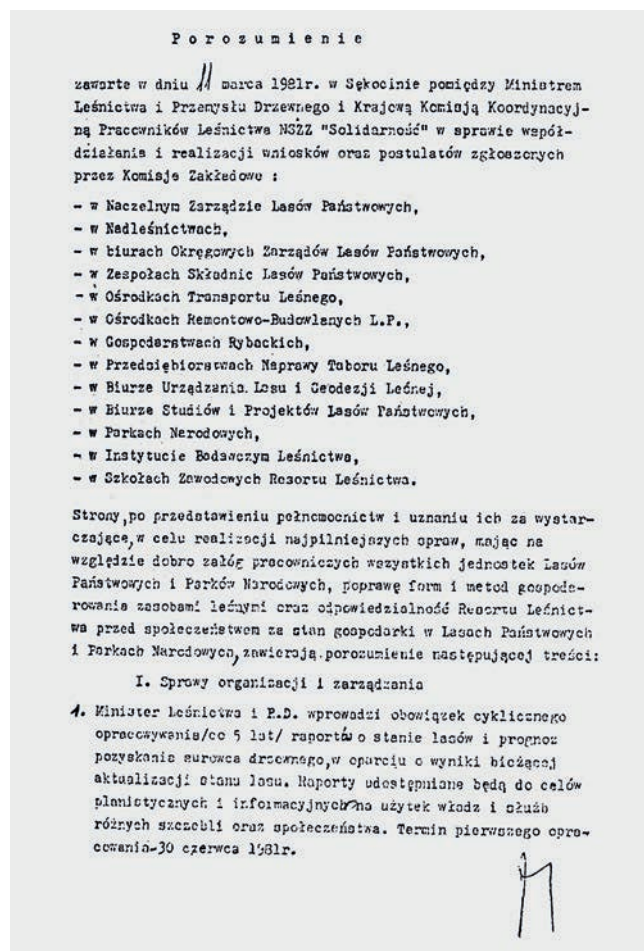


18 grudnia 1980 r. KKPPL przekształciła się w Krajową Komisję Koordynacyjną Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność” i to ona – po ośmiu dniach negocjacji – doprowadziła do podpisania 11 marca 1981 r. z resortem leśnictwa i przemysłu drzewnego historycznego Porozumienia Sękocińskiego.

Dokument, pod którym podpisy złożyli m.in. przedstawiciele resortu leśnictwa, naczelny dyrektor LP i 26 związkowców, liczył 58 punktów zgrupowanych w pięciu działach tematycznych. Pierwsze dwa dotyczyły organizacji i zarządzania oraz gospodarki leśnej. Pozostałe trzy odnosiły się do zagadnień BHP, płac i spraw pracowniczych.

11 marca 1981 r. w podwarszawskim Sękocinie zapalono zielone światło dla niezbędnych reform leśnictwa, zwłaszcza zaś dla procesu dostosowania gospodarki leśnej do potrzeb zrównoważonego rozwoju. Otworzono też drogę do wprowadzenia istotnych zmian w zasadach kształtowania warunków pracy i płacy pracowników leśnictwa. Jako fundament przyjęto zaś zasadę rozwiązywania konfliktów w drodze dialogu i negocjacji. Porozumienie stało się wreszcie swoistą pieczęcią uznania niezależnego ruchu związkowego w leśnictwie.

Podjęte niebawem działania, zmierzające do realizacji Porozumienia Sękocińskiego, przerwało 13 grudnia 1981 r. wprowadzenie w kraju stanu wojennego. Wrócono do nich po ustaleniach Okrągłego Stołu.





# STAN WOJENNY

Wnocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. I sekretarz KC PZPR i premier, gen. Wojciech Jaruzelski, ogłosił wprowadzenie stanu wojennego na obszarze całego kraju. Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, na czele której stanął, przejęła odtąd całkowitą władzę w Polsce. Generał uzasadniał tę decyzję załamaniem struktur państwa i gospodarki kraju, narastającą anarchią oraz koniecznością „powstrzymania widma wojny domowej”. Rachuby na opanowanie tej sytuacji, jego zdaniem, zaprzępaściła postawa kierownictwa „Solidarności”, a potwierdzałyby to „narastająca agresywność ekstremistów, jawne dążenie do całkowitego rozbioru socjalistycznej polskiej państwowości” (w późniejszych latach mówił też o naciskach Kremla i zagrożeniu interwencją wojsk Układu Warszawskiego).

„W imię interesu narodowego” aresztowano lub internowano łącznie ponad 10 tys. osób (w tym przewodniczącego „Solidarności”, ale też czołowych przedstawicieli partyjnego establishmentu). Zawieszono, a później rozwiązano związki zawodowe, zdelegalizowano część organizacji społecznych, wprowadzono zakaz strajków, zmilitaryzowano podstawowe dziedziny gospodarki, a w zakładach pracy i instytucjach państwowych pojawili się komisarze wojskowi. Wprowadzono godzinę milicyjną i zakaz zmiany miejsca pobytu bez zezwolenia władz. Zawieszono łączność telefoniczną (później była kontrolowana), cenzurowano listy, przerywano wydawanie prasy. Niektóre grupy zawodowe (np. dziennikarzy, sędziów) poddano politycznej weryfikacji. Rozwinięto inwigilację społeczeństwa.

WRON uruchomiła potężną maszynę represji. Milicja i ZOMO, wspierane ciężkim sprzętem wojskowym, brutalnie tłumiły strajki i demonstracje uliczne (nasilone zwłaszcza w grudniu 1981 r. oraz w maju – lipcu 1982 r.). Kilkadziesiąt osób straciło życie (m.in. 16 grudnia 1981 r. zastrzelono 9 górników kopalni „Wujek”,

a 31 lipca – 3 demonstrantów w Lubinie), dochodziło do mordów politycznych, liczne były przypadki pobicia przez „nieznanych sprawców”. Tysiące osób aresztowano i skazano.

Pomocy represjonowanym udzielał m.in. Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom oraz jego lokalne struktury. Sankcje wobec władz wojskowych ogłosił prezydent Ronald Reagan, a w Europie Zachodniej spontanicznie powstawały komitety, organizujące pomoc charytatywną dla Polaków. Solidarność z „Solidarnością” ogłosiła Międzynarodowa Organizacja Pracy, to samo uczyniły związki zawodowe krajów zachodnich. Finansowo i materialnie wsparty one m.in. nielegalną prasę i wydawnictwa tzw. drugiego obiegu. W podziemiu odradzały się zakładowe i regionalne struktury „Solidarności” (już w kwietniu 1982 r. na ich czele stanęła Krajowa Komisja Koordynacyjna). Upowszechnił się społeczny bojkot państwowych mediów.

31 grudnia 1982 r. stan wojenny został zawieszony, a 22 lipca 1983 r. odwołany (choć utrzymano w mocy część represyjnego ustawodawstwa).

W 2006 r. Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN oskarżyła członków WRON o popełnienie zbrodni komunistycznej, polegającej na kierowaniu zorganizowanym związkiem przestępczym o charakterze zbrojnym. 12 stycznia 2012 r. warszawski Sąd Okręgowy uznał oskarżenie za uzasadnione, potwierdził też, że stan wojenny przygotowano i wprowadzono niezgodnie z ówczesną konstytucją. W opinii sądu, „grupę przestępczą o charakterze zbrojnym” tworzyli generałowie: Wojciech Jaruzelski, Czesław Kiszczak, Florian Siwicki oraz Tadeusz Tuczapski. Wyrok skazujący usłyszał tylko Czesław Kiszczak. Pozostałe postępowania zostały zawieszone lub umorzone ze względu na zły stan zdrowia lub śmierć oskarżonych.

☐ 13 grudnia 1981 r. I sekretarz KC PZPR i premier **gen. Wojciech Jaruzelski** ogłasza wprowadzenie stanu wojennego na obszarze całego kraju (PAP/ Leszek Jerzy Pękalski)

☐ 16 grudnia 1981 r. Pacyfikacja kopalni „Wujek” (PAP/ Marek Janicki)

☐ Maj 1982 r. Zamieszki na ulicach Warszawy w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja (PAP/ Teodor Walczak)





# WIELKA POTRZEBA ZMIAN

W dniu 27 października 1981 r., na pierwszym plenarnym zebraniu Krajowej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność” (powstałej dzień wcześniej z przekształcenia Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Leśnictwa), związek zaprotestował przeciwko wyłączeniu Lasów Państwowych spod zasięgu działania dwóch ustaw z 25 września 1981 r.: o przedsiębiorstwach państwowych (art. 1 tej ustawy głosił, że „przedsiębiorstwo państwowe jest samodzielnym, samorządnym i samofinansującym się przedsiębiorcą posiadającym osobowość prawną”) i ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. Związkowcy zwrócili uwagę, że wyłączenia tego dokonano bez konsultacji z nimi. Krajowa Sekcja Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność” zażądała „uchwalenia nowej ustawy o Państwowym Gospodarstwie Leśnym w ścisłym powiązaniu z ustawami o przedsiębiorstwach państwowych i samorządzie załogi” oraz uwzględnienia tego stanowiska w nowej ustawie o PGL LP i innych aktach normatywnych. Jednocześnie odrzuciła przygotowany przez Naczelnego Zarząd Lasów Państwowych projekt „Założeń reformy gospodarczej w Lasach Państwowych”, uznając go za „zachowawczy i nie uwzględniający zachodzących zmian”.

Krajowa Sekcja Pracowników Leśnictwa opowiedziała się wówczas za Lasami Państwowymi w formule organizacji gospodarczej, wspierającej się na przedsiębiorstwach wielozakładowych (w myśl wspomnianego art. 1 ustawy z 1981 r.), ale działających na podstawie zasad uwzględniających specyfikę gospodarki leśnej. Reforma Lasów Państwowych, zdaniem KSPL, powinna uwzględniać trójszczeblowy model zarządzania z następującymi ogniwami: zakładem, przedsiębiorstwem, centrum. Podstawową jednostką organizacyjną powinno być nadleśnictwo, mające maksymalną samodzielność.

Po delegalizacji związków zawodowych i represjach czaśsu stanu wojennego, wymierzonych w działaczy związkowych, na reaktywację niezależnego ruchu związkowego, w tym leśnej „Solidarności”, przyszło czekać aż do 1989 r.

Podpisany w marcu 1989 r. protokół Okrągłego Stołu zawierał w części uzgodnionej przez Podzespół ds. Ekologii dość zna-

mienny rozdział odnoszący się do leśnictwa. W dokumencie tym uznano za niezbędne: „Opracowanie nowego modelu gospodarki leśnej, której głównym celem byłaby ochrona środowiska leśnego oraz gospodarowanie w sposób nie naruszający równowagi ekologicznej. W tym celu należy:

a) przyjąć, że podstawową funkcją lasów jest funkcja środowiskotwórcza i wprowadzić zasadę, iż wszystkie lasy stanowią tereny ochronne;

b) zapewnić prawnoorganizacyjne, techniczne i ekonomiczne warunki do prowadzenia prawidłowej gospodarki leśnej, ograniczyć rozmiary emisji przemysłowych;

c) poddać projekt »ustawy o lasach« społecznej konsultacji;

d) przyjąć zasadę niepodzielnego zarządzania i gospodarowania lasami państwowymi z uwagi na regionalne zróżnicowania warunków ekologicznych i produkcyjnych oraz związaną z tym konieczność redystrybucji środków w ramach całej organizacji gospodarczej;

e) umożliwić powstanie społecznego zespołu opiniującego i kontrolującego gospodarkę leśną;

f) odblokować możliwość tworzenia samorządów pracowniczych w lasach państwowych na ogólnie obowiązujących zasadach;

g) zaprzestać rabunkowego wyrębu i ograniczyć pozyskanie drewna do biologicznych możliwości określonych w planach urządzenia lasów;

h) utworzyć Bank Genetyczny w pełni wartościowych nasion z drzew”.

Powrócono zatem do urzeczywistniania litery i ducha Porozumienia Sękocińskiego oraz uchwał wcześniej wspomnianego, pierwszego plenarnego zebrania KSPL. Ostatecznie otworło to drogę do głębokiej reformy ustrojowej leśnictwa w Polsce, wprowadzonej ustawą o lasach z 28 września 1991 r., której autorami byli założyciele związku zawodowego NSZZ „Solidarność” w Lasach Państwowych. Szczególne zasługi w dziele przygotowania tego aktu prawnego, nie bez powodu zwanego fundamentem nowoczesnego leśnictwa krajowego, położył Bogusław Mozga, pierwszy przewodniczący leśnej „Solidarności”, jeden z sygnatariuszy Porozumienia Sękocińskiego.

 20 lutego 1990 r. **Bogusław Mozga** (stoi) – pierwszy przewodniczący leśnej „Solidarności”, nowo mianowany podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa na spotkaniu z leśnikami (KSPL)

 Luty 1992 r. III Zjazd KSPL w Zwierzyńcu. Na zdjęciu: ustępująca Rada KSPL (KSPL)





## TRZECIA RZECZPOSPOLITA

W połowie lat 80. ubiegłego wieku przeprowadzono w Polsce połowiczne reformy polityczne – powstały m.in. Trybunał Stanu i Trybunał Konstytucyjny oraz instytucja Rzecznika Praw Obywatelskich. W 1988 r. kolejna fala strajków, ale również zmiana klimatu politycznego w ZSRR („pierestrojka”), skłoniły władze do podjęcia dialogu z opozycją, zwłaszcza że 18 grudnia 1988 r. powstał, początkowo półlegalny, Komitet Obywatelski „Solidarność”, który dość szybko przerodził się w ogólnopolski ruch zwolenników zmian ustrojowych. Rozmowom sprzyjał też Kościół.

Od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 r. władze PRL, demokratyczna opozycja oraz przedstawiciele Kościołów (katolickiego i ewangelicko-augsburskiego) zasiedli do obrad Okrągłego Stołu. Jednym z owoców tego forum stały się reformy polityczne, w tym przywrócenie urzędów prezydenta i senatu.

4 czerwca 1989 r. odbyły się nie w pełni wolne (tzw. kontraktowe) wybory do Sejmu oraz wolne wybory do Senatu, zakończone zwycięstwem kandydatów KO „Solidarność”. 12 września 1989 r. powstał rząd koalicyjny (KO, ZSL, SD, PZPR) premiera Tadeusza

Mazowieckiego, zdominowany przez demokratyczną opozycję. Na prezydenta Zgromadzenie Narodowe wybrało Wojciecha Jastrzęzkiego. Uroczystie przywrócono historyczną nazwę państwa (Rzeczpospolita Polska) oraz jego godło (orzeł w koronie). W 1990 r. rząd podjął szerokie reformy gospodarcze (reformy Leszka Balcerowicza) zmierzające do urynkwienia gospodarki. 29 stycznia 1990 r. niechlubny żywot zakończyła PZPR.

Wiosną 1990 r. doszło do rozłamu w Komitecie Obywatelskim oraz Obywatelskim Klubie Parlamentarnym na tle różnic poglądów na temat pożądaných reform ekonomiczno-politycznych, a zwłaszcza rozliczenia władz PRL (tzw. gruba kreska). Powstały Porozumienie Centrum (protoplasta Prawa i Sprawiedliwości), grupujące zwolenników radykalnych zmian, oraz Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna, odwołujący się do koncepcji politycznych prezentowanych przez Tadeusza Mazowieckiego i Bronisława Gremka. W ROAD da się znaleźć korzenie Platformy Obywatelskiej.

Przemiany wewnętrzne w kraju lokowały go zarazem w zupełnie nowym otoczeniu politycznym – w listopadzie 1989 r. padł mur berliński, co zainicjowało zjednoczenie Niemiec. Latem 1991 r. zlikwidowano RWPG i Układ Warszawski, 26 grudnia 1991 r. rozpadł się ZSRR, a twarde negocjacje doprowadziły do wyprowadzenia w 1993 r. wojsk sowieckich z Polski.

16 lipca 1997 r. prezydent RP podpisał Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej.

Rzeczpospolita weszła na drogę integracji z państwami Europy Zachodniej. W 1999 r. stała się członkiem NATO, 1 maja 2004 r. – Unii Europejskiej.

Wybory parlamentarne we wrześniu 2005 r. wygrało PiS (przed PO), głosząc hasło budowy IV Rzeczypospolitej. Miesiąc później Lech Kaczyński został wybrany na prezydenta. 10 kwietnia 2010 r. samolot rządowy, wiozący oficjalną delegację na uroczystości kadyńskie, rozbił się pod Smoleńskiem. Wszyscy (łącznie 96 osób) zginęli. Życie straciła para prezydencka, a wraz nią poniosło śmierć wielu najwyższych rangą dostojników państwowych i wojskowych.

Przedterminowe wybory prezydenckie wygrał Bronisław Komorowski. W kolejnych, w maju 2015 r., zwyciężył Andrzej Duda. W wyborach parlamentarnych w październiku 2015 r. zatriumfowało PiS z przewagą zapewniającą powołanie pierwszego w historii współczesnej Rzeczypospolitej rządu jednopartyjnego.

■ W wyniku przemian politycznych, w latach 1989 i 1990 przywrócono historyczną nazwę państwa (Rzeczpospolita Polska) oraz jego godło (orzeł w koronie) (PAP/ Marcin Obara)

□ Luty 1989 r. Obrady Okrągłego Stołu (PAP/ Damazy Kwiatkowski)

□ 16 kwietnia 2010 r. Znicze przed Pałacem Prezydenckim po katastrofie samolotu rządowego TU-154 pod Smoleńskiem (PAP/ Paweł Supernak)





# NOWY FUNDAMENT LEŚNICTWA

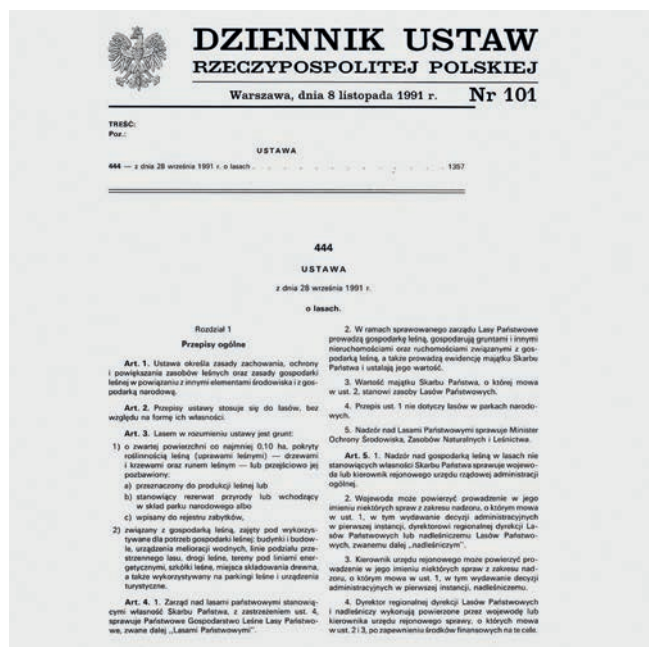
Po Okrągłym Stole powrócono do realizacji Porozumień Sękońskich. Stały się one załącznikiem ustrojowej reformy leśnictwa, wprowadzonej ustawą o lasach, uchwaloną przez Sejm 28 września 1991 r. Zwykle się uznawać ów akt prawny za konstytuujący Lasy Państwowe w nowym, rynkowym otoczeniu gospodarczym. Nie zapominajmy jednak, że regulacje te objęły wszystkie lasy w kraju, bez względu na formę ich własności.

Na mocy ustawy o lasach powstało Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, które „jako państwowa jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej reprezentują Skarb Państwa w zakresie zarządzanego mienia”. W skład PGL LP weszły: Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych, regionalne dyrekcje LP, nadleśnictwa oraz inne jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Podstawową jednostką organizacyjną LP uczyniono nadleśnictwo. Kierujący nim nadleśniczy uprawniony został do samodzielnego prowadzenia gospodarki leśnej na podstawie planu urządzenia lasu i reprezentowania Skarbu Państwa w stosunkach cywilnoprawnych. Ale też na jego barki została złożona odpowiedzialność za stan lasu w nadleśnictwie.

Niezwykle ważnym ustawowym rozwiązaniem stało się utworzenie funduszu leśnego – mechanizmu wyrównywania nie-doborów w jednostkach, które z racji specyficznych warunków prowadzenia gospodarki leśnej nie są w stanie pokryć kosztów własnymi przychodami.

Prawoustrojową pozycję PGL Lasy Państwowe określiło też rozporządzenie ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa z 18 maja 1994 r. (dziś nadzór nad LP sprawuje minister środowiska), nadające statut tej organizacji, oraz rozporządzenie Rady Ministrów z 6 grudnia 1994 r. w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej w Lasach Państwowych. Trzeba z naciskiem podkreślić, że przyznając Lasom Państwowym samodzielność finansową, przyjęto zarazem zasadę, że nie korzystają one ze środków budżetu państwa (innymi słowy, nie obciążają kieszeni podatnika). Niestety, do dziś nie wszyscy rodacy zdają się to wiedzieć.

Ustrojowa dla krajowego leśnictwa ustawa z 1991 r. wyzwoliła prorynkową transformację w Lasach Państwowych. Ostatecznie odeszły one od modelu typowego dla wielkich, „samowystarczalnych”, socjalistycznych przedsiębiorstw państwowych. Z mołocha zatrudniającego w 1990 r. 104 tys. ludzi Lasy Państwowe przeobraziły się w nowoczesną firmę z niespełna 26 tys. pracowników pod koniec roku 2016. Ci, którzy odeszli z LP, w większości założyli własne firmy świadczące usługi leśne, liczące się na lokalnych rynkach pracy. Te niełatwe zmiany dokonały się de facto własnym kosztem Lasów Państwowych, w spokoju społecznym, bez protestów pracowniczych.



☒ Dziennik Ustaw RP Nr 101 z 1991 r. z ustawą o lasach z dnia 28 września 1991 r.

☐ Pracownicy, którzy odeszli z Lasów Państwowych w wyniku transformacji, w większości założyli własne firmy świadczące usługi leśne. Na zdjęciu: sadzenie lasu na terenie Nadleśnictwa Krasiczyn (PAP/ Darek Delmanowicz)

☐ Podstawową jednostką organizacyjną LP jest nadleśnictwo.  
☒ Na zdjęciu: siedziba Nadleśnictwa Wisła (Krzysztof Fronczak)





## POLSKA W UNII EUROPEJSKIEJ

Początku naszej drogi do Unii Europejskiej można upatrywać w nawiązaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a ówczesną Wspólnotą Europejską we wrześniu 1988 r. Ustalenia Okrągłego Stołu sprawiły, że w 1989 r. podjęto negocjacje w sprawie umowy o współpracy handlowej i gospodarczej. 16 grudnia 1991 r. podpisany został „Układ europejski ustanawiający stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską a Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi”. Ruszyła skomplikowana proceduralna machina.

W kwietniu 2003 r. Parlament Europejski oraz Rada Unii Europejskiej przyjęły traktat akcesyjny. W Polsce jego akceptację obywatele wyrazili 7–8 czerwca tegoż roku w trakcie ogólnonarodowego referendum. W tym nadzwyczajnym wydarzeniu wzięło udział bez mała 59 proc. uprawnionych do głosowania, z czego prawie 75,5 proc. na pytanie o zgodę na przystąpienie Polski do Unii Europejskiej odpowiedziało twierdząco.

1 maja 2004 r. Polska – na mocy rok wcześniej podpisanego w Atenach traktatu akcesyjnego – stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej.

Członkostwo w UE otworzyło polskim firmom dostęp do wspólnego rynku, ale i odwrotnie – nasz rynek otwarty został dla firm z innych krajów Wspólnoty. Polscy rolnicy stali się beneficjentami wspólnej polityki rolnej (choć średnia stawka dopłat bezpośrednich do hektara jest dla nich o prawie jedną piątą niższa od średniej dla całej UE, nie mówiąc już o takich krajach, jak np. Niemcy, Francja czy Holandia, gdzie dopłaty są półtora do dwóch razy wyższe niż dla naszego rolnika).

Do kraju napływały inwestycje zagraniczne, powstały nowe miejsca pracy. Polska mogła skorzystać z funduszy unijnych (główną rolę w finansowaniu unijnych celów gospodarczych odgrywa pięć funduszy strukturalnych i inwestycyjnych).

Członkostwo w UE usunęło bariery w wymianie handlowej pomiędzy krajami stowarzyszonymi, de facto zniósło pojęcie rynku wewnętrznego w tradycyjnym rozumieniu tego słowa – teraz jest takim rynkiem unijnym. W jego ramach kraje członkowskie mogą korzystać z dobrodziejstw unii celnej – UE reprezentuje je *en bloc* w Światowej Organizacji Handlu (WTO) i jako wielki organizm gospodarczy może w negocjacjach z państwami trzecimi uzyskiwać znacznie korzystniejsze warunki niż pojedyncze kraje.

W dość powszechnym odczuciu otworzyła się dla nas Europa bez granic. Swobodny przepływ towarów, usług, ale też ludzi ułatwia układ z Schengen z 1985 r. (Polska przystąpiła do niego na przełomie lat 2007 i 2008). Ale swoboda przemieszczania się w granicach UE nie sprowadza się przecież wyłącznie do wyjazdów turystycznych – wejście do Unii spowodowało gwałtowny wzrost emigracji zarobkowej, a to już rodzi poważne konsekwencje społeczne i gospodarcze. Innym skutkiem jest swoboda przemieszczania się osób skonfliktowanych z prawem.



☐ W ogólnopolskim referendum w dniach 7–8 czerwca 2003 r.  
☒ 75,5 proc. głosujących wyraziło zgodę na przystąpienie Polski do Unii Europejskiej (PAP/ Paweł Kula)

☒ 1 maja 2004 r. Tego dnia Polska stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej (PAP/ Jacek Bednarczyk)

☐ Na przełomie lat 2007 i 2008 Polska przystąpiła do układu z Schengen. Przejście graniczne Świnoujście – Ahlbeck w nocy z 20 na 21 grudnia 2007 r. (PAP/ Jerzy Undro)





# NATURA 2000

Stając się krajem członkowskim UE, Polska zobowiązała się do realizacji programu Natura 2000 i postanowień dwóch wspólnotowych wytycznych: Dyrektywy 92/43/EWG w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (tzw. dyrektywy siedliskowej, zwanej też habitatową) oraz Dyrektywy 79/409/EWG w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (tzw. dyrektywy ptasiej). Służą one obszarowej i gatunkowej ochronie zasobów przyrodniczych, a do polskiego prawa wniosła tę ideę ustawa z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody.

Generalnym założeniem tej formy ochrony przyrody jest godzenie ochrony różnorodności biologicznej ze zrównoważonym rozwojem, toteż ustawa o ochronie przyrody nie wprowadza szczegółowego katalogu zakazów obowiązujących na obszarach Natura 2000, formułuje natomiast ogólne zastrzeżenie, że nie wolno podejmować tam form aktywności, które w znaczący sposób negatywnie oddziaływałyby na przyjęte cele ochrony.

Lasom Państwowym przyświecają w codziennej praktyce zasady trwale zrównoważonej wielofunkcyjnej gospodarki leśnej prowadzonej na ekologicznych podstawach. Ustawa o lasach, przesądzając, że przedmiotem gospodarki leśnej nie jest tylko drzewostan, ale cały ekosystem leśny, wprowadziła do planu urządzenia lasu – jako nieodłączną jego część – program ochrony przyrody. Dokument ten stał się obowiązkowy dla każdego nadleśnictwa, niejako wyprzedzając dając wyraz duchowi rozwiązań odnoszących się do ochrony przyrody obowiązujących kraje UE. Zasady godzenia i optymalizowania wszystkich funkcji lasu oraz

idee ochrony i wspierania różnorodności biologicznej znalazły też wyraz w licznych wewnętrznych przepisach obowiązujących w Lasach Państwowych (m.in. zarządzeniu nr 11 dyrektora generalnego LP z 14 lutego 1995 r. w sprawie doskonalenia gospodarki leśnej na podstawach ekologicznych i w nowelizacji tegoż zarządzenia z 1999 r.). W tym sensie wymogi sieci Natura 2000 już wcześniej znane były naszym leśnikom i urzeczywistniane w praktyce. Niepokój, zwłaszcza w pierwszej fazie wdrażania przedsięwzięcia, budziło jednak to, jak rygory Natury 2000 mogą wpływać na polski model gospodarki leśnej, zwłaszcza zaś na pozyskanie drewna, będącego przecież dla Lasów Państwowych podstawą sprawnego funkcjonowania i spełniania wszystkich, także pozaprodukcyjnych funkcji lasu, „ekologizacji” rodzimego leśnictwa nie pomijając.

W Polsce na europejską sieć obszarów chronionych Natura 2000 składają się obszary specjalnej ochrony ptaków (OSO) oraz obszary mające znaczenie dla Wspólnoty (OZW), które – po zatwierdzeniu przez ministra środowiska – stają się specjalnymi obszarami ochrony siedlisk (SOO). Do końca 2016 r. na terenie całego kraju wyznaczono 145 obszarów specjalnej ochrony ptaków (OSO) o łącznej powierzchni prawie 5,6 mln ha oraz 849 obszarów mających znaczenie dla Wspólnoty (OZW), zajmujących łącznie ponad 3,8 mln ha (w obu wypadkach mówimy o powierzchni lądowej oraz morskiej). Uwzględniając, że te dwie kategorie arealów po części przenikają się, możemy powiedzieć, że do tej pory w zasięgu sieci Natura 2000 znalazło się ok. 20 proc. powierzchni kraju. Rzecz znamienna, w samych Lasach Państwowych udział ten jest znacznie wyższy – to ok. 38 proc. łącznej powierzchni zarządzanej przez tę organizację.

  Obszar Natura 2000 „Beskid Śląski”, w trzech czwartych powierzchni położony na terenie Nadleśnictwa Wiśla (Krzysztof Fronczak)

  Wieża widokowa na obszarze Natura 2000 Ostoja Napiwodzko-Ramucka na terenie Nadleśnictwa Olsztyn (PAP/ Tomasz Waszczuk)





# INTEGRACJA, PRZYSPIESZONY ROZWÓJ

Integracja z Unią Europejską miała ogromny wpływ na społeczno-gospodarczy rozwój Polski, która stała się uczestnikiem jednolitego rynku z wszelkimi tego przywilejami (ale i obowiązkami) i członkiem unii celnej. Ożywiły się wymiana handlowa i inwestycje zagraniczne. Nasz kraj uzyskał dostęp do wspólnotowych funduszy strukturalnych i inwestycyjnych, wspierających rozwojowe, priorytetowe dla UE, cele gospodarcze (np. budowa i modernizacja infrastruktury transportowej, modernizacja sektora rolnego) czy społeczne (ochrona środowiska, wspieranie inicjatyw lokalnych w budowie infrastruktury komunalnej, aktywizacja zawodowa obywateli). Dostępne stały się również możliwości dogodnego finansowania projektów inwestycyjnych z Europejskiego Banku Inwestycyjnego (po akcesji do UE Polska stała się jego udziałowcem) czy też uzyskania bezzwrotnej pomocy z Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, których celem działania jest zmniejszanie różnic ekonomicznych i społecznych w obrębie EOG.

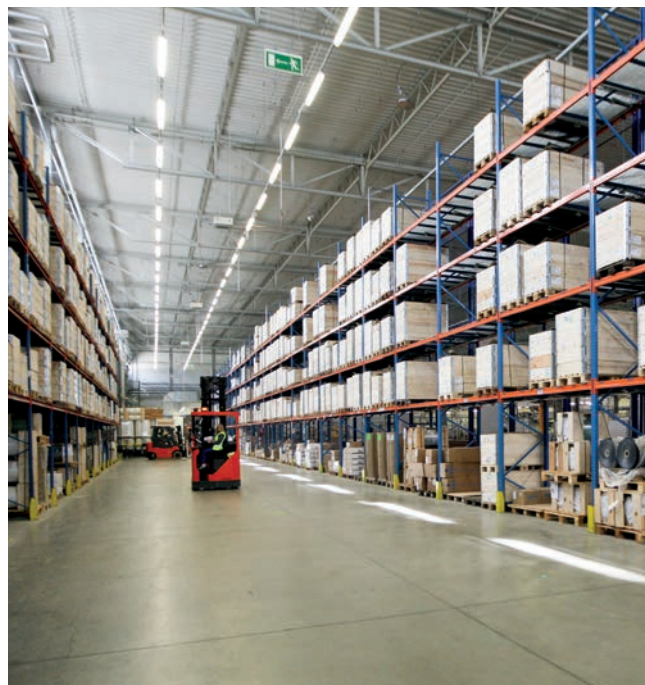
Polska stała się największym beneficjentem netto budżetu UE (licząc w łącznej kwocie, nie w przeliczeniu na mieszkańca). Według danych Ministerstwa Finansów, w latach 2004–2016 do naszego kraju wpłynęło z funduszy unijnych prawie 133 mld euro, przy wpłatach własnych do unijnego budżetu na poziomie 44 mld euro.

W Polsce w ciągu ćwierćwiecza (do 2016 r.) bezpośrednie inwestycje zagraniczne (czyli międzynarodowy transfer kapitału w celu utworzenia w innym kraju podmiotu zależnego, a potem sprawowania nad nim kontroli) wyniosły ponad 712 mld zł, a średnio rocznie napływało do kraju 26 mld zł – podsumowano w raporcie Polityka Insight z 2017 r. Inwestycje te wniosły nowe

technologie, przyczyniły się do wzrostu popytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego, rozwoju i podniesienia produktywności przedsiębiorstw, pozytywnie wpływając na rynek pracy i płace, a w konsekwencji – do wzrostu produktu krajowego brutto. Korzysta na tym również budżet państwa. We wspomnianym raporcie ocenia się, że w Polsce trzecia część dochodów budżetowych z podatku CIT (od dochodów osób prawnych) pochodzi właśnie od międzynarodowych korporacji.

Również polskie firmy inwestują za granicą. W 2016 r. wartość poczynionych przez nie inwestycji bezpośrednich była rekordowa – sięgnęła bez mała 32 mld zł (trzeba jednak uwzględnić, że na tę kwotę w dużym stopniu wpłynęły wprowadzone w tym roku zmiany podatkowe).

- ☐ Skrzyżowanie autostrad A1 i A2, węzeł Łódź Północ, przed oficjalnym otwarciem w lipcu 2016 r. (PAP/ Leszek Szymański)
- ☐ Fabryka IKEA Industry w Chłastawie koło Zbąszynka – największy na świecie kompleks produkcji mebli, zatrudniający ponad 3 tys. osób (PAP/ Lech Muszyński)
- ☐ Międzynarodowe targi branży rolniczej Opolagra w czerwcu 2017 r. w Kamieniu Śląskim. Dostęp do wspólnotowych funduszy strukturalnych i inwestycyjnych, wspierających m.in. modernizację sektora rolnego, ożywił zainteresowanie rolników najnowocześniejszymi maszynami rolniczymi (PAP/ Krzysztof Świdorski)





# LAS W STRESIE

Polskie lasy należą w Europie do najbardziej narażonych na stres cywilizacyjny, a wiele zagrażających się uwarunkowań sprawia, że ich stan zdrowotny daleki jest od pożądanego. Nauki leśne wyróżniają trzy kategorie zagrożeń: abiotyczne (będące skutkiem działania czynników natury nieożywionej, np. klimatycznych), biotyczne (powstające w wyniku oddziaływania organizmów żywych) oraz antropogeniczne (powodowane działalnością człowieka). Wszystkie dają o sobie znać w naszych lasach.

W drugiej połowie XX w. nasiliły się gradacje owadów (zjawiska masowego pojawiania się tych organizmów, prowadzące do kłeskowych szkód w lasach) i choroby grzybowe, występujące w dużej różnorodności i rozmaitym nasileniu. Ale nie były to zjawiska ani nowe, ani też specyficzne dla naszego kraju. Można w tym miejscu wspomnieć o obejmującej rozległe obszary Europy gradacji strzygoni choinówki, która w latach 1922–1924 niemalże doszczętnie zniszczyła Puszcę Notecką. Konieczne było wycięcie ok. 80 proc. jej drzewostanów, a prace odnowieniowe leśnicy zakończyli niedługo przed wybuchem wojny.

Szokiem dla wielu Polaków była ekologiczna katastrofa w Górach Izerskich, gdzie lasy zaczęły masowo zamierać w latach 80. ubiegłego stulecia. Sztucznie sadzone od XIX w. sudeckie świerczyny nie zniosły narastającego ciężaru emisji przemysłowych napływających z Czech, Niemiec i Polski. Przywracanie lasów na tych terenach stało się punktem honoru całego polskiego leśnictwa.



U schyłku XX w. zjawisko rozpadu dotkniętych kłeską kornika sztucznie sadzonych świerczyn, obserwowane w całej bez mała Europie, z ogromną mocą wystąpiło w Beskidach. W jego apogeum, w latach 2006–2010 w beskidzkich nadleśnictwach trzeba było wyciąć ze względów sanitarnych 4,5 mln m sześć. drewna.

Na początku drugiej dekady bieżącego wieku na skutek gradacji kornika zaczęły masowo zamierać świerki w Puszczy Białowieskiej. W latach 2012–2017 owad ten zabił tam ok. 1,8 mln drzew.

Z kolei rok 1992 źle zapisał się za sprawą ogromnych pożarów. 10 sierpnia spłonęło bez mała 6 tys. ha lasów w Nadleśnictwie Potrzebowice (RDLP Piła). Pod koniec sierpnia ofiarą innego pożaru – największego w powojennej historii polskiego leśnictwa – padło ponad 9 tys. ha lasów śląskich nadleśnictw: Rudy Raciborskie, Rudziniec i Kędzierzyn.

W miarę, jak zmienia się globalny klimat, coraz częściej dają się we znaki huraganowe wiatry. Kiedy 4 lipca 2002 r. potężny huragan zmiażdżył ponad 45 tys. ha Puszczy Piskiej, wydawało się, że nic gorszego już się nie może zdarzyć. Tymczasem nawałnica, która w nocy z 11 na 12 sierpnia 2017 r. przewaliła się przez kilkadziesiąt nadleśnictw, największe szkody wyrządzając na Pomorzu i Kujawach, połamała i powyrwała prawie 10 mln m sześć. drzew. Żywiół uszkodził lasy na bez mała 80 tys. ha, z czego połowę dało się już tylko zakwalifikować do odbudowy od zera. Przywrócenie lasu na wielkich zrujnowanych przez żywioł obszarach to kolejne wyzwanie, któremu przychodzi sprostać leśnikom. Jak to nieraz już bywało w przeszłości, mogą oni liczyć na wsparcie całego wielkiego potencjału Lasów Państwowych.

☒ Lata 80. ubiegłego stulecia. Katastrofa ekologiczna w Górach Izerskich (Paweł Fabijański)

☒ Koniec sierpnia 1992 r., Nadleśnictwo Rudy Raciborskie. Największy pożar lasu w powojennej historii leśnictwa polskiego (Janusz Fidyk)

☒ Połowa sierpnia 2017 r. Usuwanie skutków potężnej wichury, która na Pomorzu i Kujawach powaliła lasy na powierzchni ok. 80 tys. ha (Mateusz Stopiński)





## PYTANIA O PRZYSZŁOŚĆ

Cieszymy się komfortem bezpieczeństwa. Nie jest on jednak czymś danym raz na zawsze. Doczekaliśmy się upragnionej niepodległości, ale o jej zachowanie, o naszą przyszłość i prawa nikt nie zadba lepiej niż my sami.

16 lutego 2016 r. Rada Ministrów przyjęła „Plan na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, potocznie zwany planem Morawieckiego. Podczas okolicznościowej konferencji prasowej autor dokumentu, wtedy jeszcze wicepremier, przedstawił pięć podstawowych pułapek rozwoju naszego kraju.

Pułapkę średniego dochodu ilustruje choćby to, że pensje w Polsce są około trzykrotnie mniejsze niż w krajach rozwiniętych, a połowa rodaków zarabia mniej niż 2,5 tys. zł „na rękę”. Drugą pułapką jest brak równowagi (na przykład połowa produkcji krajowego przemysłu pochodzi z firm zagranicznych, a 95 mld zł rocznie trafia do zagranicznych inwestorów). Kolejną – pułapka przeciętnego produktu (na badania i rozwój wydaje się u nas mniej niż 1 proc. produktu krajowego brutto, a tylko 6 polskich firm należy do ligi światowych czempionów). Jest też pułapka demograficzna (ludność się starzeje – zmniejsza się liczba obywateli w wieku produkcyjnym) i wreszcie ostatnia: słabość instytucji (co przejawia się m.in. w niestabilności przepisów, niedostatecznej ściągalności podatków itp.). Jako antidotum na każdą z tych pułapek plan Morawieckiego przedstawia pięć filarów rozwoju, wśród nich reindustrializację, wspieranie konkurencyjności i specjalizacji polskiej gospodarki, rozwój innowacyjnych firm, wspieranie inwestycji (także polskich firm za granicą), promowanie polskich marek, reformę szkolnictwa zawodowego itp.

Należną uwagę trzeba też poświęcić zewnętrznym uwarunkowaniom tego programu. Mateusz Morawiecki, już jako szef własnego gabinetu, w exposé 12 grudnia 2017 r. stwierdził m.in.: „Naszym

kluczowym polem działań jest też oczywiście Europa. Znajdujemy się w punkcie zwrotnym dla losów projektu europejskiego i całej globalnej gospodarki. Silna, konkurencyjna i solidarna Europa to część nowoczesnej idei polskiej”. Ale rozwijając ów wątek, dodał: „Upadły mity o tym, że kapitał nie ma narodowości, że nierówności są dobre, o tym, że przemysł to przeżytek XIX czy XX wieku, albo o tym, że państwo nie jest już nikomu do czegośkolwiek potrzebne”.

Polska nie chce Unii Europejskiej dwóch prędkości, marząc się liderom Wspólnoty. Dostrzega też bankructwo przyjętego w niektórych krajach „starej” UE mechanizmu relokacji imigrantów i deklaruje udział w dyskusji nad innymi rozwiązaniami. W obecnych realiach, po wielu aktach terrorystycznych, wiąże się ten problem z zagrożeniem bezpieczeństwa. Warto dodać, że w marcu 2017 r. na wniosek szefa MSWiA rząd unieważnił, przyjęty w 2012 r. dokument, wyznaczający główne kierunki polityki migracyjnej Polski.

Rząd Mateusza Morawieckiego nie jest też pierwszym, dostrzegającym skutki emigracji „pokolenia straconych szans” (jak się szacuje, tylko w 2016 r. w krajach członkowskich UE czasowo przebywało, głównie w celach zarobkowych, ok. 2,1 mln Polaków). To tylko wybrane kwestie spośród licznych pytań o przyszłość.

- ☐ Pensje w Polsce są około trzykrotnie mniejsze niż w krajach rozwiniętych, a połowa rodaków zarabia mniej niż 2,5 tys. zł „na rękę”. To jedna z tzw. pułapek rozwoju (PAP/ Tomasz Gzell)
- ☐ Polska nie chce Unii Europejskiej dwóch prędkości, lecz Europy silnej, konkurencyjnej i solidarnej. Na zdjęciu: sala posiedzeń Rady Europejskiej (PAP/ Bartłomiej Zborowski)
- ☐ Jak się szacuje, w 2016 r. w krajach członkowskich UE czasowo przebywało, głównie w celach zarobkowych, ok. 2,1 mln Polaków. Na zdjęciu: terminal odlotów na lotnisku Okęcie (PAP/ Paweł Supernak)





# DLA LASU, DLA LUDZI

Dziś już doskonale wiemy, że las jest niezbędnym czynnikiem równowagi ekologicznej, a przez to – bezpieczeństwa kraju. W dawnych czasach nie przywiązywano do tych kwestii szczególnej wagi. Las był dany jak powietrze.

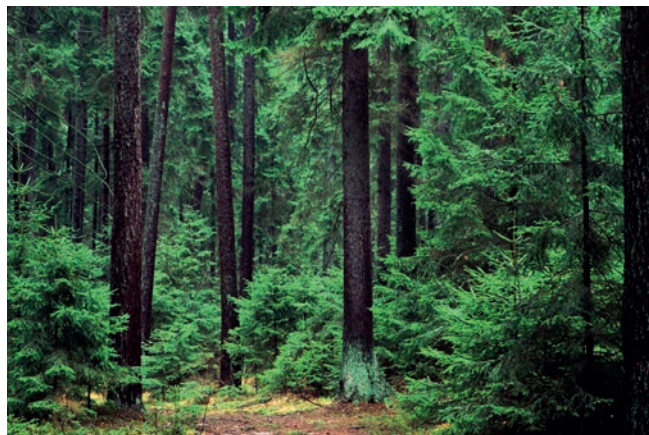
Historycy szacują, że ziemie, którymi władał Mieszko I, zajmowały 250 tys. km kw. (ok. 80 proc. obszaru Polski współczesnej). Wyobraźmy sobie, że owe ćwierć miliona kilometrów kwadratowych prawie w całości porasta puszcza, w której formalnie gubi się jakieś półtora miliona książęcych poddanych, naszych antenatów. Ale owa nieprzebrana, dziewicza puszcza cofała się w kolejnych wiekach. Stopniowo karczowano ją pod pola uprawne i pastwiska. Drewno było budulcem, opałem oraz uniwersalnym tworzywem, z którego sporządzano niezliczoną ilość urządzeń i sprzętów codziennego użytku, przedmioty kultu, kultury i sztuki.

Pod koniec XVIII w. lasy zajmowały już w Polsce, w ówczesnych jej granicach, ok. 40 proc. powierzchni. W 1923 r. lesistość odrodzonej Polski wynosiła już tylko 23,1 proc., przy czym 31 proc. łącznej powierzchni lasów stanowiły Lasy Państwowe. W 1937 r. (ostatnie dane GUS sprzed wojny) lesistość Polski spadła do poziomu 22,2 proc. Ale, uwaga, w ciągu owych czterech lat udział powierzchni lasów Skarbu Państwa (zarządzanych przez Lasy Państwowe) w łącznej powierzchni krajowych lasów wzrósł do 38,7 proc. To dowód wielkiego zaangażowania Lasów Państwowych II RP na rzecz zachowania trwałości zielonych zasobów kraju.

Obecnie (stan na koniec 2016 r.) lesistość Polski wynosi 29,5 proc. Gdyby jednak posłużyć się standardami przyjętymi dla ocen międzynarodowych, uwzględniającymi również grunty związane z gospodarką leśną, byłoby to już 30,8 proc. Ale i tak nasz wskaźnik lesistości nie sięga średniej europejskiej, bo ta, według posługującego się owymi międzynarodowymi standardami raportu State of Europe's Forests, w 2015 r. wynosiła 32,8 proc. (bez Federacji Rosyjskiej). Jednak pod względem ogólnej powierzchni naszych lasów (9,23 mln ha, z czego 77 proc. w zarządzie Lasów Państwowych) lokujemy się w gronie krajów o największej powierzchni lasów w regionie, po Francji, Niemczech i Ukrainie.

Gospodarkę leśną cechuje odłożona w czasie i bardziej niż umiarkowana renta. Tymczasem racjonalne zarządzanie zielonym majątkiem staje się coraz trudniejsze, czego niektóre tylko przyczyny przedstawiliśmy powyżej. Dołożyć do nich należałoby jeszcze jedną – utrzymujące się niezrozumienie, czym de facto jest nowoczesne leśnictwo. Jakże wielu rodaków sądzi, że zna się na leśnictwie lepiej niż leśnicy i uważa za stosowne kategorycznie wyrażać „jedynie słuszną” krytykę.

Żyjemy w czasach coraz częstszych klęsk żywiołowych. Lasy boleśnie ich doświadczają. Wielkie szkody przyrodnicze, potężne straty ekonomiczne, nie mniejsze koszty, niespotykane wyzwania... Lasy Państwowe – organizacja o krajowym zasięgu, zintegrowana, samofinansująca i niesięgająca po budżetowe pieniądze – przygotowane są na takie zdarzenia. Dysponują zapleczem finansowym, rzeczowym, naukowym i kadrowym, by radzić sobie nawet w tak skrajnych okolicznościach. Mają doświadczenie w walce ze skutkami różnych klęsk i wychodzą z takich prób obronną ręką. Wydaje to się najlepszym komentarzem do powracającej co jakiś czas dyskusji na kształtem i statusie tej organizacji.



☒ Puszcza Romincka  
☐ (Paweł Fabijański)

☐ Lekcja przyrody w lesie  
☒ (Tadeusz Chrzanowski)

☐ Siedziba Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych w Warszawie.  
☒ Na pierwszym planie pomnik Adama Loreta – pierwszego dyrektora naczelnego Lasów Państwowych (Paweł Grądzki)





## ZAKOŃCZENIE

„[...] Niepodobna oddać tego upojenia, tego szalu radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po stu dwudziestu latach przysły kordony! Nie ma »ich«! Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic! Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem, będziemy sami sobą rządili. [...] Kto tych krótkich dni nie przeżył, kto nie szalał z radości w tym czasie wraz z całym narodem, ten nie dozna w swym życiu najwyższej radości. Cztery pokolenia nadaremno na tę chwilę czekało, piąte doczekało. Od rana do wieczora gromadziły się tłumy na rynkach miast; robotnik, urzędnik porzucał pracę, chłop porzucał rolę i leciał do miasta, na rynek dowiedzieć się, przekonać się, zobaczyć wojsko polskie, polskie napisy, orły na urzędach, rozczulano się na widok kolejarzy, ba! na widok polskich policjantów i żandarmów” – to słowa zaczerpnięte z wydanej w 1919 r. niepokażnej książki pt. „Przewrót w Polsce. Szkic wypadków z czasów wyzwolenia Polski do 16 stycznia 1919 r.” pióra Jędrzeja Moraczewskiego (autor wystąpił pod pseudonimem „poseł E.K.”).

Nie każdą z tez pisanej wręcz na gorąco relacji Moraczewskiego – żołnierza Legionów, czołowego działacza PPS i polityka, premiera, kilkakrotnego ministra, a także wicemarszałka Sejmu czasów pierwszej dekady odrodzonej Rzeczypospolitej – historycy uznają dziś za bezstronną. Ale tym razem nie szkielecko i oko uczonych zdają się najistotniejsze, lecz pełna serdecznej emocji opowieść uczestnika tych wielkich dla narodu wydarzeń.

A tak dziesięć lat później na łamach „Ech Leśnych” wspominał pamiętny listopadowy dzień Jan Vogtman, naczelnik Wydziału Ekonomiki Leśnej resortu rolnictwa: „Warszawa przebudzona została hukiem wystrzałów karabinowych. W bramie gmachu Ministerstwa Rolnictwa, które mieściło się w gmachu na Krakowskim Przedmieściu Nr. 69, stał Wojciech Kossak w mundurze 2 p. ułanów. Przybywającym o godz. 8 rano urzędnikom oświadczył, że jest komendantem gmachu i wezwał ich do zajmowania niemieckich urzędów. [...] Na wezwanie polskich urzędników obydwaj szefowie niemieckich urzędów, Hinrichs i Reess, przekazali im natychmiast urzędowanie w sposób pełen uległości i uprzejmości. [...] Chwile te były wzruszające widocznie dla obydwóch stron. Polscy leśnicy obejmowali zarząd nad lasami, Niemcy obawiali się o swoje losy wobec tego, iż cała okupacja opanowana została przez P.O.W. i że na czele zrewoltowanych mas żołnierskich stanęła rada żołnierska”.

Doprawdy, ogromne musiało to być przeżycie dla wszystkich uczestniczących w tamtych wydarzeniach żołnierzy i cywilów, a nawet dla wszechobecnych gapiów gromadnie statystujących w takich sytuacjach. Bo też trudno wyobrazić sobie, by ktoś nie dał się ponieść atmosferze nadzwyczajnego święta (choć przecież 11 listopada 1918 r. wypadł w poniedziałek). Odtąd dla Polaków dzień ten był pierwszym pośród innych.

23 kwietnia 1937 r. ustawą sejmową obwieszczono: „Dzień 11 listopada, jako rocznica odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego i jako dzień po wsze czasy związany z wielkim imieniem Józefa Piłsudskiego, zwycięskiego Wodza Narodu w walkach o wolność Ojczyzny – jest uroczystym Świętem Niepodległości”.

Po wojnie takie sanacyjne święto, a zwłaszcza jego patron, z natury rzeczy, musiały być solą w oku prosowieckich władz. Toteż 22 lipca 1945 r. Krajowa Rada Narodowa zastąpiła akt prawny sprzed ośmiu zaledwie lat „jedynie słuszną” uchwałą – od tej pory z woli ludu pracującego miast i wsi Narodowym Świętem Odrodzenia Polski miał być po wsze czasy 22 lipca. I trzeba było czekać aż do 1989 r., by Sejm PRL przywrócił cześć listopadowemu dniu – tym razem pod nazwą Narodowego Święta Niepodległości „dla upamiętnienia rocznicy odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego oraz walk pokoleń Polaków o wolność i niepodległość”. Lipcowa feta oficjalnie trafiła na śmietnik historii 6 kwietnia 1990 r., zniesiona kolejną ustawą. Przez te wszystkie lata 11 listopada zdążył stać się wielce znamienitym symbolem politycznych zakrętów, dróg i bezdroży, które przyszło przemierzać Rzeczypospolitej.





# 100 lat Niepodległej

## Leśne wątki Rzeczypospolitej